



Bevol. Udl 53

Udl 53

80

Zawisza, Krywostof Stanisław

Widerhall der süß klingenden Melodie der in un-
sterblichem Ruhm lebenden Happenachwans, ...
Ch. H. Zawisza, Palatin von Minst ...]

[Warschau] 1730

1095082

1732. 22. 23
ODGŁOS

Nag.

Słodko brzmiący Melodyi,
W nieśmiertelney Sławie żyjącego
Herbownego ŁABĘCIA,

Jaśnie Wielmożnego
J. P. KRZYSZTOFA
STANISŁAWA
ZAWISZY
Wojewody Mińskiego

Niegdyś

16939

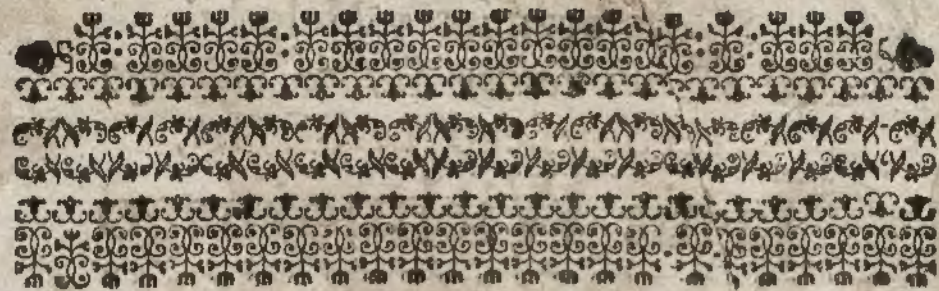
Z Scymowych Mow tegoż Sarmackiego Cynasza

WYDANIE

Teraz zaś na ogłoszenie Chwały Jaśnie Wielmożnego Domu,
na świat

-WYCHODZĄCY

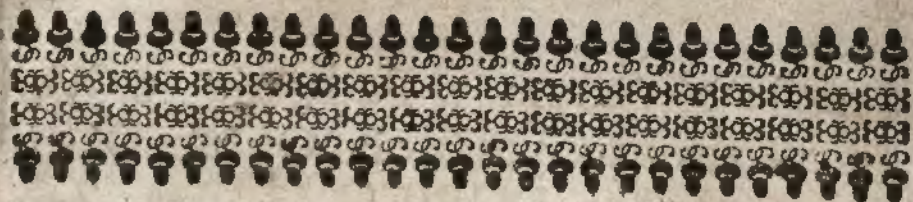
Z Typografij Warszawskiej Soc. JESU. Roku 1730.



Imprimatur:
JOANNES TARŁO
Episcopus Poznaniensis.



101



ANNOTACYA.
Per Compendium Familij
Domu **ZAWISZOW**,
dla pamięci à informacyi
następującym.

ZAWISZA SKUROZWĘCKI, Biskup
Krakowski Herbu Roża, z kąd się
pierwey **ZAWISZOWIE** nazy-
wali *Rosenses*, albo **ROZYCOWIE**. Ten
Anno D. 1381. za panowania Ludwika
Krola Polskiego y Węgierskiego, na
A Sey.

Seymie złożonym w Budzynie w Węgrzech z rodzonym swoim Oycem DOBKIEM, *alias* DOBIESŁAWEM ZAWISZĄ Kasztelanem Krakowskim y Sędziwoiem Toporczykiem (*alias* pono z Domu Tarłów (Woiewodą Kaliskim, oraz Starostą Krakowskim, trzymał rządy całej Polski od Krola postanowione; y był to ich *Triumviratus*. Sądy, dyspozycye rzeczy, bez apellacyi do Krola, zlecone mieli, a nadewszystko sam tylko Biskup pozwolenie miał wakanse wszystkie y Urzędy rozdawać według upodobania swego, oprócz Kasztelanij y Woiewodztwa Krakowskich, ktore dwa Urzędy, *in casu* wakanfow Krol do swoiey dyspozycyi zachował. Obfzerne o tym y o życiu y o śmierci iego *Joachim Bielski fol. 254. Cromer, y Strzykowski, y Miechowita, Paprocki fol. 50.*

ZAWI.

ZAWISZA DOBEK, Kasztelan Krakowski, Oćiec Biskupa *in Ordine prædicti Triumviratus*.

ZAWISZA GRZESŁAW, Kasztelan Sandomirski, umarł Roku 1380. Brat Biskupa, ZAWISZA *item* GRZESŁAW, Kanclerz Koronny, umarł Roku 1475. STANISŁAW ZAWISZA, Kanonik Krakowski. DOBIESŁAW ZAWISZA, Woiewoda Lubelski. PIOTR ZAWISZA, Podskarbi Koronny. MIKOŁAY ZAWISZA, Kasztelan Rosperfski, Braćia Rodzeni SKUROZWECCY ROZYCOWIE. *Paprocki fol. 59.*

ZAWISZA ROZYC, tak go y Kroniki mianują Kawaler Maltański. Jego ta jest hyftorya życia. Za panowania Wacława Krola Czeskiego a Elekta na Koronę Polską, gdy Krol na wojnę do Ziemi Świętey poszedł, zostawił rządy

A 2

Jagnie.

4
Jagnieszce Krolowey Czeskiej Wdowie
Matce swoiey, ta z godności y Osoby
ZAWISZĘ tego podobawszy sobie, ná
Dworze Wacława bawiącego się, zako-
chała go y poszła za niego, oddawszy mu
rządy Państwa, bogactwa Krolewskie,
y Zamki w posagu; Krol gdy się z woy-
ny powrócił, choć o to wszystko ura-
żony był, Matce iednak być przeciw-
nym przez należytą obserwancyą y mi-
łość nie chcąc, darował mu na Jey in-
stancyą urazy swoje, y nád to ieszcze
wielką władzą dał w Państwie. Po śmier-
ci Jagnieszki Krolowey, á Zony swo-
iey, nową chęcią y swywolną miłością
zdięty, namowił się y ożenił się z Ma-
ryą Karola Krola Sycyliyskiego Cor-
ką, á Władysława Węgierskiego Krola
Siostrą, BOGU poślubioną Zakonnicyą
y sam Zakonnik, bo Kawaler Maltański.
Tak

5
Ták wyniešiony y znamienity, żeby
tym mocniej w błędach swoich ufundo-
wał się przeciw Wacławowi Krolowi
wielką fakcyą podniósł, nadęty ambicyą,
aby mu Koronę odebrał, ale się to
nie nadało, za modlitwami pobożnego
Wacława, który udał się do Pana BO-
GA, y przez czas nie mały zamknięty
na modlitwie, *tandem* wyfzedszy z niey
rozerwał fakcyą, że wszystkie woiowa-
nia sposoby stracić musiał ZAWISZA,
á zatym nadzieię swoich замыслов przed-
sięwziętych; Sam z wielą adherentami
wzięty, y fakcyi Authorami, zwłaszcza
z Władysławem Węgierskim Krolem,
Henrykiem Xiążęciem Wrocławskim, y
z inżemi, Zamki powracać musiał, y
śmierć w nagrodę odebrać. *Joannes*
Dubravius Episc: Olomucensis in hist: Bo-
hemica. L. XVIII. fol: 474. Aeneas Syl-
A 3 *vius*

*vius Cardin: hist. Bohem: cap: XXVIII.
fol: 54.*

ZAWISZA, który *Anno D. 1386.* po śmierci Ludwika Krola był od Jadwigi Krolewny wysłany, aby się potajemnie przypatrywał Jagielle Xiążęciu Litewskiemu, że ieśliby się onemu podobał, miało się to y Krolewnie podobać, iakoż gdy zalety czynił Osoby y Cnot Jego, chwaląc go przed Krolewną; dopiero po zaleceniu tego ZAWISZY, mieć ieśla się Krolewna do Jagiełły y stroić się poczęła. *Bielski fol: 270.*

ZAWISZA nazwany CZARNY, *Anno D. 1424.* pod czas solenney y sławney na cały świat Koronacyi Krolowey Zofii w Krakowie, na ktorey Koronacyi był Cesarz y Cesarzowa. Krol Duński y Xiąże Bawarskie y wiele inszych udziałnych, także wielka liczba Posłów z całej

ley Europy, na Piątek po Koronacyi wszystkich pomienionych gości do siebie zaprosił, znamienicie ich częstował, y udarował. *Bielski fol: 325.*

ZAWISZA WOJEWODA Siedmiogrodzki, Mąż wielkiey sławy: *Anno D. 1428.* zabity od Turkow, posłany od Jagiełły Krola Zygmunta Cesarzowi na pomoc przeciwko nim; w ktorey utarczce sam Cesarz uchodząc, gdy y do niego posłał, aby zdrowie swoje ucieczką salwował, ponieważ wszyscy inni gineli, odpowiedział; że wołał uciec ginąc z Bracią swoją Polakami, niż zdrowie ucieczką unosić. *Bielski, Stryskowski, y Miechowita.*

ZAWISZA JAN, Starosta Spiski, Mąż wielki, ktorego Kronikarze nazywają Mężem niepospolitym, drudzy Serdecznym, dobrej sławy chciwym. Ten
nay-

naypierwszy czasow Unij W. X. Litewskiego z Koroną Polską, w Małżeństwo poiał Corkę Kieszgałły Woiewody Trockiego iedynaczkę, wzięwszy po niey w posagu Bakszty z pięcią tysięcy poddaństwa, iako dawne inwentarze y Prawa informuią: od ktorego czasu ZAWISZOWIE poczęli się pisać na Baksztach, wzięwszy oraz y przydatek przezwiska według zwyczaju, na znak ściśleyszego ziednoczenia się Kieszgałły; z kąd się nazywaią ZAWISZOWIE Kieszgałłowie; wzięwszy za Herb sobie Herb Kieszgałłow Łabędzia, a w Hełmie Rożą dawny swoy Herb położywszy, iako się teraz Dom ZAWISZOW Kieszgałłow pieczętuie.

ZAWISZA JOZEF na Baksztach, Woiewoda Wendeński Człowiek y Senator wielkiej rady, wzięwszy za Żonę
Xię-

Xiężnę Wiszniewiecką z Korybutow; miał z nią Synow trzech Andrzeia, Jana, y Mikołaja, z ktorych pierwszy.

ZAWISZA ANDRZEY za Krola Stefana Batorego zostawszy Woiewodą Mińskim, z Woiewodztwa za Krola Jegomości Zygmunta Trzeciego A. 1590. zstąpił na Podskarbstwo W.X.L. iako o nim Konstytucya A. 1601. wzmiankę czyni. Był to Podskarbi poczciwy, pobożny, Boga się boiący, Oyczyznę kochaiący, pobożność y poczciwość iego może się naylepiey obaczyć z testamentu iego, ktory *per extracum* Xiąg Grodzkich Osmiańskich *in Anno* 1604. wyięty w osobliwą Xięgę naszą Portretow rożnych inferowany iest. Miał za sobą Zofią Wołowiczownę, ktora potym po śmierci Męża swego *Secundo thoro* miała Męża (*alias* musiała mieć) Służkę Woiewodę Wendeńskiego.

ZAWISZA JAN Drugi Syn Jozefa , a Brat Andrzeia Podskarbiego Woiewoda Witebski, za tegoż Zygmunta Krola, Pan na Rakowie w Szweksztach (ktore się potym dostały od Donhosa Grafa w Dom Grothuzow) ten miał za sobą Xieźnę Korecką, urodzoną z Xieźny Kurlandzkiej y z nią Corkę, którą wydał za Sanguszkę z Rakowem w posagu.

ZAWISZA MIKOŁAY, trzeci Syn Jozefa Woiewody Wendeńskiego, a Brat Andrzeia Podskarbiego y Jana Woiewody Witebskiego, Kasztelan Witebski: iednę tylko Corkę mając z Radziwiłowney Xieźney Zony swoiey zplodzoną, która w Klastorze Mińskim Wielebnych Paniën Bernardynek Ludwiny Imię mająca wiek swoy skończyła: Umarł nie zostawiwszy więcej potomstwa. Tych trzech Senatorow grobieś w Kościele Zamkowym Wileńskim

skim w Kaplicy Kieszgałłowskiej, ktorym na pamiątkę wiekopomną dałam ia Kamień wielki z nagrobkiem A. 1709. Dobra iego wielkie były w Powieście Lidzkim, iako to Zyrmuny, Ostrow, Tarnowfzczyna, &c. ktore teraz w cudzych ręku zostawione.

ZAWISZA JAN Woiewoda Mściślawski, Brat Jozefa Woiewody Wendeńskiego nie zeniąc się umarł.

ZAWISZA Biskup Wileński: lubo był z Domu Dowgiałow ze Zmudzi ZAWISZOW, inszym się Herbem szczył: w przyjaźni iednak wielkiej żyjąc z Krzysztofem ZAWISZĄ Marzałkiem Wielkim W. X. L. (o ktorym zaraz niżej) wyprowadzał swoię Linią z ZAWISZOW Kieszgałłow, nie dawno z ZAWISZAMI Zmudzkimi, *alias* Dowgiałami *per Connubia* skoligowanych; z kąd będąc Dziad iego rodzony ZAWISZĄ z Kieszgałłow, pojąwszy.

wszy w stan Małżeński Zawiszanę, z Dow-
 giałow, *assumpsit* był *per usum* Jmie ich
 y Herb: a tak czy to przez iedność Domu,
 czy przez przyiaźń, czy przez insze iakieś
motivum wziął sobie za Herb Łabędzia, y o-
 nym się za Biskupstwa swego pieczętować
 zaczął, iako patet z portretu iego w Wer-
 kach rezydencyi Biskupow, miedzy obra-
 zami Biskupow Wileńskich znaydujące-
 go się.

ZAWISZA KRZYSZTOF, wprzod
 Łowczy, potym Pisarz W. X. L. potym
 Marszałek Nadworny, potym Marszałek
 W.W.X.L. na ostatek ku schyłkowi wieku,
 za Konsensem Krola Jegomości Michała,
 zbywszy Łaskę Hilaremu Połubińskiemu,
 a zostawszy Kafztelanem Wileńskim, *ple-
 nus dierum & meritorum* za Panowania
 Krola Jegomości *in primordijs* Thronu
 Jego, umarł mając lat 94. Ten był Wnu-
 kiem

kiem Jozefa Woiewody Wendeńskiego,
 Synem Andrzeia Podskarbiego: Miał Bra-
 ta iednego Jezuitę, *Cursus Philosophiae* w
 Wilnie Fundatora. Zonę miał Katarzynę
 Tyfzkiewiczownę Woiewodzanę Miń-
 ską, wielkiej piękności oraz y pobożności
 Matronę, z którą zostawił Andrzeia, Jana
 Teklę, y Zofią: Minister to y Senator był
Veridicus, ktorego y Maiestaty się bały, a
 wszyscy *tanquam Patrem Patrie* obserwo-
 wali: Czasow wielkiego w Oyczyźnie za-
 mieszania, był Komissarzem do traktatow
 z Moskwą nas wojującą, z Hlebowiczem
 Woiewodą Wileńskim.

ZAWISZA ANDRZEY Syn Krzyszto-
 fa Marszałka, wprzod Starosta Miński, po-
 tym Pisarz W. W. X. L. Senatoryami Kon-
 ferowanemi sobie *respuens*, *Vir Consilij*,
delicium populi, w wielkich Kompaniach
 akceptowany naybardziey, y dla zabaw
 B3 chwy.

chwytyany, Człowiek uczony, po skończonych w Rzymie wszystkich Naukach, do Domu wrociwszy się, ożenił się z Alexandrą Ogińską Kasztelanką Trocką, rodzoną Siostrą Marcyana Ogińskiego wprzody, Woiewody Trockiego, potym Kanclerza Wielkiego W. X. L.

JAN ZAWISZA Brat iego rodzony Starosta Bracławski, miał za sobą Apolonię z Kirzenzšteynow Kryszpinownę Hieronima Kryszpina Podskarbiego W. X. L. Corkę, z ktorey się urodził Jan także ZAWISZA, dziśieyfzy Chorąży Miński, *ad Majora natus*: y Anna wprzody wydana za Hrabie Anior Tarnowskiego, powtornie *secundo thoro* będąca za Szczytem Kasztelanem Smoleńskim, godnym y rozumnym Senátorem. Tekla Siostra Andrzeia y Jana w Mińsku Mniszka w Klasztorze WW. PP. Bernardynek pobożnie ży-

żyjąc, y wielkieypowagi będąc, umarła SOPHIA prawdziwie Jmieniem y rzeczą mądrą, dowcipną, y barzo rozumną, estymowana z wielkiej roztropności, poślubiona za Paca Podkomorzego Wielkiego W. X. L. umarła.

JAN MICHAŁ ZAWISZA, Starosta Miński, Syn Andrzeia Pifarza w młodych lećciech, *Vir magnae expectationis* umarł. Zonę miał z Domu Wołodkowiczownę. Drugi KAZIMIERZ Starosta Czeczerski, z Cudzych Kraiow powrociwszy, *magnae estimationis* Człowiek, nauk wielu perfekt, do Woyny skłonność mający, odprawiwszy iedną tylko Wiedeńską Kampanią, przy boku Krola Jegomości Jana Wtorego z tym się pożegnał światem. Trzeci JERZY BENEDYKT, uczony barzo historyk, y do wszystkiego się aplikuiący, także w młodych lećciech, nie dopędziwszy lat dwudzie-

dzieściu piąciu, umarł. Tych wszystkich Ciała złożone, począwszy od Krzysztofa Marzałka, leżą w Mińsku w Kościele WW. OO. Bernárdynow, w Kaplicy nazwaney ZAWISZYNSKA, ktorym dla pamięci wiekopomney, tak iako do Kaplicy Wileńskiej, dałem Kamień z nagrobkiem An-
1709.

KRZYSZTOF STANISŁAW ZAWISZA, tey Xięgi y notacyi Author y Pifarz, ostatni y najmłodszy Syn Andrzeia Pifarza Wielkiego W.X.L. nie kładzie w komput żadnych zalet, albo zasług Osoby swojej; Cnotę, Miłość Oyczyzny, poczciwość preferuje nad to wszystko, co jest u świata honorem y estymacyą. Mam za sobą Teresę Rożę na Łohoyfsku Tyfzkiewiczównę Krayczankę W. X. L. Dziedziczkę, forttn wszystkich Sukcessorkę, tey największą, że żyję z nią od Roku 1687. aż dotąd do
Ro.

Roku 1714. Lat 27. iakby Rok, bez uprzykrzenia. Y ta mi jest po niey część fortuny naymilsza y naywiększa. Przyznając oraz, że cokolwiek mam reputacyi u świata, błogosławieństwa w Domu od Pana BOGA, mam to z osobliwey iego Opatzności, że mi dał Przyjaciela, wielkich, a prawie wszystkich Cnot, przy wielkim iey rozumie y Bogoboyności; kochającą przy tym Dom ZAWISZOW niezmiernie. za co powinna być od wszystkich tego Domu należyta wdzięczność, y wiekopomna pamięć nie tylko Imienia Jey poki żyje, po śmierci; ale też wzajemna ku temu Imieniowi TYSKIEWICZOW rekompensa y wdzięczna pamięć y przyzwoita Estyma przyjaźni. Do czego godzi mi się każdego z Imienia Mojego Superstitem obligować: Swoim własnym przykładem, że też zawdzięczając Imieniowi temu, zwłaszcza pa-
C
mie.

miętym będąc czyią mam Corkę za Zonę.
y jakom wystawił Oycu Zony mojej gro-
bowy Kamień z nagrobkiem w Kościele
WW. OO. Bernardynow w Wilnie, nie-
tylko jako godnemu z Imienia swojego, a
Wielkiemu, y ktoremu rowny nie powstał
z Kawalerow, ale też jako zacnemu wielkich
Senatorow, Anteccessorow jego, Sukcesso-
rowi. Z tą Zoną mam do tąd żyjących Dzie-
ci, BARBARĘ FRANCISZKĘ Xieźnę RA-
DZIWIŁOWĄ Miecznikową W.X.L. do-
brze od Pana BOGA w piękność, Crotę, y
przymioty ubłogosławioną; MARYĄ BE-
ATE PETRONELLĘ, y BRYGIDĘ w Pa-
nieńskim jeszcze stanie; IGNACEGO, y
FELICYANA Synow; a trzech przed Bo-
GIEM, Jozefa, Jendrzeja, Eryka; y noie y
Zony moiej y Dzieci naszych Sukcessa.
Wszemmocnemu Bogu ofiaruję, a co czas
przyszły jeszcze przynieście, zachowuję to
uk.

Sukcessorem do Konnotacyi w tey Xieździe.
Jest wielu y do tąd jeszcze ZAWISZOW
tak w Koronie, jako y na Podlaszu y Zmudzi;
ale inszego Domu, inszego Herbu, y do kto-
rych się Kolligacyi nie znamy: Przyzna-
jąc jednak zacność ich y wielkie, rownie,
jak naszego Domu, urodzenie y genealogia;
Obligując jeżeli Dom im miły będzie, aby
dla pamięci (nie dla próżney chwały) co
się jeszcze w zaśczyt Domu naszego dźiać
będzie pisali, y innym po sobie idącym w
Sukcessyą podali, a tę Xieęgę chowali y ob-
serwowali, dla informacyi wielu nie traći-
li y nie zarzucali zaniedbaniem.

Wypis z Książ Grodzkich
Spraw wiecznych w Urzę-
dzie Grodzkim Starostwa

Ofzmiańskiego, Roku od
Narodzenia Syna Bożego
1604. Mieścia Luteo, 28.
dnia.

NA Urzędzie Krolewskim Grodzkim
Ofzmiańskim przedemną Janem Ko-
złem Podstarościem Ofzmiańskim stana-
wszy oczywiście Sługa Wielmożney Jey-
Mości P. JĘDRZEIOWEY ZAWISZY-
NY Podskarbiney Ziemskiej W.X.L. Pa-
ni ZOFLI Wołowiczowny, Pan JAN Łaba-
nowski, Imieniem Jey-Mości Pani opowie-
dzał, pokładał, y objawił Testamen z
ostatniey woli swoiey, zeszłego w BOGU
Wielmożnego Jey-Mości Pana JĘDRZE-
IA ZAWISZY Podskarbiego Ziemskiego
y Pifarza W. X. L. Małżonka Jey-Mości
Pani

Pani Podskarbiney, o rzeczy mianowicie
w tym opisanie, dany y tu niżej mianowa-
ny, prosząc, aby do Książ Grodzkich był
wpisany. A tak ja Podstarości, tego testa-
mentu pieczęci do niego przyciśnionych
y podpisu rąk oglądawszy, kazaliśmy go do
Książ Urzędowych wpisać, który tu wpi-
sując słowo od słowa tak się ma w sobie,

W Imię Oyca, y Syna, y Ducha Święte-
go, wieczney nieodmienney Troy-
cy; Ja niegodny Sługa P. y BOGA moje-
go, za mnie y za wszytek Narod ludzki
Ukrzyżowanego, wyznawam, iż jeden
jest Święty powszechny Kościół, iedna w
nim Głowa Naywyższa do rządzenia one-
go postanowiona; ktoremu Kościołowi we
wszytkim wierzę, żadnym opiniom na
stronę odwieść się od niego dać nie chcę.
W tym grzeszne ciało moje, przy kościach
C3 Przod-

Przodków moich położone niech będzie.
 Majętność moję wszelaką tak Imiona, jako
 y rzeczy ruchome y nieruchome, Oy-
 czyście y nabyte, zlecam współek, y z džia-
 tkami moimi do szafunku y rozrządzenia
 Małżonce moiey naymilszey, Pani ZO-
 FIL Wołowiczownie, ktorey słateczności
 y Bogoboyności y Cnot wielkich będąc
 wiadom, nic w tym nie wątpię, że tak ma-
 iętnością jako y dżiatkami memi opiekac
 się y onemi rządzić będzie umiała, jako za
 żywota mojego nie ciężko iey to było.
 A im naydłużey Pan BOG onę na świecie
 w zdrowiu chować będzie raczył, tym nay-
 dłużey, aby dzieci (Majętności, do rąk ich
 nie puszczając) przy sobie nie chowała, ale
 po dalekich stronach chowając je, różnie
 według stanu ich Szlacheckiego młodość
 ich od utrat niepotrzebnych zatrzymy-
 wała. Majętność Rakowską y z Panną An-
 ną

na Synowicą moją, Jego-Mości Panu Wo-
 iewodzie Witebskiemu Bratu memu oddać
 zarazem; ktorego proszę przez wnętržno-
 ści Miłosierdzia Bożego, aby Zony moiey
 y dżiatek moich krzywdzić nikomu nie
 pozwalał. Będzie też supplikowała wyra-
 żonemu Jego-mości; aby ten marny Pod-
 skarbski Urząd moy, który mnie y zdro-
 wia y Majętności pozbawił, jako nayprę-
 dzey z dzieci moich mógł być znieśiony.
 W czym jednak wszytkim oczy moje do
 wiecznego Pana mojego wznoszę, który
 niech czyni z Potomstwem mym, co wola
 iego Święta. Pogrzeb moy tu zaraz w Mie-
 ście Wileńskim bez wszelkiego konkursu,
 bez axamitow, ktorých koniecznie mieć
 nie chcę, tylko po prostu, jako naymniey-
 szym kosztem, na to marne cielsko odpra-
 wić Małżonka moja być powinna, z wia-
 domością jednak Brata mego Jego-Mości
 Pana

Pana Wojewody Witebskiego. Zalecenia Spraw moich przy pogrzebie proszę niech nie będzie, bo coż w nich godnego zalecenia, y owszem dał by to Pan moy, aby gorzko na świecie trawiać dni swoje, czekała się była zapłata Onego Sędziego, który nie dla nas, ale dla wielkości Miłosierdzia swojego Boskiego, omywa z nas wszystkie nieprawości nasze. Długi, któreby się własne moje być pokazały, pewniem tego, iż Zona współ zemną wszytek wiek strawiży, dobrze ich świadoma; wolę jednak, aby Potomstwo moje raczey co niewinnie zapłaciło; a niżby przez mię w czym kto miał być oszukany. Kościół bez wszelkiej odwołki we Dworcu zbudować, y Kaplicę Wileńską, gdzie ciało moje grzeźne leżeć będzie, według potrzeby Zona moja opatrzyć ma. Do którego to Testamentu ostateczney woli mey sprawionego za dobrey

brey pamięci y umysłu zupełnego, ręką swą podpisał; przy czym byli Ludzie zacni Pieczętarze tego Testamentu mego, ode mnie na to uproszeni: Ich-Mość PP. Malcher Szemiot Podkomorzy Wileński, Pan Matheusz Borzymiński Sekretarz Krola JMści, y Pan Jan Izaykowski Pisarz Krola Jego-Mości Skarbowy. Pisan w Wilnie Roku od Narodzenia Syna Bożego tysiąc sześćset czwartego, Februarij dwudziestego wtorego dnia. Tego Testamentu pieczęci przyciśnionych cztery, y podpis rąk temi słowy: ANDRZEY ZAWISZA Podskarbi y Pisarz, Malcher Szemiot ręką swą; Matheusz Borzymiński, Jan Izaykowski ręką własną; który ten Testament ostateczney woli swoiey zeszedł w BOGU Jego-Mości P. JĘDRZEIA ZAWIZSY do Xiąg Urzędowych Spraw wieczystych Grodzkich Oszmiańskich wpisany jest. Z których y

D

ten

ten wypis pod moją Podstarościńską pieczęcią y podpisem ręki mojej Pisarskiej, Wielmożney Jey-Mości JĘDRZEIOWEY ZAWISZYNEY Podskarbinsy W. X. L. Pani ZOFII WOŁOWICZOWNEY jest wydany y wypisany w Ofzmianie.

Teodor Łańtowski Grodzki Ofzmiański Pisarz.
Korrygował Srebrnicki.

Zygmunt III. z Bożey łaski Krol Polski, Wielkie Xiążę Litewskie, Ruskie, Pruskie, Zmudzkie; Mazowieckie; Inflantkie; a Szwedzki; Gottski; Wandalcki dziedziczny Krol.

Wiel-

Wielmożnemu Jarosłowi Wołowiczowi Podskarbiemu Ziemijskiemu y Pisarzowi W. X. L. Ciwunowi Powirskiemu, Dzierżawcy Naszemu Upitskiemu y Rudnickiemu, uprzejmie nam miłemu, Łaskę Naszą Krolewską.

Wielmożny uprzejmie nam miły; oznajmujemy Uprzeymośći Waszey. Iz Jasnie Wielmożny Mikołay Krzysztof RADZIWIŁ Wojewoda Wileński, także Wielmożny Krzysztof Słuska Wojewoda Wendeński, prosili nas, abyśmy dług w Skarbie naszym zesłemu z tego świata Wielmożnemu Andrzejowi Zawiszy, Podskarbiemu y Pisarzowi W. X. L. winny zapłacić Potomkom Niebośczyka zesłego Podskarbiego rozkazali, ktorego to długu, gdy się liczba od pozostałej Małzonki Niebośczyka Podskarbiego Wielmożney Zofij Wołowiczównie ninieyszey Wojewodziny Wendeńskiej czyniła przed niektórymi Ich-Mościami Pa-

D 2

ny

ny Radami y Uprzeymośći Waszey; z Relacyi
pokazało się to, iż Skarb nasz winien został
Potomkom nieboszczyka Podskarbiego ZA-
WISZY złotych Polskich ośmnaście tysięcy
ośm set siedmdzieśiāt y cztery, groszy trzyna-
ście, pieniędzy dwanaście. A bacząc ścisłość
Skarbu Naszego terażnieysza Wojewodzina
Wendeńska, swym y Potomstwa swego Imie-
niem, darowała Skarb nasz pięćią tysięcy zło-
tych Polskich, a trzynaście tysięcy, ośm set,
siedmdzieśiāt y cztery złotych, groszy szesnaście,
y pieniędzy dwanaście, y do tych czas z Skar-
bu naszego nie jest Potomstwu Nieboszczyka
Podskarbiego ZAWISZY zapłacono, jakoto
z kwitu naszego na to danego serzey się zna-
czy. Przeto samą słusnością będąc poruśeni, a
za przypomnieniem nam tego od wyżey rzeczo-
nych Wojewodow y przyczyną ich, radzi na to
pozwalamy, aby się takim kształtem za trzyna-
ście tysięcy ośm set siedmdzieśiāt y cztery złote
groszy

groszy szesnaście y pieniędzy dwanaście na
każdy rok wypłacało y jest iedynastego dnia
Novembra na dzień Świętego Marcina Bi-
skupa w niniejszym Roku 1609. day Uprzey-
mość Wasza złotych Polskich dwa tysiąca, a
tak po tym w każdy Rok po dwa tysiąca zło-
tych Polskich, na dzień y Święto wyżey rzeczo-
ne, co Uprzeymośći Waszey za tym listem Na-
szym przy Kwiecie Wielmożnego JANA ZA-
WISZY Wojewody Witebskiego, iako Opie-
kuna przyrodzonego, Potomstwa Brata jego
Nieboszczyka Podskarbiego, y Wielmożney
ZOFII Wołowiczowny terażnieyszy Woje-
wodziny Wendeńskiej, iako Matki pomienio-
nych Sierot, na liczbie przyjęto będzie. Ktore
to pieniądze, iż się na wychowanie, y na na-
kład w Cudzych Krajach ZAWISZO W
młodych a potym gdy się do służby naszej y R.P.
zeydą obracać mają, upewnili nas pomienieni
Wojewodowie. Czego Uprzeymość Wasza, z
D3 po.

powinności swej & rewney ku tym Sierotom,
 pełniemy iż przestrzeżesz, nie trudniąc też
 ninieczym wypłacenia tych dwu tysięcy zło-
 tych naczasy pomienione. Uczynisz to Uprze-
 mość Wasza, z powinności swej dla rozka-
 zania y dla Łaski Naszey. Działo się w Wil-
 nie dnia 10 Mieściaca Julij, Roku MDCIX.
 Panowania Krolestw Naszych Polskiego
 XXII. a Szwedzkiego XVI. Roku.

Oryginał tego listu przy mnie został, a
 ten Reversał, u którego podpis ręki Krola
 Jego-Mości temi słowy *Sigismund, Rex*. Pie-
 częć W. X. L. Sprawy Jego-Mości Xiędza
 Euftachiusza Wołowicza Pisarza y Refe-
 rendarza W.X.L. słowo od słowa przepi-
 sane dałem zwyżz pomienioney Jey-Mo-
 ści P. Wojewodzinie Wendeńskiey z pod-
 pisem ręki własney y z moją pieczęcią. Pi-
 san w Wilnie Dnia 22. Julij Roku 1609. Ja-
 rosz Wołowicz Podskarbi Ziemski y Pi-
 sarz W.X.L. ręką własną. Przy-

Przywilej ZAWISZOM.

Anno Domini 1366.
 Cracoviæ post Festum
 Sancti Galli Confessoris
 ZAWISZIIS & Plasis à
 Casimiro Magno Cõfir-
 matum est Privilegium in
 sequenti tenore.

INtercessit pro Cmetonib, Jure suo, quia
 omnes Bipenni & Antiqui Equi essent,
 & processissent de uno Avo & de una
 progenie, & quòd haberent ab antiquo unū
 Jus omnes: ita q; nemo hominum habe-
 ret judicare eorum Cmetones & Servi-
 to.

tores, neq; ipse Dominus Rex, nec Judex, nec Subjudex, nec ullus Judicum, nec Dominus Palatinus, nec aliquis Dominus, nec aliquis Justitiarius, nisi Soli Domini Bipenni & Antiqui Equi & eorum Successores habent judicare omnia jura & omnes ultiones & omnia judicia cum ijs facere & exercere &c.

Confirmavit hoc Jus etiam Vladislaus Jagiello Anno 1428. vide Okolski Tom. III. Orb: Pol. Tit. Topor, folio 15. & sequenti.

I Deo hoc Privilegium Confirmatum, quod Cmetones id est Rustici DD. ZAWISZÆ & Plazæ & Necandæ de Grzegorzowice fuerint Citati per Cives Selovienses ob quoddam facinus ad Judicem Curiae Regni: imò. ab Anno 1366. ad Annum 1725. Anni 359. zdò. ab Anno 1428. ad Annum 1725. Anni 297.

MO.

MOWY

J. W. Jego - Mości Pana
KRZYSZTOFA
STANISŁAWA
ZAWISZY
Woiewody Mińskiego
w różnych materyach od Niegoż
MOWIONE.
MOWA

Krotka, pod czas wiazdu na Stárostwo Mińskie w Zamku przy zasiadaniu. Anno 1685. 25. Maji.



Oż może naybarżiey Monarchow zdobić? iako gdy wiernym poddanym swoim *in dies cumulant*
E be.

K. J. Mingylo
P. O. K. 100 J. 15.

beneficia, ktoremi barźiey, niż Herkules Tyryczykow, albo Numantynow Grekowie, ludzkie zwykli zniewalać Animusz. Y nie od rzeczy wielki ow Rzymiski Monarcha z tym się popisował: *Haurite ex me tanquam ex Nilo*. Pod Heroglifikiem chcąc niezbrodzonego y niezgruntowanego Oceanu każdego Monarchy łask y dobroczynności wykonterfetować magnificencyą, którą samey prawie (że śmieley rzekę) dostępuią Natury Boskiej nie innym sposobem, ieno *per transeuntes in benefaciendo*. Z tąd słusznie ktoś Monarchow z Słońcem paragonował, że iako ten naydaley, y okiem ludzkim niedościgłe rzeczy, *etiam in distans agendo* dosięga, tak każdego Monarchy łaska, nie tylko przytomnych y boku Pańskiego bliskich, ale naydalszych poddanych swoich znayduie: *Semper & ubiq; Principum nutrimur beneficijs*. A kiedy

dym

dym y ja osobliwą łaskę Krola Jego-Mości Pana Mego Miłościwego w konferowanym sobie Starostwa tuteyszego Urzędzie otrzymał, coż mam mowić *magnitudine beneficij obruit*? ieno toż samo przyznać że w tym Panu morze łask, ktore spadają na wiernych sług nie tylko *guttatim*, ale *in superabundanti*: ktorych część obfita spadła y na mię: że ten Pan iest to *Sol prospiciens ex alto*: respektami iako promieniami *irradians* poddanych Swoich; oto łaskawemi dosięgł y mię promieniami: że ten Pan, rzekę na ostatek, *ut Numen* nie umiejący ieno *benefacere*, ieno *Creare*; otom iest y ja jego *Creatura*, iego *Plasmatio*. Coż tu więcey mowić? y na co siła mowić; ieno znać łaski y respekta Pańskie, ktorych *tanquā fortē Cordis radicē*, żadne nie będą mogły *evellere* przeciwności; ale *per titulos memoresq; fastos* uczynność Pańska *ibit in ævum*.

E 2

Za-

złego. Co za przyczyna niedoszłego Seymu? Podobno słydzeliście W.M. PP. te *maiorum novitates*; atoli według należytości naszej *ex mea parte* czynię krotką relacyą. Naypierwey przy pierwszym zasiadaniu naszym nie wprzody Jch-Mość PP. Wołyńscy *assenferunt* na obranie Nowego Dyrektora, azby interessa Jch-Mościow zelosissimè w inskrypcyi *in Capite* prawie *libri* wyrażone, uspokojone były, z strony sprowadzenia Woyfka y Chorągwi Litewskich z Wołynia, *prætendendo* sobie nieznośne szkody przez exakcyie, ktore dłużej zcierpiane być nie mogły. Bawiła ta propozycya publicznieysze Status materye, za ukontentowaniem *tandem* tą obietnicą, że po obranym Marszałku naypierwey miano mowić o sposobach uspokojenia pretenzyi Wołyńskiej.

Druga potrzebnego Rzeczypospolitey
Sey-

Seymu tama nastąpiła, *odium Personarum*, áże wyraźniey rzekę, Prywaty Seym zerwały. Jedna bowiem Pieniańskiego czy Pieniackiego Stárostwa materya zagaiła nam publiczne obrady, tak że *bonum Cognitum jam amissum*. Wstyd wspomnieć przed ludźmi! wstyd oczy pokazać przed Swiatem. Jego-Mość P. Kasztelan Wileński MM. P. bronił Jego-Mości Panu Dąbrowskiemu Podkomorzemu Wileńskiemu zasiadania z Nami, zarzucając danym Mandatem, ktory zwykł Posłow *arcere ab aclivitate*; Zapierał się tego Mandatu Jego-Mość Pan Podkomorzy *Et cum Solenni protestatione*, iakoby krzywdę y napaść. cierpiący, wyszedł z Izby Poselskiej. Słuszni ta była protestacya, czy nie? niechay WMWM. PP. Decyzya rozsądzi: *Et posteritas judicet*, ieżeli Ona *merebatur tanti negotij iacturam*, na ktore całe prawie

wie zapatrywało się Chrześcijaństwo- Ta zaś protekcyja odednia do dnia augmentata obroną naszych Posłów do tego przywiodła, że nas z Seymu potrzebnego zbiodła. Nad termin bowiem sześciu Niedziel nie chcąc iedney pozwolić minuty Jch-Mość Panowie Sandomirscy, z ktoremi się innych Sensus Ziem, y Woiewodztw wiązały, nie dopuścili radzić dłużej, ale bez Marszałka, bez rady, rozjechać się. Ta tedy materya naywięcey wzięła czasu, za którą Seym potrzebny Rzeczypospolitey upłynął. Nie błędzę, kiedy to dzieło przyrownam do owego, co szukał *fundum*, a znalazł *fungum*; albo do owej troskliwej biatogłowy, która groźna z świecą szukając, więcej spaliła świecy, niż wart był groźny stracony. Interessa prywatne traktując, publiczne straciłszy okazyje, nic więcej nie mając zysku, ieno ex abusu Libertatis oczywiłą Oy.

Oycyzny y nas samych zgubę, którzyśmy coś nakrzytał owego zwierzęcia zaczerpnanego, ten widzi śród przed oczyma, widzi że zginie, a przecie kładzie swoje w owo śród głowę. Były y inne zatrudnienia Seymu materye, iako to: Kaden-cye nie pozwalając na Seym Litewski, inni domawiając się alternaty Wielko-Polskiej &c. A tak po skończonym nieszczęśliwym Seymie, jeżeli go mamy mieć za skończony, ponieważ się nie zaczynał, nastąpiły Vota JM. PP. Senatorow, radząc *circa occumbentem Rempubicam*. Z tego *Senatus Consilium* tośmy tylko wyczerpneli, że po odprawionej da Pan BOG Kampanij, prętko ma być Seym w Warszawie złożony *in Decembri*, aby *commodius* mógł się skończyć, niż przeszły.

A lubo Moi Wielce Mościwi Panowie z konjunktur terazniejszych iawną Boską
F.
uznać

uznać możemy karą, którą nam y sama *Sy-billa Cumana* obiecywała, *Octogesimus octavus mirabilis Annus*. Nadziei iednak nie powinniśmy traścić, że za panowania Krola Jego. Mości *te Auguria*, klęskę nam obiecujące, obrocą się *in mille Solatia*. Jednoż bowiem lekarstwo zwykło zdrowiu szkodzić y pomagać: *Eripit interdum, modò dat medicina Salutem*. Lubo bliską Oyczyzny widzimy zgubę, za którą y nam trzeba zaginać, *magna tamen Spes est in bonitate DEI*. *Non est ullum modum, ut non eveniat bonum*. Lubo iawną znamy na nas plagę, nie liczymy iey za cud, ani to nam niechidzie w podziwienie, gdy nas *tangit dextera Domini*. *Quid enim mirabile, si quis à Jove percussus, non leve vulnus habet*. Jedna godzina sprawić może, że przywróci Łaskawy Bog *quod perierat*.

Ta iest Seymu nieszczęśliwego relacya;



Et nihil restat, ieno podziękować mi za Braterfki W. M. M. Panow affekt, żeście mię godnym uczynili służyć sobie, y powierzyliście interessa całego Woiewodztwa &c.

DENUNTIATIO.

Krolowi Jego. Mości obranego Dyrektora w Izbie Poselskiej, miana ode mnie w Grodnie na Seymie.

Uż też wszystkie owe, które dotąd *Crescebant ab invidia*, zaginęły Censury, kiedy się wypłacasz Swiętobliwy Parolisto Nayiaśnieyszy Miłościwy Panie Całey Rzeczypospolitey, á zwłaszcza W. X. L. z obietnicy y słowa: *Quod semel os Domini locutum est*. Mamy zaiste czego winszować sobie- że pod takim żyjemy Panem, o którym bezpiecznie mówić możemy, że iest *libertatis Cultor, rigidi servator honesti, in commune bonus*. Ześ *verus Patriæ Pater*, Oyczyznę, prawa wolności nasze, *Sacrofanctè* zachowu-

chowuiący, przyznawając ci to, ani powin-
nością przyćśnieni, ani pochlebstwem u-
wiedzeni, albo inszym iakim przymusze-
ni respektem, że czego nam Krolow Pa-
now Naszych, W. K. Mości Antecessorow,
dość wielkie, nie rowne jednak terazniey-
szego, day Boże naydłuższego Panowa-
nia W. K. Mści dziełom, czyny do Sławy
nie dołożyły, teraz *in diebus Gratiarum, in
diebus Joannis* doznavamy.

Dziwi się Swiat *attonit, novitate boni*, szczę-
śliwym, (ktorych Polska nasza od Lecha
naypierwey rządzącego zawzięwszy nie
miała) przypatruiąc się *procederom* W.
K. Mości: Patrzac na to, że ile Chrześci-
ańskich Monarchow, tyle na wojnę prze-
ciwko Nieprzyjacielowi Krzyża Świętego
liczy Goliatów, to słusznie na wieczność
Sławy W. K. Mości przyśłym wiekom w
Kroniki zapisuiąc, co napisał Poëta: *Hunc*

cir-

circum innumera gentes populig volabant.
Zaprawdę *immortale* to iest *bonum, nulla
delebile morte*, ktorego *felices* w pamięciach
naszych zagubić *eventus*, coś rownego, nie
przyznać jasności Słońcu.

Dziwi się Swiat dziełom W. K. Mości,
dobrze sięy nasłuchawszy y napatrzywszy
owych to w Cudzym Państwie, ale twoich
własnych Wiedeńskich, Strygońskich
zwycięstw, gdzie *quidquid calcasti rosa fuit*:
iako harde y pierzchały y ginęły pobite
Narody, że o tym śmieie rzec mogę, gdzie
przy twoiey błogosławionej prezencji
Polska się zawinęła Szabla, *spectabatur* tam
na ich stronie *luctus, pavor, & plurima mor-
tis imago*. Zkąd *bona fide* trzyma, że do
tąd nie miała Ojczyzna, ani będzie miała,
ktoregoby na Tronie W. K. Mości parem
y ogłoszonego *Salvatorem, præter Te*, mo-
gła *venerari*.

Dziwi się Świat ustawicznym W. K. Mości *cum dispendio* zdrowia *pro bono publico* fatygom, corocznym obozowym z niewygoda pracom, do których Cię miłość Ojczyzny przynagła, Wiary y Kościoła Świętego gorliwość zagrzewa, Jmienia twoiego *totum diffusa per orbem* wzbudza sława. A lubo te wszystkie palmy zwycięskiej ręki W. K. Miłości krwią się własną zarumienić musiały, kiedy tak wielką Rycerstwa twego słagą liczyć trzeba było z żalem serca Pańskiego twoiego, którzy to *præbebant Caput; nec dura timebant flagra pati*. Te jednak *vulnera*, na któreś żalonym patrzył okiem Miłościwy Panie, *quæ quisq; accepit, indicia virtutis fuerunt, quot Cicatrices, totidem corporis decora*.

Tak tedy wielkim dziełom W. K. Mości *nulla par gratitudo*, boś więcej szczęśliwym nam Panowaniem swoim dał, więc

ceyeś

ceyeś Narodowi Polskiemu nieśmiertelney przyczynił sławy, niż nasze nieudolności iako Panu odsłużyć, iako Oycu Synowską wypłacić się rewerencyą, iako Krolowi y Monarsze wiernym nagrodzić poddaństwem mogą. Życzyć tylko iako Monarsze poddani owemi Macedonow do Perseusza słowy: *Dent tibi superi vitam, nos fortunam*; Jako Panu służy najdłuższego przy Bożej pomocy Panowania, aby za życiem przeciągłym Waszey Krolewskiej Mości, krociły się Nieprzyjaciół imprezy, y Ottomańska Luna traciła splendor swoy. *In Conspectu Regum, qui Soles sunt; in conspectu* W. K. Mości życzymy iako Oycu Synowie Sukcesow, bo znamy to że Twoie Sukcesy Naszą sławą, naszym zbawieniem być mają. Tego Ci cała Ojczyzna, tego Izba Poselska, *populus tuus*, tego wierny poddany twoy JMśc P. Referendarz

Koron.

Koronny, dopiero Koła Rycerskiego Dyrektorem obrany życliwie sprzyia, który nim wierności swoiey od siebie *Et à fidei Congregatione* wolnych Narodow *exolvit* W. K. Mości *homagium*, przezemnie poddańską ściśle unizoność; suplikuje oraz o miłościwą łaskę, abyś W. K. Mość *ad osculum victricis dexteræ* przypuścić, y dzień naznaczyć raczył, *ut gusemus, quàm seavis sis Dominus*:

PRZYWITANIE

Krola Jego Mości AUGUSTA Xiążęcia Saskiego, Imieniem Izby Poselskiej na Seymie Coronationis, przez mię iako Marszałka Seymowego Anno Dni 1697. die 26. 7bris.

Nayiaśnieyszy Miłościwy Krolu &c.&c.

Z Gromadzony na szczęśliwą W. K. M. Pana Naszego Miłościwego Koronacją gorny z błogosławieństwem, Ziemski z podziwieniem Swiat, wi-
dział

dział pamiętne w Narodach Naszych Krolow Pánow swoich łask, y Oycowskich Dobrodziestw ferca; Widział iakośmy nieśmiertelnych dzieł Monarchę nie przyćmionego umbrą śmiertelności, ale zaśypiającego tylko: bo *alibi moriuntur, Poloniae obdormiunt Reges*, nie tak na żałobnym Katáfalku, iako w żałosnych składali sercach: iako rownego Wielkim światá Bohatyrom, rownego Swiątobliwym y naymilszym Oyczyzny Pánom po Stáropolsku opłakiwaliśmy Pana. *Iterum Veteres luctus rediére, solitum flendi vicimus morem, Hectora flevimus*. Dziś zaś patrzy, á oto Polska Niobe nasza *nuper effusa in lachrymas hodie concrevit in gemmas*; kiedy po ciemnych żałoby nocach *candida Mundo Sidera currunt*, y zaśiadłeś nam Polski Tron *Vultu Sidereo discutens Nubila*.

Powracają *cum senore stracone Na-*

dzieie, ustepuią publiczney radości zale.
 Oyczyzna *cum suis Ordinibus*, gdy już oglą-
 da *primum Majestatis Ordinem* w sobie W.
 K. Mość *in diademate suo*, wyzuwa się z po-
 staści stękaiącey Sinogárlicy, á Orlą zno-
 wu biorąc ná się Posturę, y w Niebą dobro-
 czynnie weselszą pogląda zrzenicą, y tam
 się wzbiiając lotem, zkąd zwykła *contra su-
 perbum Orientis Tyrannum ignea vibrare
 tela*, ná wszystkiek Swiátá okrag weselszym
 odzywa się głosem: *O qui Nominibus cum
 sis generosus Avitis, exsuperas Morum Nobi-
 litate genus!*

Czyli w Morza nasze, w których ieste-
 śmy *Aquæ multæ populus Tuus*, herbowne-
 mi od Kryształowego przed Tronem Bo-
 skim Oceanu pochodzącemi rzekami Two-
 iemi wypłynąłeś Oyczyźnie tej ozdoba y zá-
 sczyt, *Pharaonowi z całym Ægyptem potop?*
 Czyli też z Rayskich rzek dany nam *in
 inno*

innocentia Electionis Pánie, błogosławione
 ręki Boskiey dzieło, bo od tych obrány
 y ná Tron zaproszony iesteś, ktorzy przy
 złotych swobodách swoich *non sperave-
 runt in pecunia & Thesauris*. Známy Nay-
 iaśnieyszy Miłościwy Krolu, że ná Tron
 Polski ze wszystką Cesarzow y Krolow
 Europy pompą; ze wszystkim Cnot Chrze-
 ściańskich y godnym Wielkiego Krola
 przymiotow Chorem zábrała cie *Nayświęt-
 szego Institora Nawa*, á uczyniwszy w Kro-
 lestwie Twoim *znak wieku złotego*, brzeg
szczerozłoty, ná nim cie dla nas wyłożyła.
*Divite Pactolus vexit te Lydius Unda, Aurea
 torrenti deducens Flumina ripa.*

Błask y Majestat Naiśnieyszych Przod-
 kow twoich, ktorych *non trudendo sed te-
 rendo Augusta Vestigia*, ná Tron nasz wszę-
 dłeś, bárzief powagą milczeniu czcić, á nize-
 li nieudolną w tak krotkim czasie wspo-
 mnić

mnieć należy mową: Tam bowiem gdzie-
ich Nayiaśnieysze lśną się splendory: *Res
Italas Romanorumq; triumphos haud vatam
ignarus, venturig; inscius ævi fecerat Omnipoten-*

Nie tylko postronnym Jasonó złote Ru-
no Wieszczkowie dáli Wielkiego światu A-
lexándra sen Maćierzyński zisćić, ale y ná-
dobrze jawnieysze w różne wieki za Bo-
lesława Chrobrego Pierwszego Krola Pol-
skiego, który zdaniem moim *Præcursor
erat tuus, Tu Numen Regum*. Zbudował On
Troystopniły Majestat Polski, ale ty Nay-
iaśnieyszy Pánie ná nim dziś zásiadasz.
Wziął od Nayiaśnieyszego Przodków Two-
ich Anteccessora Ottona Trzeciego Cesarza
Rzymskiego Koronę; Ty nią ukoronowa-
ny iestes. Dał Włoczną Świętego Mau-
rycego Narodowi Polskiemu; ale się Ty
teráz staiesz Łódcem Tureckiego Sołtána.
On

On u Grobu Woyciecha Świętego ode-
brał zdrowie, Ty Nayiaśnieyszy Pánie wtrą-
ciwszy nieprzyiaćioły nasze w zimne mo-
giły, wszystkim nam stracone Fortuny,
zdrowie y żywot przywracać będziesz,
*Venient Annis secula seris, quibus Oceanus
vincula rerum laxet, Typhisq; Novos detegat
orbes, ne sit terris ultima Thule tuis*. Zuwol-
nioną niegdyś od zguby Bethulią, Tobie
Nayjaśnieyszy przyznawamy Hektorze, *Tu
gloria Poloniae, letitia Populi, honorificentia
Throni*. Y có o Walecznym Pánie podda-
uym swoim nieplonną Szczęścia Nadzieję
czyniącym nápisano, Tobie ráczey przy-
piszemy: *Tu præsidium Sarmatis fessis, Tu
Murus eris, humerisq; tuis stabit illa seros
sulta per Annos*.

Nayiaśnieysza Krolow y Xiążąt Mátka
Saxonia dosyć szczęśliwych ná Throny
Cesarfkie y Angielskie wydała Synow, ale

Ciebie y pod szczęśliwzym wydała Niebem, y zdolnieyszym ná Swiát stawiła ro-
dzeniem: bo tamtym *præerant felicia Astra*,
Tobie *ipse Altissimus*, z którym ręką iego
jest zá Prawowierneho Kátoliká Pánstwu
przeznacząca; *Natus vicisti Patrem, solusq̃
mereris victor audire probi*. Jęczeniem dzi-
kich národow widzieć się dało, kiedy ná
samo spoyrzenie Twoie odęty ná krwawą
całey Europy niepogodę Bissurmański Xię-
życ zaklął się, y harde ná łzawy deszcz Po-
hańcom spuścił swe rogi: *Fassus est Armis
virum Telephus Regno impotens. Ilium vicit
Pater, Tu diruisti*.

Wzdrygają się dotąd pobitych nie da-
wno wschodnich Grubianow mogliły, że
kiedy ná Krzyż Chrystusow, ktorego nie-
zwyciężonym Obrońcą iesteś, świętokra-
dzką podniosły rękę, y ślepą skoczyły ná-
tarczywością, wyzuły się z bitnego Oręża,
po.

poprzestały bluźnierskiego ná Páná Zastę-
pow wrzasku y niepoiednokrotnie, bo *bel-
lásti sæpe, vicisti semper*, waleczną ręką Two-
ią z sfer Twoich ztrąceni Ziemskie zálegli
przepaści: *Ore dejectæ petière terram Ther-
modomiacæ Catervæ, positisq̃ tandem levibus
Sagittis, mites sūt factæ*. Tu już rzecz się nam
godzi y przyznać W.K.M. koniecznie, że kie-
dy *fulmineis impellens viribus hostem, belliger
Augustus trepidas laxaveras terras*, mówię
przyznać z dzieł tak walecznych, *Loricam
verius quàm Purpuram induisti, nisi loricam
etiam Purpuram vocaveris, quam toties Vi-
ctor hostili Sanguine cruentásti?* Godzi się
przyznać: *Reges procedunt à Jove*, bo od
niego śnać wzięwszy W. K. Mość, wale-
czną umiesz ręką ná pohańbienie Boskich,
y swoich nieprzyjacioł rzucać *fulmina*, y
tąż samą zyczliwym á wiernym poddánym
Twoim łask wlewać *flumina*, y złotą siac nie-
po

pogodę. Godzi się W.K. Mości z Platonem przypisać, żeś jest *Rex DEUS quispiam humanus*, bo w dzielności Twoiej, Męstwie y odwagach, w potędze y Majestacie, ktorymi pokazywałeś y pokazujesz *Tuum hostibus terribile Nomen*, nic Ludzkiego nie masz, ale raczey coś Boskiego.

Niechay tam wieki, y dawniejszych czasow Polskie Kroniki, sławę Swiātu Polskich Monárchow wystawiają, ich chwalebne dzieła przeciągliemi głosząc Panegirykami; Ja krotko powiadam, że nam wieki zazdroszą! *O minus felices Majores Nostros, quibus tanta Majestate frui concessum non est!* Co Swiät we wszystkich przez nie małe wieku przeciągi uważał, uznawał, chwalił, to my w jednym Tobie razem widzimy wszystko, adoruiemy y bez podchlebstwa wyznawamy prawdziwą á nieobłudną Wiarą. W Tobie Lecha Fortuna,

Dziel-

Dzielność Wizymira, Powagą Krákusa, szczodroblivość Piaśta, Leszków trzech do wojen ochota Miecysława bogoboyność, Bolesława Chrobrego Męstwo y siła, Bolesława śmiałego wspaniałość, Kázimierzow dwóch pobożność y sprawiedliwość, albo równo albo lepiej, y bärziej skoncentrowane w czymkolwiek się przez Henrykã Walezyusza w Polsce nie nadało, z czego się we dwóch Miecysławách Oyczyzna nie cieszyła. Ty *unicum Patriae delictum*, wielkimi nadgradzasz y iakoby poprawujesz talentami. Natura y przypadek że w Bolesławie Krzywoustym? Leszku Czarnym, Władysławie Łokietku zgrzeszyły; Tyś urodą wspaniałą, Majestatem y układną naprawił Symetryą, prawdziwie Pannie nasz Miłościwy: *Sublimes Tue Majestatis dotes, ita in Te exprimis singulas, ut habere videaris singulares.*

H

Alc

Ale po coż dłużey Twoie dzieła y iego
 Pańską godność przeciąglemi wyliczać
 ślowy; rzekłem, że adorować bårdziey mil-
 czenia powagą, niżeli nieudolną mową
 należy. *Errat, quisquis Tua robora nume-
 rat, non aestimat.*

Gdy tak dzielny, tak chwalebny, tak
 wspaniały Pan, w miłym panowania Two-
 iego poranku na Tronie naszym, *Solis in-
 ardescis radijs longęq; resulges, sparge diem
 meliore comā.* Rozwijay jasności Twoiey
 Krolewskiey promienie, ktoremi zapewne
 wschodnie pobijesz Pithony, a Państwu
 Twemu dzień złotey pogody uczynisz.

Nie bez Sekretu ozięble bez Słońca,
 prawdy pod Tureckim Xiężycem fortece
 nasze drżą ieszcze dotąd, oczekiwaiąc uwol-
 nienia swego, bo zapewne napisałana nich
 ręką Bołka: *Mena hac non aliā restauran-
 da manu, sed per via tantum Augusto.* Już

Świat

Świat nasz Polski, *cum fortibus suis, & bel-
 lorum ferocissimis* poległ na ramięch two-
 ich Nayiasnieyſzy nasz Alcydo: *jā post edo-
 mitas gentes, defensaq; Regna, tuis Polonia po-
 tentia curis & rerum commissus apex?* A coż
 tu za ordynans od BOGA w Majeſtacie
 Niedostępne go do Tronu y Majeſtatu W.
 K. Moſci Pana Naſzego Miłoſciwego przy-
 chodzący czytamy? ieżeli nie ten: *ut stabi-
 lem seruet Augustus Fratribus Orbem; Iusti-
 tiā pacem, viribus Arma regat.* Czego po-
 tak ſzczęśliwym od BOGA nam danym
 ſpodziewać ſię mamy Panu, ieżeli nie te-
 go; że odtąd Oyczyzna naſza zoſtanie *me-
 tuenda hostibus, reverenda vicinis.* W Tobie
 tedy Nayiasnieyſzy Miłoſciwy Krolu Panie
 naſz Miłoſciwy maiąc wſzytko, czegoſmy
 ſobie zyczyli odebrałszy ſowicie to coſ-
 my utraciwszy opłakiwali, coż więcey na-
 leży, tylko Nayiasnieyſzemu Majeſtátowi

H 2

przy-

przychylnego prosić Niebá, żeby długowiecznie według naszej zyczliwości sprzyjało W. K. Mości: *Lucidum Caeli decus huic adest votis, quæ tibi Sarmatæ tui palmis supplicibus ferunt.* Ażebyś W. K. Mość Pan nasz Miłościwy, od ktorego wszyscy *mutuamur Lumina nostra*; świecił Państwu naszemu bez wieczornego schyłku y zachodu, niechay Cię Panie nasz żadne nie alteruią przeciwności, ani teraznieysze dyffidencye, ktore *premunt non opprimunt*, *ad Auream Coronam ferreâ saepe eundum semitâ.*

Niechay niepokojnych praktyki, spokojney Twoiey nie psuią głowy, wszak y Krol Chwały nie przyszedł do chwały aż *Spinis Coronatus*, a te same Cierniarożę *valant* tylko *nō vulnerant*; niechay twemu Państwu wspaniałemu Sercu żadna by nayiadowitsza nie szkodzi zarazą. *Malignanimi Prin-*

Principes, ut struthiones etiam ferrum digerunt & in honoris sui substantiam convertunt.

Wolaia wolno, ktore się zemną wespół pod stopy W. K. Mości Pána swego Miłościwego unizaia Narody z applauduiacemi Rzymiany: *Diuturnum faciat DEUS Sanctum Imperium tuum, acceptum DEO, in sæcula firmum*; żeby zaś chęciom wiernych W. K. Mości poddanych dość się stało, o przystęp do waleczney Twoiey Panie nasz prosiemy ręki: *Vidtricem da tangere dexteram*, ktora to *nec tenebris damnavit opes, sed largior imbre, suez erat innumeras auro ditare Catervas.*

Ná ostatek Nayiaśniejczy Miłościwy Panie, nie skończone Tobie przy skończeniu słow moich zyczliwe y wierne poddaństwo Twoje y serc pełnych radości y wesela wylewamy *Vota Rex vive; seu quis Super-*

*rum sub imagine falsa, mortaliq̃ lates, hunc
te precor Orbem, hos æternum populos rege.*

POZEGNANIE

Krol Jęgo-Moſci po ſkończonym Seymie 5. 8bris 1697.

Nle dąwno z wiernym poddańſtwem
swoim wolne Národy ná tym Cię
Tronie pierwszy ráz záſiadáiącego
witáły Monárche, dziś zegnác ſtawaią. Ze-
bráliſmy ſię tu zebrawſzy w ſię ſkoncen-
trowáne przy walećie zále, ktorzy nápeł-
nione rádoſcią fercá przy witaniu mieliſmy.
Ználiſmy we dni Auguſtowe dziś tydzień,
kiedyſ *in Septembri Augustus Augustalia*
Tronu ſzczęſliwie záſiadł, y Polſkiego Try-
onu záſzczytem być zaczął, ználi mowie *in*
Augusto, lætitia & exultationis meſſem. Dziſ
poſępny Pázdziernik zdziera z nas ukon-
tentowania, kiedy odbiera przytomnoſć
Twoię Nayiaſnieyſze Swiátło náſze.

Szczę-

Szczęſliwſzy tam kiedyſ u Rzymian
był Oſtober, ktorego naycelnieyſze było *Au-*
guſtaliorum Swięto, ták od powrotu Augu-
ſta Cefarza do Rzymu názwane, náſze *in*
Oſtobri Augustalia nie od powrotu y przy-
witania, ále od odiazu y pożegnania od-
práwiać przychodzi, y tym bárzies przy
rozſłaniu ubolewać, kiedy czas małą náſ
prezencyą Twoią Nayiaſnieyſzy Pánie, ná-
ſyćiwſzy, oddala ták prętko *à viſione beatiſi-*
ca; wydziera náſ fortunę dłużey pátrząc
facie ad faciem ná oblicze Pańſkie, y ná dal-
ſze ięgo ſukceſſá, w ktorých dobrotliwy
Bog pobłogoſławi zámyſłom twoim; wſzak-
że w poſłáci gołębice záwſze *felix auguri-*
um przynofzącey *Spiritus Domini*, ktory *ſe-*
rebatur ſuper aquas, gdzieć lepiey może ſię
widzić iáko *ſuper aquas* herbownych rzek
twoich? gdzie obficiey wlewać będzie *influ-*
entias iáko w dziedźiczne wody Twoie. A
iáko

iako pomienionego Augusta Cesarza do Rzymu powrot, ztąd był chwalebny, że wszystkie trudności w Sycylii, Azji, Grecyi, Syryi, Párthyi dobrze uspokoił y pomiarkował, tak nadzieia w BOGU że y Ty Nayiaśnieyszy Pánie tak wszystkie w Oyczyźnie tey y Państwie Twoim uprzątujesz dyffidencye, iakòby Cię *altera Roma populorum* bez dalszych scyffyi, y praktyk przewrotnych, bez żadnych zgoła przeciwności, za prawdziwego y pewnieysze-
do (niż tam iakis intruz) miała Pána, który *solus meruisti regnare rogatus*. Już tedy Nayiaśnieyszy Miłościwy Krolu, Pánie. Pánie nasz Miłościwy, gdzie y iako obroty Twoje kierować zechcesz: *I bone quò virtus Tua Te vocat, i pede fausto: grandia laturus meritorum præmia*, niechay błogosławionym progressom Twoim żadne przeszkodą nie będą zawody: *quid quid calcâ-*
veris

veris rosa fiat. My ktorzy nie z wyborem słow, ale *in simplicitate Cordis*, naypożądańszych sprzyiamy Ci sukcesow, y zdrowia życzymy długoletniego przy pożegnaniu załośnym Majestátu Twego, przy tych ofiarách, ktore z życzliwych serc wylewamy, po Stáro-Polsku Cię zegnamy, y na niezapud prosimy ná nas y ná mnie bądź Łaskaw.

PRZYWITANIE.

Izby Poselskiey na Sejmie Pacificationis Anno 1698. die 15. April. przczemnie Marszałkâ przy zasiadaniu y zagaieniu pierwszym Sejmu.

Moi Wielce Mościwi Pánowie y Bracia.

A Ktoż przyznać nie zechce, że dni Panowania Nayiaśnieyszego Augusta Wtorego Krola, Monarchy, y Pana naszego, są to *veri dies veris, dies Benedicti*
I pożą-

pożądany wiosnie początek przynoszący. Jeżeli bowiem w reflexyą wziąć zechcemy, wstęp jego do Państwa. Zaiśniał najpierw na granicy Polskiej, iakoby po zimie wyżej podniesione na Niebie słońce, napełniony *igne DEI* & *ardenti verae fidei zelo*. Jeżeli wstęp na Państwo & *super Polonium Polum*, wstąpił z nim pogoda, weselość, y miła wiosny pora. Jeżeli uważemy iako wstąpił *in corda fidelium*, przyznamy że *cum rore Cali*. Skropił dobre serca iako dobrze wyrobione role: uczynił żywności nadzieję że *dabit fructum in tempore suo*. Jeżeli przed się weźmiemy wstęp jego do serc przeciwnych, *ascendit super nubem levem*, rozpędzi to y rozwieje prętko; jeżeli się spytamy iako y iaki na Tron Polski wstąpił Mocarz? odpowiedzą drżące Narody, że waleczny, że straszny: *ascendit tanquam fulgor*; ledwie błysnął, pobił; jeżeli

żeli na osłatek przejrzymy się w jego ustaw zachowaniu, iako wszedłszy y wstąpiwszy na Państwo, nie nastąpił na prawa; rzeczymy że iako miła wiosna żadnego malkontentem nie czyniąca; wyleciał iako gołębicą niosąca *ramum olivarum*, kiedy *agerrimam Rempublicam lenta manu aggressus curare*, nie iako *impatiens medicus morbo ipso pejor*; ale iako Ociec łaskawy, *Paterne* na leczenie ran złożył *Seym pacificationis* w tym czasie, kiedy *DEI* & *hominum Mediator* z desperowanemu światu ożywienie y ludziom zginionym przyniósł uspokojenie. A iakoż w tak dniach wesółych, dniach jego Pánowania; prawdziwej wiosny nie mamy dobrze tużyc, iako nie mamy rozumieć, że pod czas tey wiosny ścisłkające przymrozki szkodzić nie będą, *aquis multis*, *populo ejus*; chyba kwiatom y liliiom pewnym przez antypatyą.

tyą. Biorę ja prognostryk dobry, że iako wszystkie J.K.M. Pana N.M. obroty szły do tąd chwalebnie, iako szczęśliwy na Tron *ingress*, szczęśliwa iego Pańskiej głowy była Koronacja, iako przeszle Seymowe rady pożądanie poszły, tak zarówno y ten Seym *amore Patriae* złożony, przynieść Oyczyźnie *plausum*, chętnym utwierdzenie, przeciwnym serc ziednoczenie, a teraznieyszego *recessu* tytuł nie uczyni *recessum* serca y intencyi Pańskich od tego co jest Oyczystych swobod zaszczytem, y praw gruntownym fundamentem; owšem *tenerrimam* przynieść tego wszystkiego *conservationem*.

Aleć moi Wielce Mościwi Pánowie y wiosna by naypięknieysza nie przynosi owocu tym, którzy iey zaniedbają, nic po chceniu; nic po uśilnym J.K. Mości staraniu, iezeli samych W.M. W.M. Pánów y Bráci

non

non accedet cooperatio. *Recess* ten Seymu niech będzie *recessus a malo*, *accessus ad omne bonum*. Nie raczcie ieno tak dobrej opuszczać pogody, nie chćieyćie próżnować, nie chćieyćie czasu drogiego trącić; zaczynayćie BOGU, Oyczyźnie y Krolowi Pánu Wafzemu miłą sieybę, *sed non seminate zizania*; bo ktorych tu bączę, *Et pron.* na przywitaniu *veneror submissione*; nie rozumiem aby owe miał ná sobie notę, że jest *inimicus homo*; nie proszę słowy ale *boni publici amore obtestor*, iezeli komu nie będzie się zdać ziemia ta do rzucania dobrego na nią ziarna, aby wyprawił raczey według woli y upodobania swego, niż wzgárdził y zaniedbał ná większą potym szkodę y nieprętko nagrodzoną.

Ja zaś Moi Wielce Mościwi Pánowie godzinowym tylko dziś życząc sobie być gospodarzem, ktorego przeszła praca, *prae-*

13-

mia

mia nulla recepit, upraszam W. M. W. M. Pánów aby ta Łaska co nayprędzey *detur pulchriori & feliciori*. Jam zaczął M. W. M. Pánowie *ad portandos manipulos* skutecznych praw, chćieyćie inšzego obrać gospodarza, do ktorego denominacyi wołam z alternaty *Woiewodztwo Krakowskie*.

POZEGNANIE.

Izby Poselskiey po niedoszłym tymże Seymie, bo go y zacząć Litwa nie pozwoliła die 24. Aprilis.

ZA dni początkow Pánowania Nayiaśnieyszego AUGUSTA wiosny prawdziwey: požądany Oyczyźnie poczynáiącey láto, zaczęła była Izba Poselska zakład, grę niby o zielone, *non jocos nec lusu insolens*; lecz *in spe* wszelkiego dobra, *plaudentium plena gaudiorum*, kiedy nadziei pełna, *in plenitudine* sukcesow Pánamiś-

miśściwie panującego należytych spodziewaiąc się požądanności, na rady skuteczne tu się zgromadziła. Jle Woiewodztw, Ziem, y Powiatow, tyle zielenieiących się liczyła kwiátow, dobru pospolitemu czyniących nadzieię; tak dalece że się sama iednym nazwać miała wirydárzem *Viridantia gramina gignens*, & *quot homines complectens*, *tot fores*; ktore u siebie tuliła. *Ipsa suo gremio fovit*, y ktożby nie rozumiał że będzie miała skutek, że rzeczy poydą z ukontentowaniem, że wygra zakład; *manibusq; plaudens*, *sorte fruetur benigna*; aliści kiedy *contraria fata* rázem ućieły *spei filia*, wyrwały *de his floribus omnem vigorem*, odebrawszy *activitatem*, uczyniły *uam acerbam*, y nie zostawiły nic, ieno nie mieć więcej nadziei: iuż tez rzeczom koniec y ostatnia przyszła dalszym otuchom wale-
ta. Nie tey ia y nie takiey życzyłem sobie,

bie bo nie na tak niezwyčajne tu z W. M.W.M. Państwem przybyłem rozstanie się: roziechać się nie inaczey miałem ieno w spólnym ukontentowaniu, w skutku dokázanych sukceſſow Rzeczypospolitey, w dziełach iako naylepiey zakończonych, ktorych nam ani zacząć *invidia Fatorum* nie pozwoliwszy, zegnać się káže.

Zegnam tedy W.M.W.M. Pánow z wielkim ſercá umártwieniem, tym więkſzym, kiedy z niektórymi ledwiem się co przywitał, z drugiemy czaſu do náćieſzenia się nie było, z inſzemi przybyćci eſzcze mającemi poznać się nie miałem *gloriam*; zegnam W. M. W. M. Pánow, nádzie moje, ktorzyſcie mieli być wſpárciem intereſſow moich; nie traćcie przecię nádziei że po Wojewodztwach, Ziemiach, Powiatách, ná Semikách (da Pan BOG) relacyinyh y ná potym ante-comicyalnych będziecie
prac

prac moich na Seymie *Coronationis* łaskáwemi u Pryncypałow ſwoich tłumaczami będziecie, ſłarania moiego koło dobra poſpolitego ſwiádkámi. Juź zá tym z žalem ſerca káżdego z W. M. W. M. Pánow, *fraternalno amplexu* sięgam, kłániam się y żałoſnie zegnam: *Et dum tempus veniet linguis animisq; favete.*

ZAGAJENIE.

Seſſyi pierwszej na Seymie Pacificationis po niedoſzłym przeſzłym (die 16. Junij) w Warszawie Anno 1659. procz mnie Márszałka.

ZAczynámy day BOZE ſzczeſliwie y ſkutecznie Seym teraznieyſzy, mający w ſobie *dulce nomen pacis*, bo ten ieſt, który *poſt annos quibus vidimus mala*, może nam przywroćić wiek złoty, y dawnieyſze látá. A ktoź nie przyzna żeſmy widzieli dotąd w tak zamieſzanej
K
ney

ney Rzeczypospolitey naszej, iako nie-
 gdyś *inturbine* & *Chao* *majora* *veris* *mon-*
stra. Kto nie uzna, żeśmy doświadczyli, ia-
 ko *turbatis* *Universis* *Ordinibus* *ipse* *etiam*
Achilles *persensit* *pectoris* *pulsus*; kto nie
 przyzna, żeśmy się stali tych czasów *com-*
motio *capitis* *in* *populis*. *Troja* *vetus* *malum*,
 & *squallens* *Ilium*, *dum* *fessa* *virtus* *robore* *an-*
tiquo *caret*. Czego przyczyną zatamowa-
 ne publiczne rady, y niedosze walne Sey-
 my, że nas iako *imbelles* *columbas* w sponach
 swoich. Sę po dziś dzień dotrzymuie;
tremenda *Cælo* *pariter* *ac* *terris* *mala*! Y
lubo *quidquid* *patitur* *mortale* *genus*, *quidquid*
facimus, *ex* *alto* *venit*; żeśmy iednak nie-
 li zażyć łask Naywyższego łask Dawcy,
 który zachowuiąc na ziemi pamiątkę tey
 wolności, w ktorey pierwszego stworzył
 Człowieka, *Národ* *nasz* *posuit* *in* *loco* *consilij*,
 a myśmy nie chcieli o sobie radzić; dla tego

venit

venit *super* *nos* *hæc* *tribulatio*. Dżis zaś kie-
 dy dla obrád skutecznych požądane za-
 czynamy dzieło, ślusnie powiedzieć mo-
 glibyśmy, że *opus* *teraznieyszego* *walnego*
 Seymu będzie rowne dziełu światá, na kto-
 rym to firmament Tronu Pańskiego, z Nay-
 iasnieyszą Osobą Jego ma być *immobiliter*
 utwierdzony. *Majora* *trzech* *Państwa* *ná-*
szego *Prowincyi* *lumina* *a* *splendoribus* *Nay-*
iasnieyszego *Majestátu* *iego* *łaskawie* *o-*
święcone, bez mgły y pochmurnych obło-
 kow *Ordinibus* *lucere* *suis*. Ziemia mieysce
prac *paupercula* *plebis* *cessare* *a* *luctu*, *libera-*
ri *a* *maledicto*, którym obciążona dotąd,
 nie Oliwy nie tryumfalne Laury, nie won-
 ne kwiecia, ale smutne ze wnętrzości wy-
 wodziła Cypryffy, ostre głogi y przykre
 chwały. To zaś wszystko, cokolwiek *in*
melius na teraznieyszym *Národow* *ná-*
szych *walnym* *zgromadzeniu*, z pomocą

K 2

BOŻĄ

BOZA, stać się powinno *ad similitudinem creationis mundi, ex nihilo antiqui mali*, zgodnym wszystkim tej Rzeczypospolitey stanów głosem *fiat*, wyprowadzono być ma.

Ale ja z łaski y áffektow W. M. W. M. Pánów dana sobie *virgam directionis* Izby Poselskiej, już raz trzeci pracowicie podnosząc, dzieło teraznieyszego Seymu nazowią *curam trabeatam*, a żebyśmy iako nayprędzey *navem publicæ felicitatis* przyprowadzili *ad portum tranquillitatis*. Fundamentem nawy tej, są Przodkowie nasi, ktorzy dla poczciwości swoiey *candidiores nive*, naymnieyszą Oyczyźnie szkodzić chcąc, makulę postrzegając, y zdeymuiąc, *ex tribus Ordinibus* iakoby *contignationib;*, *ad terrorem hostium*, *ad invidiam æmulatorum*, dając *summitatem* Pańskiemu Majestátowi, *medium* prześwietnemu Senatowi, *Cardines*

zaś

zaś y trzecią część Rycerskiemu Stanowi, tę polityczną nawę wystawili. *Compages* iey prawdziwa miłość, którą Nayiasnieysí Krolowie Polscy ku Stánom Rzeczypospolitey, iako Oycowie ku Synom, Stány wzajemnie Rzeczypospolitey iako Synowie ku Oycom świadczyć y okazywać zwykli. Zkąd *Civilis amoris nexu* nie tylko *unum* ale też *idem* z sobą będąc, bezpiecznie z tą nawą *consiliorum Reipublicæ* żeglowali: mijali powabne lecz zdradliwe Syreny, nie wpadali na szkodliwe *Charybdes*, *fluctus* & *tempestates*, lubo pod czas nad nádzieje y mniemanie powstawaly, te iednak albo łatwo wstrzymywali, kiedy w nawie swoiey *rimas* & *scissuras* nie mieli, albo *virtute præditi ex alto*, *imperabant ventis* & *mari*; y mieli tę u politycznych Elementow powagę, że na ich słowo ustępowała *tempestas*, a zatym *in cursu consiliorum* w fześciu Niedzielach

K 3

fzczę.

szczęśliwie *ad portum tranquillitatis publicæ* przychodzili. Przod y czoło nawy tey są *exempla* Przodków naszych, nam zostawione, którzy iako *ut post se nos relinquerent* żyli, tak *ut nos erudirent*, pilno się starali. Puppim nawy naszej trzyma *sera posteritas*, która zapatrując się na nas, formuje *specula veritatis*; chcąc nas pokazać takimi, iako iey stawiemy się: *ex nobis assumet, quidquid de nobis æternum perorabit*. Stanie tam nie poszlakowany w Ojczyźnie swojej sławny *Quintius Metellus*; tam się y ow pokáže, o którym napisano: *una laus tantum, cetera laetis erant*. Maszt nawy naszej prawo ktore Ojczyzna *sui juris Domina unitis trium Ordinum viribus* stanowi. Zaglem iey publiczne koło dobra politego obrady. Wiatrem iey *spiritus veritatis*, który kiedy *confusa* nasze sprawuie, może rzec Ojczyzná bezpiecznie:

Spiri-

spiritus meus pondus meum, illo feror quocumq; feror. Tytuł nawy tey iest iako tytuł okrętu owego od Korony Francuskiej do Anglikow y Holendrow nie dawno wyprawionego; Słońce, ktoremu przypisze lemma, *pretium & lumina portat*: áż w niey nie wielkie *pretium*, nie kosztowny kleynot, nie specyał światá nazywany *Libertatis Polonæ gemma*? ktorym Ojczyzna nawa naša *sola cunctas Pañstw Ziemskich excedit pulchritudines*, bo inszym Národom w pierścieniu nie tak okazale pod Mitrą albo kápeluszen, nam zaś w Koronie świeci ta perła, od ktorey mamy powagę, *iuris Majestatici: sentire quæ velimus, dicere quæ sentimus*. Wody ktoreby tę nawę *publicæ felicitatis lambere non radere* miały, są *negotia* tey Rzeczypospolitey, dla ktorych ona *supernatat, multumq; & terris jaclatur & alto*, bo gdyby według wiatrow

zagle

zagle popędzających częścię żeglowała,
staret in littore fixa.

Nie dopiero iuż ná tych wcdach *publicarum necessitatum* stanąwszy, dotąd *ad portum perfectæ tranquillitatis* doysć nie mogąc cierpi náwalności y niebespieczeństwa, nawa nasza. Napadła ná różne, zdrádlive *scopulos*, z iedney strony *spes* & *metus*, ktoremi sztuczny Tyberyusz, *Cæsarianos* & *Pompejanos* uymuiąc, gdy się iedni nadzieią uwiedli, gdzie doczekać się potym nic dobrego nie mogli, drudzy *trepidaverunt timore ubi non erat timor*, *extreme* uspieni zostáli; z drugiey strony *fictæ imago pacis*, & *falsæ species amicitie*, ktoremi tenże Rzym nieostrożnych omamiał powiadaiąc im. *Pax ubi non erat pax* zabiegła ieszcze y stánęła żegluiącym nam, zawada *præsentis fortune lucrum* & *promissa future*. Teć to są, ktoremi posłány nie-
gdyś •

gdyś do Rzymskich obozow Drusus uymował zwycięską serca, *aliqua præstando plurima promittendo*, co się wszystko potym *sanguine caesorum civium* & *plurima clade*, *facile credentibus* nágrodziło. Te są naywiększe náwie nášey przeszkody, ktoremi *Cæsar populos ad servitutem paratos* poznawał kiedyś, y w jarzmo niewolnicze idących záprzagał. *Cæteri Nobilium, quanto quis servitio promptior, opibus* & *hominibus extollebantur*. Te wszystkie łagodne ná pozor zdrády *intonant* nam owę Césarza Rzymskiego piosnkę ktora potym w smutną *Urbi Orbis Domine Civilibus inscripta armis* obrociła się dumę: *hic pacem temerataq; jura relinquo, te Fortuna sequor, procul hinc iam sædera sunt.*

Ale coż! mało ieszcze Náwie nášey ná tych zdrádlivych przeszkodach. *Quam vexare incipiunt, hanc persequuntur mala.*

S2

Nápadlá ná ostátek ná skrytą iakaś y žimną skálę ktorey imie, *Publica diffidencya*, ná tey zatámowawšy bieg swoy, po dziś dzień biedzi się rátowaną nie będąc, grążą ią przy tey skále dwa ciężary *lachrymae egentium*, *Et gemitus pauperum*, teć to są doświadczone *semina, quae populos semper mersere potentes*, ktorekolwiek Państwa temi iako náwy przeładowáne były ciężarými, wprzody się sami w sobie mieszały, ná ostátek iakby zginęły, kiedy *pertransierunt de gente ad gentem Et de Regno ad populum alterum*: A czegoż naybarzief trzeba? ieśli chcemy prawdźiwie przyprowadzić náwę *publicae felicitatis ad portum tranquillitatis*? Seymu Moi Mościwi Pánowie. Tym Seymem koniecznie potrzeba *rimas Et scissuras*, przez ktore *intraverunt aquae usq; ad animam* záprawić. Tu zatámowaną o skálę *Publicae diffidentiae* Oyczynę

83

czyznę *junctis manibus Et cordibus* ruszyć náleży, mamy iuż wielkie w szczęśliwym J. K. Mości pánowaniu wystáwione *in rem całego Chrześciaństwa zadátki*, spodźiewamy się niepłonnie że dobrotliwy BOG za czasow Nayiaśnieyszego AUGUSTA nawiedzi lud swoy iako nawiedził cały świat za czasow Augusta Cesarza Rzymfskiego: *oriens ex alto*; oto mamy czegośmy sobie *in diebus nostris* życzyli, szczęście, sławą dzielnością walecznego Monárchę, przed ktorym, iako goten, *per quem Reges regnant*, wywyżzył ná Tron Polski, zadrzał zaraz Bissurman: *atq; cum tanto veritus committere Numine bellum*: ustráżony, ktory Państwow Chreściańskim *offerebat bella*, u nas *ultra expetijt pacem*: wrocił *antemurale* Polski Kámienieć, z kąd doznavamy że waleczny Pan *fortis Et potens in praelio* zatámował *diluvia sanguinis, cursusq; feroces*. Y coż więcey nále-

L 2

należy tylko *sub fortunatissimis* Imienia iego *auspicijs* ten Seym szczęśliwie zacząć, y na dobiecie nawy do pożądanego brzegu, *omnes impendere vires*: nakładaycie y nasympuycie ią W. M. W. M. Pánowie *fertilitate* skutecznych rad swoich, niech płynie naładowana *frumento electorum consiliorum*; nápełniajcie publicznemi ku dobru Oyczyzny y pożytkowi iey interesami, wyrzucając takie, które nawę naszą *tanquam aes tinniens* & *non splendens multo pondere premunt*. Nie zapomniycie W. M. W. M. Pánowie gdy tę nawę ładować będziecie, do nieyże złożyć y wziąć na frakt, *fracta per-invidiam merita mea*, y práce ktore *pro bono publico* iawne mieliście, y żeby im większa waga y powaga była, *amor vester sit pondus meum*. Idźcie z tą szczęśliwie żegluga, y żeby skuteczniejsza była, nie tylko czego ja życzę, ale co

samo

samo prawo káže, nowego do slyru iey y zdolnieyszego obierzcie *Nauclerū*, do ktorego denominacyi wołam z alternáty, &c.

Moie Zagaiania Sessyi, różnych dni aż do zdania Łaski. i. w Piątek.

MOi Wielce Mościwi Pánowie, dnia wczorayszego że się nie nadało *matutinum*, spodziewam się że dziśieysza poobiednia godzina, *non jejuna* przyniesie *consilia*. Wzywa nas do tego Krol Jego Mość Pan nasz Miłościwy z gorliwości swoiey ku dobru pospolitemu, życząc co prędzey przyśląpic do tych rad, ktore *salutem populo* przez skojarzenie powszechney *inter concives* zgody przynieść

L 3

maią,

maią, wzywa sam czas, ktorego upuszczenie iest naywiększą dobra pospolitego klęską, niechay wszystkie *bono publico* ustępuią prywaty, niech ustaią w nas *passiones* ktore pożądaných intereffow tāmą być mogą, większa y nierownie większa przy dzisieyszym Piątku passya będzie, gdy *passivi* tylko siedzieć bez rady bo bez Marszałka będziemy więc żeby &c. &c.

Die 20. Junij w Sobotę.

Dzień dzisieyszy prawdziwy u mnie *in hac Palaestra* dzień *repetitionis*, kiedy czegom się przez te dni kilka nauczył od W. M. W. M. Pánow, to Krolowi Jego Mości, co wzajemnie mam *in commissis* od Krola J. M. to W. M. W. M. Pánom *idem atq;* *idem* po kilka kroć *repeto*, że iako raz *Regij Oris Sacramento* przyrzekł, też same dziś czyni obietnice, że woyska iego iedne wyszły

wyszły od nas, wychodzą drugie, y ktore ieszcze są w granicach naszych, wyidą *instantaneè*. Jako tedy rozumiem że nie macie inszego *objectum* W. M. W. M. Pánowie do *procrastinacyi* rad swoich, nád to wyjścia woysk Saxonńskich *desiderium*, tak gdy iuż znaćie Łaskawość Pańską w samym skutku, zechcecie co prędzey przystąpić do Marszałka obrania. Szczęśliwe *augurium* u Rzymian było, widzieć nad sobą w publicznych obradach y ratunku Państwa, gołębicę: stawa dziś w oczach naszych wspomniona wczora Ore wielkiego Połła Matka BOZA. *Columba: de foraminibus Petre*, z scyffur twardey opoki rozroznionych serc; nieście *ramum olivarum*; bierzmyż dobre *omen* szczęśliwego skutku: y z tey roszczki znaku pokoju, zgody, przymierza, iednostaności, formuymy *virgam directionis*, &c. &c.

Die 22.

Die 22. Junij w Poniedziałek.

ZE tandem cunctando nobis restituetur res, dzień dzisiejszy początek tygodniowy czyniacy, czyni dobrego Seymowym obrądom początku *augurium* Y cożby nam dalsza miała za profit przynieść *remora*? Stany tey Rzeczypospolitey wyglądają *feliciora*: wołają *ut rorent Caeli desuper & nubes pluant iustum*; a czemużby nam samym nie przyłożyć się do tego; szczerze wzywam W. M. Pánów *ad opus operandum*, bo pewnie błędzi kto rozumie, iż mi się tey Láski porzucić niechce, proszę każdego do osoby moiey mal-kontenta; *tollat qui eam non novit &c. &c.*

Die 23. Junij we Wtorek.

MOwić siłą & *bullatis verbis turgescere linguae* tam gdzie o samę rzecz idzie było

byłoby to *dare pondus fumo*, nie słow elegancyą niosę, ale sam czas przed oczy stawię, który kiedy darmo trąciemy, trąciemy też to, co mają czasy. Dziś tydzień iakosmy się puścili ná to morze *negotiorum Reipublice*, a dotąd do brzegu dobić się nie możemy: *causa in promptu est*, bo na wzruszenie nawy tey, *ad scopulos diffidentiae* zatrzymaney, sił naszych nie aplikuiemy, *protrahimus* chcenia naszego sposoby, czyniemy sami dobrowolnie *remoram*; *Remora autem cum sit minutus piscis, maximis tamen navigijs moram injicit*; niechayże już tę nawę *fluctuantem* popchnie łagodny wiatr DUCHA S. Dzisiejsza Wigilia do JANA S. niech nas *vigiles* uczyni, & *resuscitet de somno*; niech wszczepi w serca nasze *Joannē*, to jest *gratiam DEI*, ná dokonczenie trudności y *differencey*; ná zaczęcie rad naszych, ktore od obrania Marszałká należą, &c. &c.

M

Die

WCzorayfzy dzień był to prawdziwy feſt Marſzałkowſki, bo *Præcursoris CHRISTI*: tengdy uprzedził *vota* naſze, nādzieię mamy że za nim naſtąpi *Præcursor conſiliorum Reipublicæ*, y że te rady *proſperè* na dniu dżiſieyſzym, dniu *Sancti Proſperi* poydą; więc &c. &c.

Die 28. Junij w Sobotę.

IM bliżey z nāwą naſzą przybijamy ſię do brzegu, tym rzeźwiey nāleży nā dopchnienie iey *noſtras impendere curas*. Swieci nam dżiſ ſāſkāwa Cynofura, *ſtella maris*, która nie wątpliwie doprowadzi byleſmy ſami *cooperatores* byli, więc ieżli ieſt iaki *ſcopulus* nā zawadzie publiczney, lub prywātney dyfferencyi, wątpliwōści, albo ſzkrupuſu, chcieyćie go W. M. Pānowie nāmienić, &c. &c.

Die

NIe kładąc w komput do zaſiadānia w Izbie Poſelskiej dni Świętych iużeſmy połowicę czaſu ſtrācili żadney nie uczyniwſzy obrādy, y nie zacząwſzy tego, od czego obrādy zacząynąć ſię zwykły; nā ſchyłku Czerwca trzebaby nam wziąć przykād od ſtārych Rzymian, u ktorych nā ow czaſ nayznacznieyſze były Uroczyſtości, *Festum fortis Fortune & æditum Concordiæ*, my prawowierni poſwiećmy też ſerca naſze Bogu, od ktorego ktorzy dzieła zacząynąć zwykli, zwykli też *perſectè* kończyć. Idźmy *ad ædes Concordiæ* dokād nam toruię drogę ten, który *jungit fidelium corda*, zdaymy ſię potym nā los ſzczęſcia *publicæ & fortis Fortune*, czy to z Māłopoľskiej czy z Wielgo-Poľskiej, czy z Xięſtwa Litewſkiego obrāny będzie

M 2

quis.

quisquis ille sit nātym extraordynarynym
Seymie, byle rady szły swoją drogą, &c. &c.

Die 30. Junij we Wtorek.

IAkeśmy *in hoc sacrario Libertatis* zaśia-
dać poczęli, iuż to dziś kończą się dwie
Niedziele, bez początku, bo *sine anima*
consiliorum, bez Marszałká; dziś iuż Moi
Wielce Mościwi Pánowie *stimulos det emu-*
la virtus, niechay ten dzień będzie *termi-*
nans, ktoremubyśmy przypisali *non plus*
ultra, zaczynamy *consiliorum machinam*
super firmam Petram pod czas wigilij dzi-
śieyszey, niechay emulacye ustąpią dobru
pospolitemu, &c. &c.

1ma Julij Szroda.

CZaśu drogiego strátá, którą przyno-
śi alternata, kiedy nam oráz przy-
nośi strátę *communis boni*, to samo
etiam

etiam me tacente loquitur, áżebyście W. M.
W. M. Pánowie *cum iactura temporis* chćie-
li uważyc *iacturam rerum*. Minęły dwie
Niedziele, minęły z niemi przeszłych *con-*
sultacyi nadzieie, od dnia dziśieyszego
wziąć się przynamniey *ambabus manibus* za
Łáskę do stýru Oyczyśtey náwy. Dzi-
śieyszý dzień, pierwszy dzień Lipca, niech
spráwi obrad nászych *primitias*, dziśieyszý
dzień, iest *dies medius* tygodnia, niechże
pogodzi y *Mediatorem* będzie dwutygo-
dniowych dyfferencyi, niech poda skute-
czne *media* do zaczęcia Seymu tego. Dzi-
śieyszý dzień iest Wigilią Náviedzenia
MATKI BOZEY, niechayże ta, która iest
Łáski pełna, náviedzi nas Łáską swoją,
ábyśmy na dniu Jey, &c. &c.

Przystąpioną tandem zaraz do

Elekcyi

M 3

MO.

MOWA MOJA

Tego dnia ima Julij zdaiać Laske Jego - Mości Pána
Szczuie Referendarzowi Koronnemu, obranemu Seymu
Marzałkowi.

JUż też zupełnie przyznawamy: *est DEUS in nobis, agitante calcscimus illo*,
Przyszedeł bowiem na pomoc wol-
nym głosem naszym *Spiritus Domini*,
kiedy tak wielą wolnych Náródu głosów
obróny stanał Marzałkiem Poselskim.
Jego - Mość Pan Referendarz Koronny.
Spodziewać się, że za czasów Nayiaśniey-
szego Augusta Krola a Pána naszego, Pa-
na w zwycięskich Palmach y Laurách nie-
zwiedle kwitnącego; Pána, pokoju pożą-
danego, doydzie szczęśliwie Seym teraz-
niejszy, na którym uspokojona Oyczyz-
na *in Politico corpore suo*, te która jest w
ciele ludzkim przeciwnych humorów me-
diante

diante temperamento uzna konniwencyą:
ignis, aqua & tellus, unus aceruus erunt; y
to wszystko cokolwiek do tąd niestroy-
nego było, wnidzie da BOG *in harmoni-*
am zgodney Rzeczypospolitey náfzey, ru-
szy się Oyczysta nawa *in scopulo publicæ*
diffidentie dotąd zatrzymana; kiedyście
W. M. W. M. Pánowie *tot & tantis viri-*
bus na ratunek iej przyszli, y tak godnego
tak doświadczonego a prawdziwie przy-
znam urodzonego do rządu *Typhim è me-*
dio sui solem szczęścia, czy rączy y bårziefy
upátrzeniem godności, bo to prawdziwie
unus è millibus electus, obráliście.

Z osoby moiej zá wszystkie áffekta y
łáski dziękuję, wdzięczność nieśmiertel-
ną obiecuiąc. Waszym bowiem wspar-
ciem na Seym *Coronationis*, tam gdzieście
mi kres naznaczyli, dobiegłzy, to coście
mi powierzyli *per sacra omnia* dotrzyma-
wizy

wszy śmiem rzec: *cūsum consummavi fidem servavi*. Waszemi łaskami a to y teraz *jam redit Officio Jupiter ipse meo*; kiedy *ex votis* W. M. Pánów oddaie tę Łaskę Jego-Mości Pánu Referendárzowi Koronnemu, ktoremu *Ore & opere pro Republica Cato- ni*, wiadome są *Patriæ leges, Officiūq; fori*. Ták tedy Mości Pánie Referendárzu, gdy iuż przy szczęśliwym obrániu Twoim na- wa Oyczyzny naszey ták postąpiła znácz- nie, że *vix ultra quò jam progrediatur ha- bet: Te series rerum erigit, ususq; laborum vo- cat*, odbieray szczęśliwie tę Łaskę do sty- ru náwy, z pod ktorey Łáski *tanquam à virga Moysis, etiam de Petra* twardzych ferc popłyną ná stronę Rzeczypospolitey *aquæ salutaris*. Zaśiaday mieysce Twoie, *prosperè procede*; prawdziwie Twoie, bo To- bie predestymowane, nie z nowalią iaką po- dźwienie rodzącą, ále że *Tibi soli sacer hic locus*

locus est; utwierdzay, pèfekcyonuy, dopeł- niay, cokolwiek *ad augem* Oyczystych potrzeb náleżeć będzie; záżyway Urzędu Twego ták, iakoby pod Jmieniem Twoim wielkim, o którym rzekę: *Nomen quod mun- dus amat, stet laus* Národu Polskiego; ia- koby pod Łaską Twoią, którą wspierać Oyczyznę będzieś *Atlanti par*; nasze rády sprawował *Spiritus Domini, Spiritus ve- ritatis in Regno Orthodoxo. Cælo vicinum est, quidquid publicis tractatur negotijs*. A prze- to *ad Coronidem* władzy Moiey, *ad initium* Twoiey, śmiem rzec bezpiecznie, że tę Ła- skę sam BOG wspierać będzie; *huic DEUS innititur baculo, quem Tua dextra geret*.

RELACYA

Posiłwa Mego & Seymu Warszawskiego zerwanego 10.
Junij 1639.

N

Po-

Powtorna fatálnego Seymu *in facie* zgromádenia W. M. Pánów czynić chcącemu relacyą, przerywa żal słowa, nie dopuszcza ślupor mówić, bo powracamy z Seymu bez Seymu, z rad Rzeczypospolitey bez rad, słowem po piętnaśtoniedzielney prolongacyi powracamy z niszczym, Sejm zerwany, iakoż y przez kogo? *sine tadio* W. M. Pánów uczynię relacyą.

Mieliśmy początek *in benedictione Domini*, tak dalece, że *non nos penituit temporis*, kiedyśmy na terminie wszystkie y szczęśliwie zaczęli y skończyli *præliminaria*, obróciłmy Marszałką, rugi się odprawiły, byli tak do Koronnego Skárbu, iako do Litewskiego náznáczeni *ex Nationibus* Posłowie, Konstytucyi kilką w Poselskiej Izbie nápisaliśmy, iako to *de pretijs rerum*, o Pospolitym ruszeniu, &c: zgoła
wszyst-

wszystkie się odprawiły *Solennitates*, a pewnie widząc początek dobry, rokować nam trzeba było o pożądanym rzeczy skutku, kiedy się to wszystko iak z kłębka wiło, kiedy to *rotam felicitatum volvens Fortuna*, tam one pędziła, kędy *desideria* nasze kierowały. Ze zaś *bona initia*, *raro similibus coronantur eventibus*, nie dziw, iż znać ten nie dobrze uwity zaplątał się kłębek, y kość fortuny albo wstecz się obrociło, albo nad zwyczaj nákierowane, poszło w rozdrob tak dalece, że się to mówić może o Oyczyźnie naszej: *fallax equus ad salutem*, który ten wózek, y te ciągnął Rzeczypospolitey Kość.

Poszliśmy za tym *bona spe pleni* dni pięć przed terminem skończenia Seymu na górę, *ascendimus superius*, gdzieśmy tę górę liczyć sobie mieli *pro monte aureo*, w złotey Wolności Polskiej złotych gor,

złotych 'spodziewając się Fortun. Rozumieliśmy, że ta gora przyniesie nam owę complacencyą: *bonum est nos hic esse*; rozumieliśmy, że od ród *bene sentientium*, iako od Apollinowey Lutnie poydzie ta gora *in exultationem*, aliści mogę mowić, *versa est in lachrymas Cythara nostra* kiedy u tey Lutnie Oyczyzny naszej, strony nader pono naciągnione porwały się; a bas, *multae & inordinate praesumptionis*, głosem nie miłym zabrząknął tylko odstroiony, nie zagrał.

A iakoż punkta, ktore ráczey obices Seymu, & *lapidem offensionis* godzi się nazwać. *Te sub specie* intereffow Oyczyzny, *privata commoda*, z Seymu nas zbodły, więcey rzekę, nie będąc nikomu *Placentinus nec partialis*, iako mi Cnota wrodzona y charakter wolnego Polśa każe, dysfensye między Stánami Rzeczypospolitey y Ma-

y Majestátem, *dissenfye & odia privatorum sibi ad invicem*, te mieć Seymu nie pozwoliły: Spráwa Berlińska *inufitato more*, bo przez pięć *continuo* Niedziel ágitowana to sprawiła, że nas z Seymu zbawiła: Jedna strona takowey cyrkumfrypcyi potrzebowała, żeby Xiężna Neyburská nie była Possessorką dobr swoich przez się, ale one trzymáli, *Tenutarij*; a żeby Gubernatorowie Fortec & *praesidia inducantur*, przez Kommissarzow; a oni *dependeant* od Krola Jego-Mości: Druga strona, żeby się co nie uieło władzy Hetmańskiej, wielą Konstytucyi opisanej, pod których rządem Fortece, a za tym y Gubernátorowie náleżeć zwykli, ná takinie pozwalála projekt, mając to za brzydką terażnieyszych Pseudopolitykow Polskich ássentacyą, opisać Prawa w Urzędach, iakoby chcieć, oderwać Strozow Rzeczypospolitey, iakoby

koby słaraniem y żarliwością nabyty o-
ney skarb, bez strąży, zaślony, y obrony
zostawić: iakoby ná ośiątek panowania,
prawo zupełnie w ręce Pánom oddać, y
oddaliwszy *custodes*, ná ośiodłaną Rzeczpo-
spolitą impetom wolność pozwolić. Były
tedy takie y tym podobne *rationes*, kto-
re zaś słuszniejszy sami W. M. Pánowie ślá-
two *colligere* możecie. Ja nie wchodzę *in*
disquisitionem, to tylko námieniam, że ta-
jedna szczegulnie materya nie wielą pun-
ktami, ále *multis punctiōibus*, małemi *com-*
matis, ále wielkimi *scommatibus* nápełnio-
na, trzymała czas pięćioniedzielný, gdzie
locus Consiliorum był *locus Convitiōrum*, gdzie
nic nie słychać było, ieno bez obserwan-
cyi Maještátu, bez uszanowania Senátu, bez
wstýdu Koła Rycerskiego, bez żadney
powągi, nieuważne przymowki, niepow-
ściągliwe *impetus*, *jocos sarcasticos*, y po-
swar.

swarki. Przywiodły zá tym nie mówię
Contradições, nie pozwalających; ále nie-
bezpiecznych nágłości wstrzymania, do te-
go Krola Jego-Mości, że od Tronu w ám-
mništyą puścił materyą wniesioną Berlin-
ką, y ustąpił swoiey dla dobrá pospolite-
go, y dla zgody pretenšyey, wiedząc do-
brze, *hanc esse optimi Patris maximam*
qualitatem, magis sortibus filiorum, quàm pro-
prijs indulgere necessitatibus. Jużby tu ko-
niec miał być przeszkodom do Seymu, kie-
dy Krol Jego-Mość *propter bonum pacis*
własnych wyrz. kł się intereffow, ále zná-
lazła okazyą złego nigdy zámilczec nie u-
miejąca *lingua malignantium*, *pars pessima*
mali, tych u ktorých to *lingua* iako *gladius*
acutus, kiedy widząc Krola Páná Miłości-
wego *leno* Oyczyzny zmiękzonego, prze-
cie niektóre *subiecta mordicus* o projekt
umawiały się. Powtorna stąnęła od Tro-
nu

nu deklaracya, dowod Oycowskiy pokazująca opatrzości, żeby naterya sprawy Berlińskiej albo w przewłokę poszła, albo całe niepamięcią zagrzebiona, opponujących się przeciwnie ukoisła serca, nie mógł jednak zawzięty inwidyj płomień tym ugasić się sposobem, znacznie gorzał ogień, y pod popiołem; kiedy inne punkta wrzucili znowu Jch. Mość PP. Wołyńscy, punktá nie mówię gorsze, ale równe złym; przekładając y pretensye, to jest cyrkułkrypcyą władzy Hetmanów Litewskich tylko, żeby oni tylko byli do lat trzech, żeby szkody ná Wołyniu przez iaką uczynione Chorągiew wlane były na Wodzów Litewskich, y oni nagradzali, y inne ná Prowincyą naszą nakładali ciężary; znaczna zaprawdę do Prowincyi niechęć, nie mogła się żadną pokryć sukienką, wydała się ná wierzch, ale nie bez uszczer-

uszczerbku dobra pospolitego, nie bez szkody Oyczyźnie naszej, nie bez żalu sercom Synow iey; bo jeżeli prawda, *ze ita invidia ac ira indulgere oportet, ut potior ira, salus atq. utilitas habeatur*; opák się z Seymowemi radami stało, zwyciężyła złość Comoda Rzeczypospolitey, odieła niby Kadmowemi zębami, dobrze napięte Oyczyzny rady, *salutem & integritatem* oney lekarstwy w rzeczy, ale szkodzącemi zepsowała, ná którą Seymu nieszczęśliwość patrzyliśmy żalofnym sercem, nie bez rozpaczy, tak dalece, że słusznie Seymowi przeszłemu godzi się przypisać: *Certa amissimus, dum incerta petebamus*. A kogożby winować? uchoway BOZE pomyśleć o Krolu Pannie naszym, który dobrego Pana *qualitates* pełni bez nagány, mając *laborem in negotijs, fortitudinem in periculis, industriam in agendo, celeritatem in conficiendo*;

Consilium in providendo; który życia swego momenta pędzi na ustawicznych *circa bonum publicum* myślach, który nie respektując na zdrowie własne, uśilnym staraniem chodzi koło dobra pospolitego, prawa Oyczyście zachowując *sacrofanctè*, mając po sobie maxymę, że *nemo bene Imperium gerit, nisi qui primò fuerit sub Imperio*. Ani pewnie suspicya iakowa *cadere* może na Xięstwo Litewskie lub na *Primates*iego, którzy zawsze *eo affectu* ku Matce swoiey Oyczyźnie, *eà reclitudine* ku Pańskim Maiestátom, *eo fervore* szli ku wolności, że zapewnie, gdyby przyść miało do czego, woleliby strać fortunę, niż strać widzieć wolności, w ktorey się urodzili. Nie ustrąszyły walecznego serca Hetmana żadne *tonitrua* & *impetus*, nie odwiodły *a recto tramite* żadnej nápaści y inwektywy; wylicowała Zoilow *invidia* sławę, przecie się :

się ona, żadnych piorunów nie zlekła; wolność zdeptać chciało, a przecież wyniesiona w górę czołgać się nie przywykła. Winna za czym jest zerwania Seymu zawziętość niektórych Jch-Mościow Pánów Koronnych, do których się rozmaite wiązały *sensus*. Nałożyli przy swych punktach Jch-Mość PP. Wołyńscy Posłowie niby przy pniu, iaki chcieli ogień, którzy gdy się *nova praxi* domawiali projektów trudnych, nie podobna było pozwolić na te *novitates*, które mogłyby y siłą szkodzić, y wielkie pociągnąć inkonweniencye; *melius autem est omnia pati, quàm malo consentire*; lepsza szkodka, niż cała szkoda; która iako wdzięcznieysza bywa kiedy się nagrodzi, tak dobry Pan B O G; w nim ufać, *non in Principibus* & *senicribus*, że utemperuje złość ludzką, naprawi *ruinas*, wolności, y to, *quod perierat*.

A że wyraźniej rzekę, kto Sejm zerwał? mowiła za sobą przez obrońców swoich do ruiny nakłaniająca się wolność Polska, tchnęła *Spiritu veritatis*, *lingvis bene sentientium*, y opowiadała krzywdę, perorowała wolnym Synów głosem, wołąc, żeby Sejm szkodliwy zginął, niżby fama zginąć przez Sejm miała, wołąc na szkodę czasem uleczoną patrzeć, aniżeli na ruinę swoją nigdy nie powetowaną.

Już za tym piętnaścioniedzielną przy wielkich kosztach w niwecz się nasza obrociła praca, tak wiele tylko nam sławy przyniosłszy, żeśmy BOGU uwleczoną przywrócili chwałę, którą był *contaminavit fide de Athea*, *digna rogo fide*, ścięty y spalony Atheista; tak wiele nam szczęścia dawszy, że zdrowo powracamy, y zdrowych WM. PP. witamy; tak wiele z nas przyługi pokázawszy, że żadnych nie przywozie.

woziemy podatkow, áczby y one miłe być musiały, gdyby były Seymem na obronę Rzeczypospolitey uchwalone. Tego Seymu *infelicem eventum Domino Dominanti um, qui potest & facit omnia*, poruczmy, &c.

M O W A

Ná weselu Jego - Mości Pana PIOTRA Amor Hrabie na Tarnowie TARNOWSKIEGO z Jego Mością Panną ANNA ZAWISZANKĄ Starościanką Łeclanfską, oddając Pannę, miana odemnie pod Allegorya W oyny miłości, w Mińsku. Anno 1690. die 26. Novembris

Czas ten, który woennym zabawom koniec czyni, który walecznego Marsa uwalnia *ab opere bellandi*, y z fatygowanego uślawicznie pracami Żołnierza miłym kontentuje odpoczynkiem, który od wszelákich niewczasow dyspensuiąc, dáie *plenarias* do uspokoienia się y folgi *indulgen-*

gentias. Listopad mówię, *tempus, quo bella quiescunt*, do wojny obiera Hymeneusz, nie uważa pory, prawa nie mający, *verus amor nullum noscens habere modum*. Jesień z Wiosną w jednym ma paragonie, y dopiero wojnę zaczynając, kiedy się kończyć powinna, z tym się odzywa: *Bella geri placet semper habitura Triumphos*. Y nie dziw, ma bowiem racją aby znać Jesienią oziębionych, tą zagrzałą igrąską, za największą ponętę mając Tryumfy, zwycięstwa, zniewolenie, y hołdu odebranie.

Woiowała ta Bohaterska miłość, od samego początku stworzenia Człowieka, y co za efekt uczyniła, znać dały ferálne świat cały wydane gazety, że nie tylko pierwszych Rodziców naszych pod moc swoją podbiła, ale *extremè spoliavit*, że nie bez wstydu patrzeć musieli, na swoją *nuditatem*. Ledwo co zaczyna dzielno-

ści

ści y mocy swojej czynić skutki, między Eneaszem y Dydoną, alisci potędze nie wystarczają strony; Eneasze zełscem tknięty omdlewa, Dydo zaś *uritur infelix tota vagatur urbe furens*. Jadowita miłości strzała Dafnidę z ludzkiej wyzuwa postaci, obraca w drzewo; nie wstrzymuje podobnych impetów Galatea zna się być zwyciężoną *in lucta amoris* Amarilla, Philis dla niej ginie, y ledwie pamięć imienia na dębie zostawuje: Tak to jest mocna miłość, takie iey siły, tak niebezpieczna wojna. Y nie dziwuję się, że dawne wieki zaniedbawszy innym Bogom czynić *adorationes*, *Amoris Numen* czcili; iako tego ktorego mocy oprzeć się *non subjugari Imperio, hic labor, hoc opus est*. Wypowiedziała Miłość wojnę, ogłosiła *certamen*, zaczęła *luctam* w sercach dziś szczęśliwie łączących się pary, y żeby pożądanzy wzięła efekt,

nie

nie tak w tym Zámku, iako do serdecznych Fortec, swoię zawiodlągarnizony. Toć to iest *Nobile bellum*, do ktorego *non armis Vulcani, non mille carinis est opus*; ani ktorego krwie nie syty, pragnał u Lukána: *da mihi castra sequi*, ani o tey mowię woynie, gdzie *bellatrix audetq̃ viro concurrere Virgo*. Lecz gdzie Himeneusz *cui pulchra viro dignatur jungere Dido*. Coż za skutki ná dziśieyszym plácu? Oto wygrała miłość, y tak znaczną otrzymała wiktoryą, że mogę rzec: *viñtus uterq̃ fuit*. Znász się náprzod być zdewinkowanym Mości Pannie *Amor* Hrabio ná Tárnowie TARNO-WSKI przyiaźnią Siostry moiey Jey-Mości Panny Stárościanki Bracławskiej, tak dálece, że Cię iuż *Amor album mutavit in alitem*; zdewinkowałeś oraz przyiazne iey serce, y co Fátrowni Twemu przypisał Symbolista, Tobie słusznie przyznać: *remoras nescit Amor*.

Inni

Inni podobną traktuiąc woynę, ledwie z wielką torścią w ustawicznych przeszkodach, nie pomyslny skutek otrzymuią, przez emulácie, przez mortyfikácie, przez rozmaite trudności. *Tu Amor nescius remoras, ævi flore virens, flore nitens primo*; dość prętką ukontentowany zostaiesz rezolucyą. Drudzy *metam votorum* ledwie *per asperam* dośćigną *viam*, Tobie herbowna do kresu chęci. Twoich *Luna, lumen præbebat cuncti*. Tak łaskawie, że zarowno z myślą rączą, żądze się kończą. Inni *ad portum* przypływaią *in metu* falami ogarnieni, owdzie ściśnieni niebezpieczeństwem, między *Syrtes & Charybdes*, częścią burzliwemi opasani wiatrami, u których to *medijs Mars errat in aquis*; Ciebie miłość przyprowadziła *ad portum bonæ spei*, bez żadnych przeciwny fortuny odmian, które áczby iakie być mogły, taż sama nieroz-

P

dzieł.

dzielna miłość, ślăteczna zawsze powodem Herbowney Luny Twoiey prętkoby odpędziła, *Et Solem comitata suum non deseret unquam.*

A kiedy ták wygrawá, ták zwycięża, ták tryumfuie ta nád wami Bohátyrka, nic nie náleży, tylko oney unizone *homagium*, spólny hołd przyznáć. Odday haracz miłości Mości Pánie Hrábio, w Osobie tey Dámy áffektem y przyiaźnią zniewoloney, á na znák wiecznego hołdu odday iey serce. Zwyciężyła miłość przez W. M. P. Jey-Mość Mościwą Pánnę, wzajemnie od niey serce odbierz, bez ktorego, że żyć trudno, przy sercu weź y samę.

Odbieray *hęc sacrificium de manibus meis*, Wielmożney Jey-Mości Páni Stárości-ney Braławskiey iedynie ulubioną Corkę, *seculorum Pandram*, w ktorey ták wiele znajdziesz náтуры splendorow, ile

przy-

przymiotow, ták wiele godnych wiekopomney sławy czynow, iák wiele cnot ozdób, ktoremi iá BOG y nátura hoynie udáro-wały; Przystoyna Rodzicielská edukacya utemperowała, sameyże do dobrego skłoność *Et honestatis amor* godnie utálento-wały ták dálece, że może o sobie słowy Xenophonta mowić; *nullas opes pulchbriores censeo, quám virtutem, virtutem ergo ambio, virtutem colo Et amplector.*

Maią wicki ták *steriles* w dobre przymioty, że u nich *maturescunt ante ætatem vitia, maturescunt virtutes, ante florem*. Łábędź ten: lubo *Candor in hoc ævo res inter mortua penè*, zawsze jest *unius Coloris*. Y co przypisano Łábędziowi *Candore semper*, tym ona się iawnie zaszczyca splendorem, y bogáctwy, wiedząc dobrze: *Nobilitatem veram, non solum ex genere, sed etiam provenire ex virtute.*

P 2

Od-

Xiążąt WISNIOWIECKICH, Domu HLEBOWICZOW y TYSZKIEWICZOW, tak dalece, że mu należy inkrypcya: *Candore & lumine*: wzbijał się pod Nieba złotemi Strzałami SAPIEHOW y CHODKIEWICZOW, y co Strzale ku gorze z cięciwy wypuszczoney, to samo temu Łabędziowi przypisać się może: *altiús ire juvat*. Znaczny on & *nobilis in Portis* w Brámie OGINSKICH; łączy się z Łabędziami znacznych Familij w Koronie y w Wielkim X. L. TRZEBICKICH, RAIECKICH, SZEMIOTOW, y żeby był *unita virtute fortior*, bierze się *ad Regem Avium* do Orła Jásnie Oświeconego Domu RADZIWIŁOW, y towarzyszy się z nim bliską konjunkcyą, *assumens virtutem contra hostes*. Paśie się *inter Lilia* Domu PACOW *candida*, zawsze *Candorem illæsum* przybierając. Bráci się z Orłem POLUBINSKICH, y dość blisko

blisko wije gniazdo, kiedy krwie konjunkcyą z tym się Stárożytnym Domem blisko łączy. Przybiera *Consortium* z dzielnym Lwem y Jeleniem KRYSZPINOWSKIM, bierze spólny zaśczyt od sławnych świata Familij Domu Xiążąt SANGUSZKOW, WOŁŁOWICZOW, DRUCKICH, HORSKICH, OBORSKICH, POCIEIOW, których *crescēs in immēsum gloria* Łabędziowi temu z między tak znacznych gniazd wy pielęgnowanemu dodaie sławy, zalety, y godności. Odbieray ná ośátek W.M. Pan ulubionego sobie Przyjaciela z doskonałym Mátki błogosławieństwem, z zaletą Krewnych y Przyjacioł, ze wszystkiego ná ten ákt wesóły zgromadzonego Koła ápprekacyą. Odbieray zwyciężoną *in luctu Amoris* áffektem Jey-Mość Pannę, przyimuy z rąk moi h nieodmienną nigdy miłości intencyą, áffektem niezmyślonym & *labijs* ko-

boncrans & corde, á iako *unica belli præmia* *videtis donare salutem*, ták y ta nie mnieysza donatywa, *videtis bene precari*. *Quare agite, optatos Animi conjungite Amores; accipiat Amor felici sedere Divam*. Ja przy konkluzyi miłości woyny, która się nie zwykła kończyć ieno traktátem, y pokoiem, mowę moję, krotką zakończę od wszystkich ápprekacyą. *Quin gratiam egregio, Genero dignisq; Hymenis des Pater, & pacem hanc æterno sedere jungas*.

MOWA KROTKA

Która miałem do Ich Mościow PP. Wielkopolanow pod czas ich Generatu od W. X. L. Partij krzywdę mającey na Elckej Krola Jego-Mości AUGUSTA w Warszawie.

I Aśnie Wielmożni, &c. krotka nie iedna iakąkolwiek bieda, lecz *mille malorum novitates* popędziły, y na łeb prawie wypchne-

pchneły, nie sami od siebie tylko w tey małej gromadce passyi, ále Jmieniem Stánow y Rycerstwa, Woiewodztw y Powiatow W. X. L. nie z komplementem tylko y należytey oddániem obserwancyi, ále z nayniższą przed W. Mościami naszymi Wielce M. Pány, ábyście chcieli *rebus succurrere nostris*, przyjeżdżamy z suppliką. Idziemy z wolnego Národu niewolnicy, nieśiemy na rámionach naszych ciężary, które nas *multo pondere premunt*? Ciężko nam! ach ciężko! nasi Wielce Mościwi Pánowie, & *sub forti manu imperantium succumbere* przyśłoby, gdybyśmy nie mieli nadziei iedney po BOGU w Wafzećciach Mościwych Pánach, którzy *Consilijs & viribus potentes*, możecie z nas zrzucić iarzmo. Idziemy *cum scissuris cordium*, y tu *subsistimus*, z kąd skutecznie wychodzić zwykły *remedia*, wiemy. Idziemy pohańbieni, którzy *sacli sumus*

nie miała. Naywyższych przeto Planetow
łaskawe y przeciwne influencye, nie ina-
czey tylko przez mieniające się odbiera ko-
ło miesięczne dziełem niedościgłej Mądro-
ści Boskiej, áżeby, podśłoneczni Ziemia-
nie w przemianách mieszkałi, bo gdyby
nieszczęścia były nieodmienne, *multi peri-
rent infelices.*

Jęczał Stary Rzym, za okrutnego Nero-
na panowania, ále prętko za szczęśliwysch
Trajana y Aureliusza Cesarzow *respiravit.*
Lacedemońska Rzeczpospolita cokolwiek
za nieśrątecznego Polytektesa straciła, to
za inszych walecznych Hetmanow pozy-
skała. Winnica Pańska za dwunástu Ty-
ránnow Rzymskich, przez czas niemały
oppressa, ledwie nie uschła, za iednego
Konstantyná Cesarza Wielkiego, razem y
szczęśliwie *refloruit: nascuntur medij gaudia
luctibus.* Idą ziemskie Národy, za kołem

For-

Fortuny, *de bono in malum* y wracaia się
znowu *de malo in bonum*, y awanzuia *de bo-
no in melius*, áżeby *nemo confidat nimium se-
cundis, nemo desperet meliora lapsis.*

Przypominaymy ieno tak wiele w Oy-
czyźnie naszey rewolucyi, y ná kázde ich
wspomnienie, *lachryma jussa cadet*; z dru-
giey strony weyrzimy ná przytomne na
tym tu mieyscu zgromadzenie, áż zaraz
Łaskawy BOG *abstergit omnem lachrymam
ab oculis nostris.* Nie dawno bowiem w Xię-
stwie naszym *squallebat* *Źliaca dies*, á cała
Rzeczpospolita: *justo vocabulo*, názwać się
mogła *Troja vetus malum.* Nie dawno *in bi-
partita Republ:* rozdwoione były drogi, á
komu náleżało iść do Niniwe, tráfiał do
Társu; były *Conventus* & *Conventus*, ále na
nich, kto był ostrożnym, mógł wołać, do
odległych Bráci, *qui vult videre miseros, me
& te videat Frater.* Liczono liczby woysk

Q3

zgro-

zgromadzonych, czasow oplakanych Do-
mowey woyny, ktorey *praelium sine spolio*,
spolium sine gloria, ale nie ieden mowić mu-
siał: *Nos numerus sumus, fruges consumere*
nati: bośmy się nąsłuchali dosyć, iako *ulu-*
laverunt abietes, quando cecidit Cedrus de Li-
bano. Teraz zaś widziemy z łaski Bożey, że
się wraca zgubiona konfidencya, znieśio-
na *per temperamentum publicæ pacis*; nie-
szczęśliwa Rzeczypospolitey *Crisis*, zakaza-
ne wewnętrzne woyny, *Et Cædes Fratrum*.
Powraca do nas uspokojonych *Astræa*,
ktora od zámieszanych przeniosła się była;
Lud pospolity, ktory dotąd różne machy-
ny iák Wieże Bábilonu budował, á zmowić
się nie mógł, teraz się z sobą porozumiewa,
y przychodzi do wolności, że może *sentire*,
quæ velit, dicere quæ sentit: może Sławą
Przodkow swoich u postronnych Náro-
dow nábyta, bezpiecznie o sobie mowić:

Dum

Dum Respublica valebit, formidini sumus.

Nie trzeba się badać o Authorze tych
ná Oyczyznę szczęśliwych rewolucyi, bo
znać niepochybnie trzeba, że to od Nay-
wyższego Pána, *tanquam unionis Et omnium*
bonorum Authore pochodzi, potym od
wielkiey Klemencyi Nayiaśnieyszego Krola
Jego-Mości, ktory *victricibus Armis trium-*
phans: perterritos mulcet, non Fulmina iactat:
Mamy od prześwietnego Senátu, ktorzy
iako prawdziwi *Patres Patriæ* rádziliście
Pánu, ázeby *sausta regnandi initia* zaczął
ab oblivione injuriarum, y wprawiliście po-
tym w to, że choć zá przeciwnemi rewolu-
cyami, iawne często od niewdzięcznego
poddąństwa odbierał nieukontentowania,
placide tamen regnans, vindictam nesciebat
Dominusq; vitæ servabat innocuas manus.

Mamy od Waszey Xiążęcey Mości Ja-
śnie Oświecony Mości Xiąże Kanclerzu
Wiel.

Wielki y Trybunału Skárbowego Marszałku, który będąc *Custos Legum & Libertatis*, *consummata prudentia*, & *vigili*, koło dobra pospolitego *solicitudine* dokazałeś, że *si legibus soluti sumus, legibus tamen vivimus*. Nayiaśnieyszy JAN Trzeci Rodzony Wuy W. X. Mości, á nasz Krol y Pan nigdy w fercach niezapomniany, nigdy bez żalu nieprzypomniany, *obstando futuris*. Oyczyzny naszej *periculis posuit Aemilios inter Servatoresq; Camillos* Korony Polskiey y W. X. L. iedney y nierozdzielney Rzeczypospolitey *Antesignanum*, y o którym mówić możemy. *Ecce Parens verus Patrie Dignissimus aris Polonia Tuis, per quem nunquam jurare pudebit, & quem si steterit unquam, non aliter nisi factura DEUM*. Niechże ktorzy mamy od W. X. Mości tak wiele z iego stárania, szczęścia naszego, mamy oraz y to, áżebyś powagą swoją, radą, prze-

zor-

zornością, w Domowym przynamniey utrzymywał nas pokoju; *ne iterum Deos hominesq; premet deforme chaos*: zá co u następujących wiekow będzie pewna, y nigdy nieśmiertelna W. X. Mości Chwała: że *conduntur alijs leges ut servantur, Tibi gloria de servatis*.

Dolożyliście pieczołowitego stárania Jaśnie Wielmożni Mości Pánowie Hetmani, ktorzy *per Templum Virtutis* wszedzy *ad Templum Honoris*, nie profituiąc z Buław, pożytkiem Waszym prywatnym, ále *lucro* dobra pospolitego, *publicam integritatem* preferuiecie nád własną Fortunę. Y komu mogła być miła władza? ile w zamieszaniu dla łatwieyszych sposobow, choć to przez zawód Oyczyzny, Fortuny ułowienia. Za Was władzy Waszey początkiem zaczęła się wraz wewnętrznego uspokoienia szczęśliwość: *reddidistis amorem Fratribus, pacem omnibus*.

R

Wy-

Wyście to wy *Armipotentis Achillis aut Graij genus, aut genini, duo belli fulmina Sci-
piadae*: Wy prawdziwi *Raphaim* bo prawdzi-
wie *a bellis intestinis, Patriae Liberatores*. Y
ieżeli sławni w Historyach, August, Aureli-
an, Theodoryk, że od tey Domowey zara-
zy uwolnili Państwo Rzymskie; Arminius
że Germanią od wnętrzney woyny oswo-
bodził, y wolność przywrócił, odietą mo-
cą y dzienością *Quinctilij Varri*; inni *amo-
re Patriae*, że u siebie *Civilis belli* pożary u-
gásili: *par Vobis gloria, par Vobis gratitudo*,
w rownym staraniu, że iuż też y u nas *Frater
non ruet in Fratrem*. A nam więcej nic
nie należy ieno prosić: *miserefcite & Patri-
as audite preces. In manu Vestra est; Sancta
si pietas placet, donate Matrem pace; tollite
bellum aut belli moram*. Ażeby pod Wafze-
mi Imionami & *Civilis concordia florebat*, &
gemitus populi desistat.

Doło-

Dołożyliście Wielcy W. X. L. Mini-
strowie ze Wafzą radą *habitant Fratres in
unum*. Dołożyła *laboriosa* Woiewodztw y
Powiatow Rzeczypospolitey *solicitude*, że
et a ualis diffidijs, Synowie Oyczyzny wzię-
li *Cor unum & animam unam*: bo nie do dal-
szego zamieszania prowadzące głosy, ale Sy-
nowskie *ad Patrem pacisq; Principem* sły-
szane były modlitwy, w ieden sens kázde-
go; *obsecro Pater, ut unum sint mihi, sicut &
nos* Ściągało się to podobno y do moiey
Osoby, *fateor cum dolore*, że byłem *extra-
neus factus Fratribus meis, & peregrinus fi-
lius*; bo musiało tak być, kiedym widział
y Pana na się nieślaskawego; a zaślug mo-
ich *immemorem*, y iako *Filij Matris meae pu-
gnauerunt contra me*. Ale dość mi to na-
mienić tylko, czego wspominać bez żalu
niepodobna; bárżiey mi teraz upraszać ná-
leży W.M. W.M. PP. ażebyście mię Bratá
R 2 swo.

swoiego, do dawney konfidency przyiąwszy, dąli okazyą zapomnieć wszystkich krzywd moich, żebym mogł bezpiecznie mówić: *omnium obliviscor dum in gratiam redeo?* Niechay tkwi u WM.WM. Pánów w pamięci gorliwość moja, którą częścią na Konwokacyi, częścią na Elekcyi slyszeliście, niech nie idą w zapomnienie koszty, y prace moje na Seymie *Coronationis*, y potym na dwóch *Pacificationis*, niechay *tardius expectationes meas* łaskawa W. M. PP. nagrodzi *manutenentia* *et Provincialis* (bo tu całego Xięstwa Litewskiego zgromadzonych Woiewodztw y Powiatow baczę *Numina*) *Provincialis* mowę *meritorum merorum recommendatio*; bo też czas y na mię, żeby Fortuna y Łaska Pańska kolej uczyniła, kiedy wszyscy współ Rowiennicy y Kollegowie *digni* będąc *operarij mercede* już ją odebrali, *et satiati sunt ab ubertate*.

Y nie

Y nie mogę lepszey wynaleść pomocy, iako gdy do W. M. Pánów, ktorzy *Provincialem Rempubicam* reprezentuiecie, odwołuywam się, zakładając w tym szczęścia moiego fundament, *quod felicitate dignus videar*. Zebym zaś nie utyskował z owym malkontentem, *nolo nosse eam Rempubicam, quae de me scire non vult*, *Ec. Ec.* Skończyłem na intesie prywatnym Largicyi dány y naznaczoney do skárbu od Prowincyi *ut succedat satisfactio*.

M O W A

Do Krola Jego-Mości AUGUSTA die 21. Decembris Anno 1713. będąc w Legacyi od Trybunału W. X. L. Nomine Całey Prowincyi.

TRybunał W. X. L. *Vicaria* Maieřtátu Waszey Krolewskiej Mości *Potestas*, zebranie Woiewodztw y Powiatow, *Iustitiae et Libertatis Asylum*, wolnego Narodu *Sydlus*, całej Prowincyi *et decus et*

R 3

ko.

honor, a wszystko to *gens tua* & *populus tuus*: Prowincyalną przez nas Legacją, wierney, unizoney, żywey, y poddanej życzliwości czyni expreßyą, a iako zna dobrze że Waszey Krolewskiej Mości sukceßa, im lepsze y pożądańsze, tym większym są dla nas wszystkich zbawieniem, tak życzy: *rorant Celi desuper* wlewając na tę głowę, ktorey *nos brachia sumus*, obfite błogosławieństwo, z którymby wiernym y wolnym Narodom Twoim dawne spłynęło szczęście, pożądany we dniach naszych pokoy, y wszystka pod słodkim Waszey Krolewskiej Mości Pánowaniem, praw, swobod Oyczytłych całość y sława.

Wyśła nas od siebie Kollegow, od pozostałych w Domach Bráci uśtawicznie ięczących, y sukkursu proßających: *Socios* & *interpretes dolorum*, do Waszey Krolewskiej Mości, *tanquam ad aram publicæ salu-*

salutis; nie wątpiąc że będziesz uciekającym się do siebie: *enica fortunis ara peperta nostris*. Remonstruie w osobach naszych *flexibilem* W. X. L. *statum*, gdzie po owych przeszłych ciężkich preßurach, ledwie co *respirare* poczeło, aż *iterum veteres rediére locus*. Nie stawamy tu albo z przeciągłym dawnych klęsk reießtem, *quis enim funera fando explicet*, albo z uprzykrzonym tak wielu nieszczęśliwości przypomnieniem albo Waszey Krolewskiej Mości, & *nobis infandum renovando dolorem*? Co przeszło już, *pereat eorum memoria*; w terazniejszych szczegulnie ciężkich koniunkturach, nie słowy ani wyborem ich, ani obszernością pozwolonego audyencyi głosu, nie oracją, bośmy *exoratores non Rhetores*; ani racjami, bo to wszystko *inania lingua*; ale *lachrymis*, ktore *pondera vocis* mają, Maieştáto wi Waszey Krolewskiej Mości supplikujemy

iemy; a suplikuiemy bez boiaźni, bośmy Synowie Łaskawego Oycy: słudzy Dobrotliwego Krola, poddani Sprawiepliwego Pána, prosząc z niepłonną nadzieią skutku, z śmiałym przystępem z rzeźwą expostulacyą, bo *qui timide rogat, docet negare*; ażebyś Wasza Krolewska Mość wzajemnym przez paktą *Conventa* między Maieństwem a wolnością obowiązany kontraktom obwarowawszy Prawa nasze swoją przysięgą, utwierdziwszy Pańskie obietnice Konstytucyą na Seymie *Pacificationis*; (powie więcej) ubezpieczywszy nas bärzief, niż przysięgą, bärzief niż Prawę, bärzief niż wszystkimi obowiązkami, miłością swoją, *Vinculo Paternae in nos dilectionis*, nie rączył nas *separare à charitate tua*. Wyprowadź Miłościwy Krolu z Prowincyi naszej woyska swoje, iako nam gości uprzykrzonych, z ktorymi ciasno w domach własnych Gospodarzom,

rzom; funduy się W. K. M. *more* Przodkow swoich bärzief *in amore & Cordibus Civium*, bo rzecz mocniejszy y bezpieczniejsza a niżeli w mocy *armatae manus*; utwierdź nas na ostatek w mocney wierze, że *placide nobis regnans* zachowujesz wszystkie prawa Wolności naszej. Więcej mówić nie umiemy, bo też *lingua nostra lingua infantium*, ktorey dość jest *nosse primum vocabulum Patris*, a zatym nie perorować, tylko suplikować przychodźmiemy, abyś iako Ociec znał krzywdę Synow swoich, y był łaskaw na tę Prowincyą *in qua dol, non est*: oto od Trybunału Twego, Jmieniem icy suplikuiemy, tak Łaskawy, tak sprawiedliwy, tak w sercach naszych ufundowany Krolu. *Sic Sceptro tutus potiêre perenni.*

M O W A

Witając Krola Jego-Mości od Izby Poselskiej na Seymie
S Gro.

Grodzińskim Anno 1718. die 2. 8bris przez mię miana
iako Marszałka.

WRaca się znowu z sukcessem szczę-
śliwego Pánowania Waszey Kro-
lewsk-ey Mości do W. X. L. *populi*
Fortuna potentis, kiedy z Niebieskim Zo-
dyakiem w raz wszedłś do nas Nayiaśniej-
sze Słońce nasze *in signo librae*, pierwszym
w Litwie złożonym Seymie *primitias* po-
wracaiącey fortuny ná tey szali waząc, kto-
rey *amor Tuus, pondus Tuum*; kiedy poro-
wnanych nie dawno Prawem z Koroną
Polską, równáfz dziś *coaequatione felicitatis*,
y pod obfitą Jeśienną porę, *ipse nobis largi-*
or imbre depluens, wraz z sobą do nas *Au-*
gustam Fortunam vehis.

A iakoż Cię Nayiaśniejfy Pánie witąć?
y pod iakim tytułem przyimować mamy?
Jeżeli Gościa? choćby nam naywdzięczniej-
szego, nie dla Waszey Krolewskiej Mości
ten

ten tytuł z nászey obligacyi, boś nie gość,
ále *Dominus Gentium*, *cujus* iest *terra haec*
& plenitudo ejus. Jeżeli Oyca? choć też nad
zámiar Łáskáwego Kroła, naydobroczyń-
niey nam Pánuiącego, y to mało, chćieliby-
śmy się iefzcze ná większe poćiągnąć obo-
wiązki: *merito cum magna dedissemus tibi, de-*
beremus majora tamen. Jeżeli *Sidus?* to prze-
ćiw nászey pretensyi, bo życzylibyśmy so-
bie w panowaniu nigdy nie mieć odmiany,
nigdy *nubium tenebras*, nigdy *Ecclipsim*.
Więc Cię iako *Numen Regum*, iako *Numen*
nostrum, & *vicariam DEI* u nas *potestatem*,
z naygłębszą witamy ádoracyą. Stáwaią
indivisibili charactere z Prześwietnemi Ko-
ronnemi złączone trzy Národy: *hac Tri-*
ade Gentium z zebranych wiernych Nayia-
śniejfy Pánie serc czyniąc dziś *sacrificiū*;
z ktorych niegdys ná Elektorálnym pla-
cu, nie z przymuszenia ále z upogobánego

wolnego sentymentu, życziwe miałeś *susfragia*.

Y ztąd Wafza Krolewska Mość *Numen nostrum*, że nam dąiesz fortunę, którą od Wafzey Krolewskiej Mości pod rozmaitemi przyimuiemy tytułami. Przyimuiemy *uti Fortunam publicam* takim sposobem, iakim niegdyś y Rzymianie w Gabinetách Cesarzow swoich lokowaną czcili, używając iey pomocy w radách, y ná Seymach swoich, zktąd bywało przysłowie: *habuit in Consilio Fortunam publicam*. Spodziewaiąc się rownych Sukcessow, dla ktorych y tam *præcepit Nero, ut effigies Fortunæ publicæ, in Solio Jovis Capitolini collocaretur*. Przyimuiemy *uti Fortunam prosperam* ktora u tychze Rzymian *auspicium vocabatur, prosperè sub auspicijs* Wafzey Krolewskiej Mości ten Seym zaczynając Przyimuiemy *Equestris Ordo* iako *Fortunam Equestrem*, a

na ostátek iako *Fortunam Reducem*, za ktorey *Elogium* swemu Honoryusz Klaudyanowi, my zaś za nią Tobie Nayiasnieyszy Pánie naybárzciey obligowani: owšem pod iakimkolwiek do nas przychodzi názwiskiem, czyniemy rekognicyą żeś iey Wafza Krolewska Mość *Author & Dator optimus*; zktąd też caſey Oyczyźnie nieomylnie rosną wszelkich pomyslności nádzieie, bo same czasu y Pánowania Wafzey Krolewskiej Mości okoliczności, czynią wielką ná iey sukcessa konnexyą.

Jeżeli dawnieysze czasy kóbinować chcemy; wprowadzonyś Wafza Krolewska Mość do Polskiej z wiernych Polákow assystencyą: Stánałeś ná Przedmieściach Krákowskiach AUGUST WTORY KROL, Dnia Wtorego Mieściaca Augusta. A iako Mieściac ten názwany niegdy od tegoż Imienia Cesarza, dla wielu sukcessow w

Rzym w prowadzonych, a naybarżiey dla wojen domowych uśmierzenia, pamiątką dotąd iest wieczną dzieł y sławy Cesarza, od ktorego wziął derywacyą, tak dla podobnych sukceſſow Wafzey Krolewskiej Mości, dla których Polska nąſza liczy ſię ſzczęśliwą, ſzczęścia ſwego od dzieł y nieśmiertelncy Sławy Wafzey Krolewskiej Mości pochodzącego nie wygąſła ma pamięć, y mieć zechce *in ævum*, ledwie tey nie będąc pretenſyi, gdyby ta z Nieba dać ſię mogła w oſobnoſci Indulgencya, żebyś dla podobnych Auguſtowi Ceſarzowi ſukceſſow, u nas w Polſzcze ná cały wiek był Krolem iednym bez przeſtánku, iak w całym Roku ieden Auguſt.

Jeżeli teraznieyſze okolicznoſci uważemy. Seym dopiero od tego prawie času zaczęliſmy, od ktorego nam Wafza Krolewska Mość Pánować zaczął. Więc iako y
przed

przed Koronacyą: *antequam Coronam accepiffes, Rex Animorum eſſe credebaris*; y na Seymie *Coronationis*, *parem Orbis dare non potuit, imparem Polonia non admiffit*; a wſzytko to ſzczęściem nąſzym. Tak pod tymże, pod którym pociągnąłeś Wafza Krolewska Mość za ſobą *omnia proſpera*, ziednoczyłeś ſerca rozróznione, zwabiłeś Elekcyine dyſſonancye, y ten Seym *amore Patris & pacis* złożony przynieſie Oyczyźnie *publicam ad ejus vota felicitatem*. Przed-Seymowe obrády, uprzedzaiące Seym Seymiki, czasem z láty Pánowania Wafzey Krolewskiej Mości kombinowane, *ſorte non induſtria* przypadłe, Dnia dwudzieſtego wtorego, Mieſiáca Auguſta, gdy ſię z láty Pánowania Wafzey Krolewskiej Mości Roku dwudzieſtego wtorego, Auguſtowi Wtoremu kończą; a początkiem dwudzieſtego trzeciego Roku panowania trzeciego Oktobra
Sey-

Seym y panowanie zaczyna, y to nie małe
 ná Oyczyſty Sukces *augurium*. Seym ſam
 zaczęty *in Craſtino Angelorum*, dobrze Oy-
 czyźnie tuſzyć káże, że *Conſilij* iey *aſſiſtet*
 Sam BOG, *Magni Conſilij Angelus*; ſłowem
 wſzyſtkie ſię zeſzły cyrkumſtáncye, z kto-
 rych dobre brać náleży ná požądane Oy-
 czyzny ſzczęście konſequencye. Jakoż
 ináczey rozumieć nie podobna, bo y Wa-
 ſza Krolewſka Mość prawdźiwie ieſteś
 ſzczęściem náſzym, kiedy ieſteś *Numē noſtrū*,
 á rzeczą ſamą nie tylko Imieniem *Augustus*.
 Y my nie bylibyśmy *Poloni Auguſti*, gdyby-
 śmy pod rzádem Panowania Waſzey Krc-
 lewſkiey Mości od ſzczęścia iego, ſzczęścia
 náſzego nie mieli uczeſtnictwa. Nie było
 Pańſtwó nic ſzczęśliwſzego iáko w nich Pa-
 nowanie Auguſtow, bo zawſze z oſobliwo-
 ſcią dobrego rzádu, zawſze z fortunnymi
 ſukceſſami: Cefarze ſami niektorzy Rzym-
 ſcy

ſcy do włáſnych ſwoich Jmion bráli, dla
 więkſzey Tronu grandecy, przydátek Jmie-
 nia Auguſta, y tegoż Jmienia Cefarzowi
 wdzięczny Rzym przydáł tytuł, dla pamię-
 ci w potomne czasy *Auguſti Divi*. Ledwie
 co wſtąpił na Tron po Anáſtázyuſzu, *Juſti-
 nus Auguſtus* Cefarz *in oriente & occidente*,
 w Roku pięćſetnym dziewiętnáſtym, bie-
 rze zaráz z początkiem rzádu tytuł *poſt
 malum optimus*. Pod obudwoma rowny
 ſukces ginácey herezyi, tamten *in militan-
 ti Eccleſia* z nią wojując, tryumfuie nád nią,
 Waſza Krolewſka Mość bez woyny *ſubju-
 gáſti*, kiedyś náprzód ſam ſiebie zwyciężył,
 y przyiáwſzy *liberrimè Orthodoxam fidem
 liberæ genti præviſus ad Ccronam*, przykła-
 dem potym ſwoim *Sereniſſimam & Auguſtiſ-
 ſimam* za ſobąſ pociągnął *prolem*, á ná oſtá-
 tek dawne prawa *contra adverſos fidei*, ſwie-
 żym tráktátu Artykuſem, rektyfikował, u-
 twierdził, y umocnił. T Za

Zá Pánovania Augusta Pierwszego Krola Polskiego, *Sub literatissimo Principe totum fuit Regnum felix & literatum.* Ten od Zygmunta Pierwszego Oyca swego za żywota iego z Sukcessyą Korony odebrał wszelką szczęścia y błogosławieństwa dla Polaków Sukcessyą. *Cum Regno & Corona, quam in Caput Filij ultro transtulit, ne à satis sibi erepta videretur, omnem Sigismundus Pater transtulit in Regnum benedictionem.*

Rodzi się August Wielki Cesarz nie inaczej ieno *prosperitate Anni.* Idą z ląty szczęśliwe Sukcesy, *succedentibus victorijs in Cantabros, Usipetas, Dalmatas, Dacos;* z kąd następca potym ná Państwo Tyberyusz, *omnia non solum facta, sed etiam dicta Augusti, vice legis observabat.*

Ale nayszczęśliwszy pánovania iego sukces, że się *sub Augusto* rodzi *Augustissimus,* z kąd ten nazwany: *pregnantissimus plenitudine*

dine gratiarum Annus, sub Augusto DEUS incarnatur: słowem, szczęście Państw, z pánowaniem Augustów ząwzse.

Wyznawamy że y z Wafzey Krolewskiej Mości Národzeniem urodziła się wraz Korona, boś *natus ad Coronam;* z Wafzą Krolewską Mością rodziły się, rosły, y w ląta weszły, á z ląty do nas przyszły *prosperitates,* ktore lubo zwykłym przeciw swoim Krolom, zdánien malkontentow, nie wszy. fcy znać mogą y wyznawać, *non tamen ingratum & qui benefacta referre nesciat, hunc credas populum.* Niechay przeciwny Oycowskiej dobroci *livor,* iakie chce wynayduie nieukontentowania swiego maxymy, przeciw ktorym od wiekow stáneła Máieślátom przepisana dla praktyki reguła, *est ars prima Regni posse invidiam pati.* Nie był we wszystkich Państwach tak szczęśliwy, y naylepszy Monárcha, ktoregoby

nie tknęła *invidia semper insensa felicibus. Vulgi enim arbitrium supra Principes est, nec quidquam in Fortuna Regum difficilius, quam omnium se arbitrijs approbare.* Nie przerzucając cudzych Państw Kronik, w Polskich Monárchow regeſtrze, nie wiem ieſliby ſię ktory znalazł bez inwidy, y do ktoregoby iaká nie była excepcya. LESZEK Pierwszy, Zwycięzca Wielki: przecie mu malewolencya zárzucała: *victrioſus non per exercitium ſed ex industria.* LESZEK Trzeci domowe wojny uſmierzając zaſłużył na *Elogium: Dignus omnium æternitate Princeps,* przecie mu przygániano *in dedecus suum plus nimio ſecundus?* Przyznawano KAZIMERZOWI Pierwſzemu pobożność y w rządach Pánowania iego ſzczęſliwość; nie bez cenſury iednak zbytney dobroci, iakoby ona Powagę Krolewſką cmiła. BOLESŁAWOWI wſtydliwemu

Swią.

Swiątobliwie Pánuiącemu, y ſzczęſliwie rządzącemu wytykała przecie *invidia: Famem & peſtem regnante Boeſlao, & pluviam Sanguinis, & monſtrum bicipitis vituli.* Innym inne nieupodobania, *& mille generum* wymyſlne wády, ktore w naybliſzym Wafzey Krolewſkiey Moſci Anteceſſorze; JANIE Wielkim; nie bez załoſnego wſpomnienia, w Pánu pobożnym, walecznym, Oyczyznę kochającym, *& quo non surrexit major,* upatrowała *malignitas,* y długiego nieſprawiedliwa teſknota panowania. Niechayże teſknią, ktorzy nie radzi długo Pánów ná Tronie widzą, ktorzy dobroci nie umieją, y nie zwykli poznawać, aż iá ſtrącą. Stawámy wierne Národy, *Gens tua & populus tuus,* dyſtyngwując ſię od takich, y otwártym ſercem maniſtując ſię, żeſmy nie ci, co ná Wafzey Krolewſkiey Moſci Pánowanie *Deos accu-*

T 3

ſant

sunt iniquos: ále ktory bez wyboru słow , z Stáropolską Cnotą sławiając , życzymy *in rectitudine Cordum*, ábyś żył iak naydłużey, *Et quò diutius vivis, eò magis cogimur ne desinas*: Nie pochlebstwem, bo *pernitiosa adulatio, perpetuum Regum malum*. Y zna Waszey Krolewskiej Mości prawdziwe ákcye, ktore przydátku nie potrzecuią. Lecz rzetelną oświadczamy się prawdą: że mało nam lát tych ktore żyjesz; żyj *etiam ad invictum*, przynamniey látá panowania nie, wieku Augusta Cesarza , lát pod sześćdziesiąt ná Tronie Rzymkim pánującego. Zyczylibyśmy dla nas więcej, ále dla Waszey Krolewskiej Mości lát tyle pánować *sufficiat*, przez powszechną ná Potentátow klęski recognicyą, *amplius labor Et dolor*? Zyczylibyśmy owšem żebyś dla nas był nieśmiertelnym, ále známy Cię być bez presumpcyi Alexandra, *ut credas Te esse DEUM*. Więc
z Ka-

z Kalistenem tylko *seram immortalitatem precamur, ut Et vita sit diuturna Et aeterna gloria Majestatis*.

Należą do Sukcessow Oyczystych błogostawienstwa nášzego wielkie dzieła Waszey Krolewskiej Mości, ále one rejestrować, y nieudolność ięzyká, y czas krotki przygotowania się, nie dopuszczają. Mnie mowić słow y czasu nie stáie, Waszey Krolewskiej Mości słuchać wrodzony Pański nie lubi Animusz , więc ádorować ráczey powagą milczenia , nizeli niezdolnie liczyć należy: *Errat enim quisquis Tua robora numerat non aestimat*. Dość słowy krotkiemi wyznąć? *ecce verus Patriae Parens, Dignissimus aris Polonia tuis, per quem nunquam jurare pudebit, Et quem si steterit unquam, non aliter nisi sacra DEUM*. Naywiększe to łáski Twoiey á nášzego szczęścia dzieło, żeś nam zgubioną przywrócił konfidencyą,
ześ

żeś wewnętrzne uśmierzył wojny, żeś powrócił do nas uspokojonych, *Altræam*, która od zamieszanych przeniosła się była: że lud pospolity, który dotąd różne machyny budował, iak wieżę Babilonu, a zmówić się nie mógł, teraz się z sobą porozumiewa: że na ostatek możemy Sławą Przodków naszych u postronnych nabytą Monarchowy Narodów, bezpiecznie o sobie mówić: *Dum Respublica valet, formidini sumus.*

Niechże te wszystkie Waszey Krolewskiej Mości *Augustalia*, szczęściem naszym nigdy nieodmiennym będą: od szczęścia zaczęte, szczęściem się kończą: *vigeat Panowonia Waszey Krolewskiej Mości felicitate Beata Polonia*: wzajem niech też y Waszey Krolewskiej Mości ztąd nayosobliwsza sława roście, że *ex multis electus unus* Wolnemu, Walecznemu, Chwalebnemu panujesz Narodowi, y wiernemu; do którego

rego Tronu hurmem się postronnych Nacyi, zawsze *gloriosi* ciśnieć zwykły *Principum ambitus*, których Wasza Krolewska Mość mając iakbyś nie miał, kiedyś ich bez trudności uprzedziwszy, u nas *ex nostro beneplacito solus meruisti regnare rogatus.* Wszystko to nasze szczęście, do którego doskonałości więcej nic nie należy, ieno do waleczney ręki wiernych poddanych admiffia.

U Rzymian niegdyś osobliwa była *in Octobri* Uroczyść: *festum quo Equus Marti immolabatur.* Immolamur dziś przy Oktobrowym zaczętego Seymu Feście *ipsi Equites*, Stan Rycerski Tobie *veriori Marti nostro*? oddaemy niezmazane żadnym ambicyi duchem poddaństwo, ofiarujemy niewygással za dostojenstwo Pańskie zarliwość. Ściągnijże do nas *in signum acceptæ immolationis* waleczną rękę swoją.

U

Przy

Przychodzę oto *cum Electo populo tuo*, przy-
kładem Artabáza, który Alexandrowi
Wielkiemu, dziewięciu prezentując Synów,
do Tryumfalney iego nakłaniał ręki. Przy-
chodzę mowię prezentując Trzech Náro-
dów Synów twoich, *ad Paternam dexteram*
& benedictionem, słow pomienionego Artá-
baza używając: *Tu Rex perpetua felicitate*
floreas; ego lætus hoc uno torquecr, quòd la-
boribus & Annis fessus, Tua jam diu bonitate
frui non possum. A nim ściągniesz dobro-
czynną na nas w sprawiedliwej da BOG
Wakánfów dystrybućie, ściągnij teraz
waleczną do pocałowania rękę. *Victtricem*
da tangere manum, ut gustemus, quàm sua-
vis es Dominus.

DZIEKUJĄC.

W Izbie Poselski. y za Laskę 4. 8. ris.

Gdybym nie wiedział zwyczaju y Práva,
ktore

ktore każe *Turnum* obserwować, bo y to
jest wolnego Náródu porządek; rozumiał-
bym, że nie powinnyaby nigdy Laská Sey-
mowa do infzey się przenosić ręki, ieno
być w nayzdolnieyszey ząwſze u WM.
WM. Páná, Wielmożny Mości Pánie Pod-
komorzy Krzemieniecki, zkonfederowa-
nych nie dąwno Stánów Rzeczypospolitey
y Seymu zácny, godny, y rośtropny Mar-
szałku, upadąiącey á niemal upadłey Oyczy-
zny Obrońco, y praw zepsowanych restau-
ratorze, o ktorego Jmieniu mogę mowić,
Nomen quod mundus amat: o ktorego wła-
dzy: *huic DEUS ipse innitebatur baculo, quem*
Tua dextra gessit, o ktorego godności nie
ia ieden, ále trzy Náródy, trzy Stány, cała
Polska, więcej mowię, postronne Państwo
z ogłoszoney reputacyi, dąć powinne świa-
dectwo; lecz kiedy *& dignitas & capacitas*,
á co u mnie naywiększa, sam *in populo amor*,

ktory miałeś y masz, *cedit dñs juri & consuetudini*: a ta Łaska z ręki W.M. Pána przenosi się do rąk moich, biorę ją, z tą jednak rekognicyą, która sprawiedliwy wyćiskał z nas wszystkich, że w ręku WMM. Pána nie wiekuie: bo bez pochlebstwa mówię że *Tibi soli hic sacer locus erat*. Niechże Cię *linguis nostris non sufficientibus* same Twoje chwalebne y ná wieki zawołane czyny sławią, sam sobie stąń się sławą Staniławie, y podziękowaniem za tak wielkie práce podjęte, ktoreś ponoślił *sine molestia*, wszystkim w nich upodobany & *rarissimo exemplo* miły, za tak wielkie koszty z własney Fortuny, za tak wielkie zasługi z prawdziwey ku dobru pospolitemu miłości: *Tu ipse Tibi sufficias*; bo in *Elogia excurrere* czasu do przygotowania się nie miałem y ná zdolne wszystkim W.M. Pánów podziękowanie, żeście mię do Łaski *assumere* raczyli

czyli niespodziewane dziś *vota & affectus* W. M. Pánów *eripiunt verba, claudunt linguam*: Serce tylko otworzywszy gotowe *ad audienda mandata vestra*: ktorym sercem bárzciey niż słowy dziękuiąc iak nayunizemniej y tym *submissius*, im *insperatius* przyrzekám, że służyć W. M. Pánom będę *in ea functione cum omni gratitudine* łask okazałych y z należytą do ich woli y zdania aplikacyą. * *Insperatissime* y bez przygotowania należytego, tak się podziękowało.

O WAKANSE

Upominając się krotki komplement.

TA jest naywiększa Monárchow z Niebem Sympatya, nie tak zakładać *gloriam* panowania *vincere armis hostem*, iako własnych poddanych *devincere beneficijs*. Alexander Wielki: *nihil in sua Fortuna majus habuit, quam ut posset, nihil melius, quam*

quàm ut vellet benefacere. Stáva dziś Stan. Rycerski przed Maieństwem Wafzey Krolewskiej Mości Pána Miłościwego nie z innym sentymentem, ieno że nie tylko Monárchow *adaequas* własności, ale też że samy dostępuiesz (że śmieie rzekę) natury Boskiej, gorliwą imitacją, *pertransiens in benefaciendo*: A przeto tą áffidowany Wafzey Krolewskiej Mości dobrocią, nie tylko report krotki wakuiących podaię Urzędow, ale za życzliwemi do Pána swojego poufale *insto*, nie wątpiąc, że *non fines hos abire tristes à conspectu Tuo.*

O EWAKUACYA.

Woytk Carskich expostulácia publiczna.

Nie przyganiay śmiałości moiey Nayiaśniejczy Miłościwy Krolu, Pánie nasz Miłościwy, ze wolnych Náródow *compellatus* requizycją, sławam u Majestatu

tu Wafzey Krolewskiej Mości, nie małe y iakiey y lekko przemijającey klęski, albo przypadkiem dotykającey dolegliwości, ale nieznosnego od woytk Nayiaśniejczego Cara Jego Mości ciężaru, a ztąd *dolorum interpretēs* z pokorną suppliką, abyś wyprowadził od nas tych kosztownych gości, a w którym zączeliśmy szczęśliwie żyć, w tym nas utrzymał pokoiu. *Ne iterum Deos hominesq̃ premat deforme Chaos*: bo się manifestuiemy przed Pánem zastępow, przed W. K. M. Pánem naszym, *in facie Primatialis Dignitatis*, y Prześwietnego Senátu, wierney rady Wafzey Krolewskiej Mości, że iakośmy nigdy niewolniczego iarzma zność nie przywykli, y niechce *libera ac generosa gens* być postronnym *amplius tributaria*, tak uchybiwszy nieco Seymowego porządku, do żadney nie przystapiemy Seymowania máteryi, aż ewakuacya namienio.

nionych woysk *subsequetur*, albo przynajmniej skuteczny sposob *omnimodae evacuationis*, ktoryby nas, y pozostala w domach Bracia, affekturowal, obmyslony bedzie.

ZŁĄCZYWSZY SIĘ.

Na ostatnim Dniu z Izba Senatorska z pułnocy.

Izba Poselska *audendarum officina legum*, *versa in horreum* przez Niedziel sześć młocąc *manipulos steriles*, zdesperowawszy *de successu* pracy, bo *nullus dies non triste minabatur augurium*, naywyborniejsze *tandem* na dniu ostatnim, wymłóciwszy ziarno *in uberrimum* Oyczyzny *fructum*, stawa dziś *apud Dominum messis*.

Przynosi to *granum*, za pierwszą dwom wyższym Stanom Kolendę, przyznawając wprzody Boskiemu dziełu, cokolwiek się dobrego zrobiło, *omniaq; consilio firmata Dei*; przypisując oraz Oycowski Wafzey Kro-

Krolewskiej Mości opatrności staraniu y szczęściu. Łączy się z Izba prześwietnego Senátu, *quos Sacra Quirini Purpura & auratus Trabeae velavit amictus*, lubo na ostatnim dniu, zmieszánym zwyczajui y porządku Seymowania czasem pokazuiąc przecie *omnia sat cito agi, si sat bene, & magna nonnisi sensim fieri perfecta*.

Więc że ieszcze pracy naszej nie zupełne dzieło, *adimpleat defectum laborum* Wafzey Krolewskiej Mości y Prześwietnego Senátu, głębsza przezorność, z ktoremi gdy się łączemy *accessu*, łączymy się oraz *votis*, aby tego Seymu, ziarno tylko przynoszącego skutki, Wafzey Krolewskiej Mości y Oycyznie *augeant letitiae & exultationis messis*.

W PRZED

PRZED ZAKON- CZENIEM SEYMU.

Dzisiejszy dzień *dies Decretoria, dies terminalis, non plus ultra*. Życzylibyśmy mieć Sejm zakończony; życzylibyśmy z dłuższym czasem nie tylko *Paternâ* Waszey Krolewskiej Mości *frui præsentia & bonitate*, ale też co należy do zakończenia Seymu zupełnego, *adimplere*. Lecz kiedy *ipso excludimur tempore, exploramus oracula* Waszey Krolewskiej Mości, y co daley mamy czynić, rzetelnego czekamy wyroku.

POZEGNANIE

Krola Jego Mości krotkie, zniwczasowanego całodziennego, całonocnego na Tronie w Senacie Sedentaryo.

Nlechayże będzie Nayiaśnieyszy Pánie
Naywyższemu, Pánu *Regi seculorum*
glo.

gloria seculorum, który pokázuie Swiátu y postronnym Národom, że iest iego Swięta Opátrznosc nad Polską, y nigdzie bárzieszy, nigdzie więcey cudowna iego moc y władza nie dokázuie, iako w desperowanym Rzeczypospolitey Polskiej stánie, że się może bezpiecznie mowić, *si queris miracula DEI, quare in Polonia*.

Sprácowanego Waszę Krolewską Mość całodziennym y całonocnym niewczasem, nie śmiem mártwić słow przeciągim, ile gdy y sam czas y pomieszany boiaźnią niepewnego sukcesu umysł, długo y z elegancyą mowić nie dopuszcza, krotkiemi zaczym zegnaiąc Cię słowy, za Oycowskie dziękuiemy koło dobrá pospolitego pieczowanie. Supplikuiąc abyś y bliskich boków swego y nayodlegleyszych nie opuszczał łaską y pamięcią Pańską. Życzemy ná ostatek, niech ci BOG dodaie zdrowia,

W 2

przy-

przyczynia wieku, przedłuża lat panowania nad nami, *Dominus conservet Te, vivificet Te, & beatum faciat Te.*

PRZYWITANIE

Krola Jego-Mości od Izby Poselskiej na Seymie Ex limitatione przypadłym Grodzieńskim w Warszawie 3. Januarij Anno 1720. przez mię Marszałka Poselskiego.

Z Seymu Grodzieńskiego wesela, na którym doszłego traktatu zapisami obowiązane, *internæ securitatis* przyznaniem nienaruszenie *in toto* roborowane, *inter Majestatem & Libertatem* stały spon. *salia*, na zawołane dziś w Warszawie przybywa *Gens Tua, & populus Tuus* przenośny.

Y natymże miejscu z wierną, żywą, uniozoną y poddaną zyczliwością zgromadzone witamy Narody. Cieszymy się z publicznego Oyczyzny, z partykularnego oraz mocną kompaktacją z uniwersalnym złączone.

czonego Wafzey Krolewskiej Mości zdrowia, czyniąc Naywyższemu Pánu dzięki za te lata, ktoreś Wafza Krolewska Mość na Tronie Polskim szczęśliwym panowaniem swoim bez uprzykrzenia wiernych przebył, życząc zwykłym Rzymian na applauz Monarchow okrzykiem: *Faciat DEUS Sanctum Imperium Tuum, diuturnum, acceptum DEO, in secula firmum.*

Cieszymy się z poćiech, ktoremi Oyco-wskie Wafzey Krolewskiej Mości Serce, *Augustissimum* Nayjaśnieyszego Krolewica Jego-Mości nápełniło *connubium*. Bierzemy *dulcis ambitu participationis* na zyczliwe serca tych samych Wafzey Krolewskiej Mości poćiech rozdziały, a iako z Páńskiego Animuszu *& ex generosissima indole Majestatis auguramur, spe magnum, majorem famâ* wyznawając, tak *concordibus votis* życzymy, áżeby *auspicijs animisq; Patris accipi-*

ens exempla Patris wielkie nădźcieie *expleat auge* nieśmiertelney sławy, *subnixus in ævum procedat, libris pariter factisq̃ legendus.* Nie omylą nas wota năsze, bo one sam BOG utwierdzi, błogosławiać młodości iego, o ktorey może bezpiecznie mowić: *spes mea à juventute mea*, kiedy przy cnotach prawdziwie Chrześciańskich, ktore natura z przeciwnością, a prawie cudem y przykładem młodości dała, za edukacyą y przykładem Wafzey Krolewskiej Mości, co niegdys̃ Zygmuntowi Trzeciemu, to Krolewcowi Jego Mości przyznać musim: *serè cum primo lacte ita Orthodoxæ fidei amorem hausit, ut verè ipsi in sanguinem abyssse crederetur.*

Niechże się zpełnią życzliwych serc wota, *crescant cum incremento gloriæ* Wafzey Krolewskiej Mości konsolacye, z tych Domowych Nayiaśnieyszych ozdob, konjunktur, y niepoiednokrotney z Domem
Au.

Austryackim dăwney Kolligacyi, teraźniejszyego zaś pąrttykularnie z nădprzyrodzonych prawie Cnot Arcy-Xięzną związku. A iako Nayiaśnieysza Krolow Mátka Saxonia, od wiekow była *Magnorum Regum Parens*: od niey z Witykinda poszli Krolowie Frąncuscy, ona wiele nă Trony Cesarfkie y Angielskie wydała Synow, ona y Wafzę Krolewską Mość nă năsz Polski pod szczęśliwym Niebem, zdolnym sławiła rodzeniem, ták nową Kolligacyą utwierdzona, *Beata Proles Tua Magnorum soboles Regum, sit paritura Reges.*

Cieszemy się nă ostatek z pomyslnych Wafzey Krolewskiej Mości Sukcessow, nie wspominając niezliczonego dăwnych regestru, z tych ktore w tym Roku Jmie W. K. M. Sławę y dostoięństwo Maiesiátu, od wschodu Słońca nă kraie południowe, nă zachod aż ku pułnocy rozszerzają: Thron
Wa.

Wafzey Krolewskiej Mości umacniając, nas przy bezpieczeństwie y w pokoju utwierdzając, niech w dalsze lata dźwiga Cię ręka Boska, a z nowym Rokiem nowe y coraz pożądańsze spływają pomyslności.

Dziękujemy z powiną adoracją y niewygastłą nigdy wdzięcznością Wafzey Krolewskiej Mości za punktualność Seymu, przez ktorego reasumpcyą wszystkie się albo płonne nader skrupulizujących ięzykow głosy, albo lekkich, nieuważnych, y niewinnie tykać przywykłych pior glosy, albo tajemnych serc imaginacye, y nierostropne censury potłumiły, kiedyś wypełnił Wafza Krolewska Mość *legem, quam ipse tulisti*. Mamy nieomylnie Sukcesów dobrych nadzieję, z przykładu Starych Rzymian, którzy na schyłku Decembra *festum Cereris*: na początku Stycznia *festum Pacis*, solenną pompą obchodzili, za też zło-

łożony od Wafzey Krolewskiej Mości *ex limitatione* w tym samym czasie Seym y w te same dni, w ktore pod Augustem Cesarzem Rzymskim, *DEUS Incarnatus* przyniósł, *in terram pacem hominibus*; piękną z Rzymskim zwyczajem konnexyą, pod Najjaśnieyszym Augustem Polskim, nadzieiom naszym przez rady rodzącym się pokoy pożądany, y pewną Cerery żyzność, nie prognostrykiem często mylnym szczęścia, ale samym skutkiem przyniesie. *Libamus te słodkich pokoju y żyzności nadziei dulcedines*, pomienionych Rzymian obrzędem, którzy pod ten czas Nowego Roku *melia sibi mittebant, ut dulces Anni dies à dulcibus rebus auspicarentur*. Pánowanie Wafzey Krolewskiej Mości, *Augustalia* Thronu jego, Oycowskić koło dobra nospolitego stárania, pokoy ktory nam daiesz przez różne sposoby, y przez samę woysk Auxiliarnych

ných ewakuacyą, wolności w których nas zachowujesz, łaski które na nas wpływają, y których wyliczyć, ile w krotkim do przygotowania się czasie, y podrożney dystrakcyi, język nie wydoła: *dulciora nobis sunt super mel & favum.*

Niechayże za wszystkie szczęścia nasze, będą Naywyższemu szczęścia Dawcy dzięki, a Waszey Krolewskiej Mości niekończone od nas obligacye. Niech Dobrotliwy BOG iako za czasow Augusta Cesarza nawiedził cały Świat: *Oriens ex alto*, nawiedzi za czasow Nayjaśnieyszego Augusta nam Pánującego Lud y Narod jego; niech z rady Seymu da firmanent Thronu Polskiego iak najmocniejszy, Oyczyźnie powodzenie iak nayprężadsze, Ludowi Waszey Krolewskiej Mości poddanemu *gaudium plenum in toto.*

Zyi iak naydłużey *Rex Animorum nunquam*

quam moriturus in Animis. Pánuy iak nayłaskawiey: *Cum fortitudine benignitatem servans*; w zączętym utwierdżay Národy twoie pokoiu: *moveant te publica vota*; wiernych nie opuszczay: *Principibus enim virtus maxima nosse suos*: Zaśluzonych nie zapomina, *fac operarios Mercede dignos.* Na ostatek Nayjaśnieyszey Miłościwy Krolu a Pannie nasz Miłościwy: lubobyśmy się oddzielić od Waszey Krolewskiej Mości nie tylko przytomnością y sercem, ale y myślą nie chcieli, takeś nam *suavis & dulcis Dominus*: że iednak odciąga nas Prawo y Konstytucya przedlimitacyina, *ab ulteriori visione Beatifica*; kázac *regredi* do Izby Poselskiej *ad cudendas leges.* Więc biorąc przed się znosienszy ręk kontr przeciw sercu niż przeciw Prawu, Waszę Krolewską Mość na czas krotki zegnamy, życząc przywitać *in tempore opportuno, cum manipulis Constitutionum.*

Teraz o Oycowskie ná regres suplikauc-
my błogosławieństwo.

ZAGAIENIE MOIE

Na pierwszey Sessyi 29. Decembris.

IUż też wszystkie owe ktore Mogły być
in contrarium suppozycye, dziś uśtawac
powinne: kiedy *quod votis optavim, adest*,
a Wafza Kroiewska Mość P. N. M. Swią-
tobliwie wypełnia *legem, quam ipse tulit*, da-
ie czas rady, y składa Seym *ad concluden-*
dum opus salutis publicæ.

Hunc leti diem celebrate Quirites. Reas-
sumuyćie Święte dzieła y ten Seym maiący
w sobie *dulce Nomen Pacis*, ktory *post An-*
nos quibus vidim, mala, ma nas w dawniey-
szego wieku swobodach y w záczetych u-
twierdzić pokoiu, ktory *cum Reparatore sa-*
lutis, przy kończącym się Starym, a zaczy-
nającym się Nowym Roku: *vetera mala, no-*

vis

vis obiecuie nágradzić; *successibus*: ktory *fe-*
lici omine & *felicissimis avibus* dnia dzisiey-
szego reasumowany w Sobotę 29. *Decem-*
bris, dnia MATCE BOZEY poświęconego,
naywiększym szczęścia nášzego będzie pro-
gnostykiem: że iako niegdyś u Starożytno-
ści Rzymskiey, *Columba felix augurium por-*
tendebat; tak Ona pod figurą gołębicy Oli-
wną roszczkę niosący, *publicam* Oyczy-
źnie *tranquillitatem*, iako *Regina Pacis*; Kro-
lestwu y Národom naszym, *publicam salu-*
tem, iako *Regina Poloniae*; Seymuiącym rady
skuteczne, iako *bonæ spei Mater*: z dniem
swoim dzisieyszym, a z początkiem obrad
nászych przynieśie. Poświęćmy Oyczy-
stemu szczęściu w pomienionym dnia dzi-
sieyszego prognostyku *lingvas* & *corda no-*
stra, nie żeby *lingvæ consulentium* były *di-*
sertæ: wiele y z elegancyą mowiły: a isćilo
się owo tylko krytyczne, *multum vocis pa-*

X 3

rum

rum lanæ; nie żeby varijs Et in diversitate linguarum, nie żeby sentymenta nasze pochodziły z prywat własnych, Et pro studio proprii commodi; nie żebyśmy partus nostri uporem zwłoczyli czas drogi, ale żebyśmy bárżiey niż vocum, dawali oracula rerum, rzeczą y skutkiem czyniąc, pro bono communi rządząc, publica anteponeudo privatis.

Stawam y ia *ad consortium* Rad W. M. PP. *veniens in curas partemq; laborum.* Stawam nie z wyborem słow, *bullatis nolens turgescere verbis;* bo też w krotkim przygotowania się z podrozną dystrakcją czasie; nie było czasu do elegancyi, ale stawam *cum patulo Candidi affectus corde.* Cieszę się z tak liczego zgromadzenia, z zdrowia ich, w którym mi W. M. PP. witać przychodzi; życzę z całego serca, żeby ród nasz Wafszym *assistat Magni Consilij Angelus;* w rękách maćie *Fortunam publicam,* niechże

BOG

BOG, który pierwszym Authorem szczęścia *Et salus salutis nostræ,* da y radzącym na Seymie, y rádom Seymowym *publicæ salutis successum.*

Ze zaś obiektu Seymu nie są infze, ieno które są w recessie wyrażone, od czego zacząć, *exploro sensus* M. W. M. Pánów.

KOMPLEMENT

*Do Krola Jego-Mości w Izbie Senatorskiej, prosząc o Deputacya na rozkower z Xiążęciem Luborukim na za-
jutr po Trzech Królach.*

TRzema do trzech Stánów Rzeczypospolitey Oryentalnego Monárchy hramotami, wzbudzone trzy Wafzey Krolewskiej Mości Páná Naszego Miłosćiwego Národy, z Oryentalnemi trzema Koronatami *infra octavam* ich, *venimus adorare Dominum;* przychodźiemy *non stellâ noctis sidere,* ale te *nostro Sole Duce ad solium Thronu,* nieśiemy Wafzey Krolewskiej Mości

Mości, *in holocaustum* życzliwych serc, cary Krolowi Państw y serc naszych: obligowani Carowi Jego-Mości, że nam dał okazją publiczną *videre faciem Domini*.

Który Car Jego-Mość w respektach *per Emissarium* dawnych, a dnia onegdajszego w Izbie naszej czytanych, że się referować *in reliquis* raczy ra pełnomocnego swojego Posła Xiążęcia Dołhorukiego, więc *ut haec reliqua pateant* do wysłuchania ich, suplikujemy, abyś W. K. M. z Przświetnego Senátu determinować y deputować raczył.

Ł A C Z A C S I E.

Z Senátem in tempore, ale jeszcze o regres do Izby, y o *prolongacya* prosić.

I Zba Poselska *crudendarum officina legum*; choć z szczerym prac y roboty swojej appáratem, życzyla stawać przed W. K. M. y z Przświetnym łączyć się Senátem,

tem, ale jeszcze doskonale Oyczysta nie mogła *perfici* struktura. Y nie dziw, ná trudne bowiem y skáliste tráfila materye, ktorých acz pzećiągniony Seymowania czas wyćiągnąć, wykuć, y wykształtować nie dopuścił, nie dziw, bo lubo miała dobre y żywe sentymenta do rozeznania, wolne głosy, do sposobow dania, zdolne ręce do wyrobienia, bez głowy jednak, którą w tym Rzeczypospolitey ciełe, jesteś Wasza Krolewska Mość, bez Mężow rady & *sine brachijs Reipubl*: ktoremi są *Patres Conscripti* Przświetny *Senacrius Ordo* z Wielkimi Rzeczypospolitey Ministrámi, nie tak sporo y nie tak ukłádnie mogło się wykształtować dzieło.

Nie dziw ná osłátek, bo *opus* Seymu tego, *opus* wiekow, owszem iako *opus mundi*, a y to nayprzednieyszy Rzemieśnik sam BOGI przedłużył w robocie, mogąc w mo-

Y

men-

menście utworzyć, y dając na przykład: *magna non nisi sensim fieri perfecta.*

Więc żeby się dopełniła niedoskonłość roboty naszej, żeby *ad similitudinem creationis mundi, ex nihilo antiqui mali*, zgodnym wszystkim tej Rzeczypospolitey Stánów głosem, *fiat Oyczyzna* wyprowadzona: *DEUM laudans, te quoque Patrem confiteatur, te semper Dominum veneretur*; dla zupełnego umowionych y napisanych Konfitytucyi skoncentrowania, lubo extraordinarynym zwyczajem, *summam* jednak *necessitatem pro summa Reipubl. salute* kładąc; o Prowincyalne sessye, o regres do Izby Poselskiej, y sposoby uspokojenia *arduarum materialium*, abyś W. K. M. mocą swoją *Lapides offensionis* odwalić raczył, y o determinacyą ostatnią dnia łączenia się z Wafzą Krolewską Mością y z Przświetnym Senátem suplikuiemy.

ŁA.

ŁĄCZĄC SIĘ

Z Senátem na ostatnim naznaczonym dniu.

ZA pozwolony Seymowy przeciąg, który Sześcińdzielney pracy daremność, szczęśliwym dopiero skutkiem nagrodził, z powinnym y nayniższym stawamy podziękowaniem.

Nie wątpimy że nam W. K. M. z dobroci swojej *ex puritate* intencji szczerych *Ex insatiabili boni publici cura*, Przświetny Senát *ex invincibilis necessitatis recognitione*, mieć za złe nie będziecie, żeśmy z taką wielką remorą, y kunktacyą nie bez uprzykrzenia, a podobno z pomieszaniem porządku y zwyczaju, dzieło Seymu, dzieło Oyczystego szczęścia, dzieło nie tylko do wyrobienia trudne, ale wyrobione, aby było trwałe, formowali.

Z tym się przynamniey manifestuiąc:

Y 2

ic

*ze si fecimus quod potuimus, legem adimplevi-
mus, y dość prętko kiedy dość dobrze, olea
etiam tardè crescit, sed moram pensat duran-
do. Jezeli zaś ieszcze co w tey nászey robo-
cie niedoskonálego, niech kształt lepszy u-
czyni złączona moc Stánów, żebyśmy ad
exemplum Creatoris, nayspierwszego y nays-
przednieyszego wszystkich Machin Rze-
mieśniká BOGA, ktory septima die requie-
vit; y my in septenario hebdomadarum decur-
su, mogli opere perfecto quiescere à laboribus.*

Ze zaś y czas zbytnie późniony W.
K. M. turbować, y nasz Izby caley obo-
wiązek czytać, projektow nie dopuszcza,
poki nie będzie pretenśya Komendy Het-
mańskiey skutkiem przywrocona, abyś
Wasza Krolewska Mość ráczyła kuic Jch-
Mościow Panow Hetmánow *mederi pre-
tensionem, apposita Majestatis suae Autoritate;*
Supplikuiemy iáko nayspokorniey.

ZACA-

ZAGAIENIE

W Izbie SENATORSKIEJ.

STáneliśmy *ante faciem Domini in deter-
minio* łączenia się z Prześwietnym Se-
natem, *Authores imperfecti operis*, chcąc
ono podać *sub censuram Patrum conscripto-
rum, ad approbationem* Waszey Krolew-
skiey Mości. Stawamy y dziś z tą samą
submissyą y chęcią, żeby co prędzey Oy-
czyzna *auspicijs* Waszey Krolewskiey Mo-
ści *felicissimis* pożądánego wnétrznego y
zewnétrznego pokoju *spráwiedliwości, &
desideriorum suorum* mogła czytać Konsty-
tucye.

Ale że *mutua sponsione* mamy *ligatas
linguas, & ora nostra*, y z tymesmy z Izby
nászey wyszli, abyśmy nie przystępowali
do czytania projektow, aż przywrocenia
Kommendy Jch-Mość Pánowie Hetmáni

Y 3

odbio.

odbiorą *resolutionem*. Przychodźmy zatem do Waszey Krolewskiej Mości mającego moc otworzyć usta, y związane rozwiązać ięzyki, *Et insistendo* Łaskawey Oycowskiej do Thronu deklaracyi, suplikuiemy y dziś, rewolwuy W. K. M. *ligamina lingvarum, dic: effecta, quod est adaperire*.

Item w teyże materyi.

Nie trzeba explikować uporczywego progressu, y przyczyny, dla ktorey, żadnegośmy kroku *in rem toni publici*, stanowiący przed W. K. M. nie uczynili; bo *res oculis subiecta*, nápatrzyłeś się W. K. M. y násluchał, *Et turbatis universis ordinibus, ipse etiam Achilles per sensisti pectoris pulsus*.

Zal nam czasu marnie upływającego, cięży zal turbacyi całodziennych, y bezsen-

sennych całonocnych Waszey Krolewskiej Mości niewczasow, przyznając naywiększe ztąd Waszey Krolewskiej Mości umártwienie, że wszystkie iego sposoby, *studia* łaskawości, pełne dobroci manierey *in cassum* idą. Nie trąć iednak Miłościwy Pánie do tych serca, ktorzy Zelo Komendy Hetmańskiej kładą sobie *ex interest se justitie* *Et pro publica injuria*, y naszey nie micy Wasza Krolewska Mość za złe sponfyi, żeśiny *concatenati* suplikowali o to Waszey Krolewskiej Mości. Jakoż y suplikuiemy, ile párttykularnie ia obligowany będąc donieść Waszey Krolewskiej Mości *sensum* Pretendentow, że iako wczorayszego dnia zezwolili *cum prae custoditione* ná solwowanie Sessyi, tak dziś (po prostu mowie) *eandem prae custoditionem manu tenendo*, niechcą do żadney materyi przystąpić, áni głosow mieć komu pozwolić, ieżeli nie będą *satisfacti; amplius, A. Domine nescio loqui*. Item

Item w teyże materyi.

YNá coż Miłościwy Pánie niepotrzebną batalogią czas *extenuare*, y Wafzey Krolewskiej Mości *tedium* przynosić, albo uwiiając interes w bawelnę zawodzić *Rempublicam* mamy, kiedy Hetmańskiej władzy *præcustoditia* związała ięzyki nasze: y tylko supplikować u Thronu Wafzey Krolewskiej Mości kazała, iakoż upadając przed Mejestątem Pańskim supplikujemy, aby deklaracją od Thronu łaskawszą ráczył utemperować decyzją, y generalną Izby naszej wolnych Náródów inflancją, Oycowską przyiał łagodnością, ná dowód żeś y sam łaskawy, *quig doles, quoties cogeris esse ferox*; y Oćiec Synowskie miłościwie przyimuiący suppliki.

w Izbie

w Izbie POSELSKIEY
GŁOS MOY

Przy Zagaieniu.

Nie jest umysł moy, wczorayszego dnia czy ráczey nocy *cribrare intervenientia*, z których mogła paść iakowa ná osobę, *Et in ministerium meum invidia*, bo nie mam ztąd podziwienią; gdy *caecis erratur in undis*: bárzciey mam za złe, y ná zły zwyczaj czyli *contra usus* one-go nárzekam, że oślep w poćiemku, *sine lumine*, nie tylko osoby, ale głoły y słowa maiąc, poznawać trzeba *manum Esau Et vocem Jacob*.

Czy podobna w konfuzyi nie zgrzeszyć, w poćiemku nie zbłądzić: w huku nie tylko *inter arbitros honestos Et pacificos*, ale *inturba* gminu pospolitego wrzeszczącego,
Z wŹy.

wszystko słyszeć, *Et discernere voces*; często się trafia nie tylko podróżnym w ciemną noc, ale samemu przewodnikowi *deviare*. Jeżeli zaś tym to samo z nami wczora, albo przez mnie stało się, *indulgendum est*; *Et ne fiant similia scandala*, żeby rady nasze nie były kálkami, ślepe y głuche, y nie się *in confuso* nie robiło, protestuję się *Et praeustodio* W. M. Pánów, że iak prętko *advesperascet*, siedzieć nie będę, *solvam sessionem*, żeby y sam nie zbłądził, y W. M. Panom nie dał okazyi do błędu; teraz zaś *exploro sensus* W. M. PP. ieżli się dziś determinuiecie, Páná witąć, y z Prześwietnym Senátem łączyć się.

ZAGAIENIE w Izbie POSELSKIEY.

IUż *completi sunt dies octo*, iakośmy Sejm zaczęli, a ieszcze w tydzień po Nowym

Roku

Roku *nihil explevimus*, co do Seymu należy; zdamy się coś robić, iakby nic y bez skutku; y puściwszy się razem *in mare negotiorum*, abyśmy mieli *tendere ad portum*, odbijamy się co raz daley, trąciemy czas *cum periculo Et metu*; żeby z czasem straconym, Sejm y Oyczyść nie trąciły się interssa, *quia mora semper malorum dat causas*. Determinowaliśmy czas Seymowania y iuż go nie wiele mamy, a BOG wie, y tego czy nie skróciemy *incidente periculo proximo* powietrza, że za darmo stracony czas BOG nas pokárze, y rozproszy zoslawiwszy Oyczyznę bez rady. Skracaymy zaś tym słowa w głosach, *Et prolixitatem* ich, odrzucaymy dyffidencye, *tanquam obstacula rerum*, szczerze chćieymy wziąć przed się dobro pospolite, &c. &c.

Z 2

Item

Item ZAGAIENIE.

IUż to wyszedł dwutygodniowy czas, Seymu zaczętego, a ieszcześmy kroku nie uczynili,, zaprząwszy się *quadragesimali* czasu determinowanego *in viam salutis publicæ*. Sam czas przed oczy stawię, żebyście go nie słowy ale rzeczą samą mierzyli: bo gdzie siła czynić tam mało mówić należy. Nie puszczaymy się w tę drogę, *quo nos fata ducunt*? Nie zbijaymy się zgościńca, *à Regia & publica via*; a jeżeli przewodnika mieć chcemy, dla łatwiejszego w podroży naszej *ad metam votorum* doysścia: *diffidentia inter status*, ta nas nie doprowadzi tam dokąd zmierzamy, ślepy to y nie pewny kauluz: weźmy rączey za przewodnika naszego, proponowaną Oře Wielkiego Ministra, konfidencyą do Pána, &c. &c. &c.

Item

Item ZAGAIENIE.

IUż mi y słow nie staie *ad remonstratio-*
nem nieszczęśliwości, w ktorey iesteśmy
położeni, y podobno gdyby dziśieyszy
Solennizant złotousty Chryzostom stanał
w tey Izbie, nie wyperśwadowałby zda-
niom twardym y nieprzełomany, że zgu-
ba czasu, zguba Seymu, zguba pokoju, zgu-
ba Oyczyzny, nie mówię więcej nic, ieno
super hoc ingemiscens, daię ná wolą, czyń-
cie co się podoba: *liceat etiam quod vobis*
libet.

Item.

TEy byłem suppozycyi, że władza Jch-
Mościow PP. Hetmanow miała iuz się
uspokoic, y dać nam władzą *ad ex-*
ptatam visionem Domini, & ad conjunctionem
cum Patribus conscriptis, do ktorey kon-
jun-

Z 3

junkcyi, te nie iednego, ale *plurium praeconditiones* przeszkadzały, nie dziw że *de die in diem limitabatur* skutek *votorum nostrorum*, nie z moiey kunktacyi umysłney, *ut iniquis imputatur*, bo mowić, że sam Marszałek *extenuat* czas; iest to mowić że Marszałek nie chce Seymu; mowić zaś y trzymać tę wiarę, iest ona nierostropna, przeciw racyi, słuszności, y maxymie wszystkich Marszałkow. Nie trzeba mię też uczyć, co mam czynić, y iako w Izbie Poselskiej postępować, bom nie pierwszy raz Posł, bywałem pod Marszałkami, y Marszałkiem nawet, nie pierwszy raz. Nauczyłem się Powinności przez lat trzydzieści kilką, uślawicznie na Seymach posłując, znam też y powagę Łaski. Więcey w tym dygreßyi nie czyniąc y punkt honoru, *leniendo patientissima dissimulatione*, wracam się *ad prima principia* remonstruiąc W. M. PP. czas, &c.

Item

Item.

Dzień dziśieyszy *dies terminalis*, dziś to nie mowię, nie kontrowertować, *non raciocinari*, nie pisać, nie dysputować się głosami, ale z gotowemi Konstytucyami stanać na gorze, y złączyć się z Prześwietnym Senatem było, ale kiedy ieszcze porządku nie mamy, kiedy *impracticato exemplo*, (wstyd mowić:) przez sześć prawie Niedziel; kroku iednego nie uczyniliśmy, którymbyśmy mogli na gorę postąpić, *adjuro vos per DEUM vivum*; przed którym *serius aut citius* stanać, y z Seymu naszego, z rad naszych, z praktyk naszych rachunek ściśly, oddać potrzeba będzie, abyście *praevisa securitate interna & externa*, y przyiąwszy projektą dobrze napisane, *pro re omnino manutenenda*, porzucili swoię politykę; którą nie tylko doskonalsi w praktyce

pozu-

rozumienia, ale niedoskonale dziecinne, dowcipy znać, doysć y zrozumieć mogą, a raczyli zwyczaj Izby tey dawny zachować, y poyść dziś za przewodnikiem Prawa, z porządkiem Seymowania, *ante conspectum Domini, & ad Patres conscriptos*. Albo tedy, ktorzy *præpeditis cursum*, decyfruyćie się że Seymu nie chcećie, y tylko pre-textu szukaćie, żeby on sam *sola temporis extenuatione* spełził, albo jeżeli Oyczyznę prawdziwie kochaćie, *& imminetia pericula evitare* chcećie, przyśiąćie do tego co zwyczaj y Prawo káže, &c. &c.

ZAGAIENIA

Izbie w tychże samych materyach codziennie czynione y promowane nie są pisane

KOMPLEMENT

Od Izby Poselskiej żegnając Jego Mości Pana TAREĘ prze-
noszącego się do Senatu na Województwo Lubelskie.

Nie

Niewiem czyli winszować czy żałować mamy, czyli się cieszyć, czy Senatowi zazdrościć, że nam odbiera tak godnego *è medio nostri, lumen & decus Collegij, delictum nostrum*. Przenośiny znakiem są y sukcesow, y wesela, nam przeciwnym sposobem, żal y krzywdę przynoszą. Nie chćie libyśmy widzieć W.P. od nas oddalonego y z nami rozłączonego, ale że wielka godność y nieporównana *adivitas* W M.P. same ciągną do dawnego w Senacie Krześła, deces Izby naszej tym chyba nagrodzony będzie, że iakoś był *in hac stuba libertatis cultor, rigidi servator honesti, in commune bonus*; tak przeniesiony do Senatu, wolności y swobod nieporuszonym Obrońcą będziesz, *& quidquid sciveris nocivi*, według przyśięgi twoicy dla dobra pospolitego, *avertes & te oppones*. Więc y tam Cię *sublatum ex oculis, quæremus invidi*, dokąd wczwa

Aa

ny

ny y *pede fausto, grandia laturus premiorum merita*: nie zapominać nas, kochać nas, konfidencyi do młodszych już Bracia nie odmieniać, w potrzebach Ojczyzny, żyć wiek długi, a rady twoje niech sam BOG wspiera.

KOMPLEMENT

W Izbie Poselskiej, respondendo. na propozycyę J. W. J. P. SAPIENT Wóiewody Wileńskiego w Izbie publicznie domieszona.

OD kilku dziesięci lat Senátor, od lat pięćdziesięci kilku Pułkownik y Żołnierz, od lat czterdziestu Hetman, Senatorski y Hetmański Urodzony Syn, *Sago & Toga clarissimus*, między Senatorami w Rzeczypospolitey y w Woysku *Decanus, primus inter Matris Primicerios, Primas in Collegio Senatorum, Primas in Regno affectuum*. Pan z Panów już na usługę Rzeczypospolitey, już nieszczęśliwych czasów rewo-

rewolucyą od wielkich intrat y Fortuny oddalony, stawa dziś *in medio nostri pulsans*; do każdego Serca W. M. Panów, aby to co *invidia virtutis pedissequa* odieła, to co *pro bono publico* naturalna do usługi ochota kazała oderwać, to co dla Rzeczypospolitey zelo *& amore illius* spendował, *ex justa recognitione* było mu *satisfactum*. A iakże tak Wielkiego Senátora, tak godnego Hetmana, tak zacnego Jmienia służna y sprawiedliwa expostulacya, nie ma *commovere* Izby naszej *ad compassionem & satisfactionem*: Przyimuję *gratissima estimatione* doniesioną propozycyą W. MM. Pana, dziękując za fatygę do nas podjętą, za każdy krok iego *mille* niosąc *obligationes*, deklarując oraz na Prowincyalnych Sessyach intencye dość uczynienia skutkiem rzetelnym *adimplere*, y tam *de medijs* rozmówczy, *mature Consilio* pokazać, iako jest pa-

miętą zallug, y Godności WW. WM.
Pana, &c.

POZEGNANIE Moie

Krola Jęgo-Mości po zerwanym Szymie.

WYbija dawno już na wzruszenie wewnętrzne pokoju y zamieszanie Oyczyzny nakręcony Zegar, ośiatnią godzinę, fatalny moment, moment, żałosnego Wafzey Krolewskiej Mości pożegnania: Drętwieie język truchleie serce, na taką ferálną akcyą, że niewinny Sejm, Sejm utwierdzający, pokoy, Sejm sprawiedliwość przynoszący, Sejm Oycyznie pożytki pokazujący, złośliwie się zerwał y musi się ogłaszać *voce oloris, non voce letitie, sed voce doloris*. Utyłskował tam niegdyś miłsterney Rzemieśnik głowy na Thomasza, że *opus multorum Annorum destruxit*; woła dziś zniefrana Oycyzna na niewiernych Thoma-

szów

szów czyli na Judaszów zdradliwie praktyki-które zbawienny Sejm, *Opus seculorum destruxerunt. Eheu quam brevibus pereunt ingentia causis*. Y gdy już *non consummata sed consumpta sunt omnia*, mowić więcej nie możemy, bo *Verba dolor eripit* y zmieszany umysł nie ma do elegancyi sposobności. Więc w tak nieszczęśliwym Rzeczypospolitey Stanie, nie słowy y należy-tych przygotowaniem się, ale *insperato singultu* *Et gemitu Cordium Caelos penetrante* W. K. M. żegnamy, dziękujemy pokornie za Oycowskie koło dobra pospolitego staranie, *oculati Et auriti testes* dobroci, *Et puritatis* zbawiennych intencyi jego: y iakoś nas przez tego Seymu utrzymanie w pożądanym chciał utrzymać pokoiu, którego *turbatores pacis*, *Et publicae felicitatis* mieć nie chcieli, za co *fit ultor à tergo DEUS*. Życzemy Ci Náyiasniejszy Pánie *ex cordis pu-*
rita.

Aa 3

ritate niech BOG *in opprobrium* tym, *qui volunt Tibi mala*, przedłuża wieku, dodać ci, przyczynia Sławy, y szczęśliwości, do iak naydłuższego na Thronie Polskim Pánowania, a iako *sceleris puri* protestuiemy się przed BOGIEM y Rzeczapospolitą przy dostoięństwie Waszey Krolewskiej Mości, zdrowia y życia nasze kłaść *in victimam*, tak gdy nas źle nieszczęśliwe s. ta, zostawia, y nie masz ktoby o nas radził, Ty Pánie u nas po BOGU pierwszy, myśl o nas, radź o nas, nie mierząc się z nami, nie odstępuy nas, y nie wydaway owieczek Twoich *in direptionem*; *Gregem Tuum Pastor non deferat*.

ZAGAIENIE

Sessyi pierwszej na Sejmie ordynaryjnym w Warszawie
30. Julis Anno 1720. Ten Sejm bez Marszałka rozlaż
się pod moia stara Łaska.

Zaczy-

Z Aczynamy (daj ieno BOZE) szczęśliwiey y skuteczniey, niż przeszły, Sejm teraznieyszy, Sejm na utrzymanie sprawiedliwości w rożnych subselliach *in abusu* poszley, na utwierdzenie wewnętrznego y zewnętrznego pokoju, *post tot clades* dopiero zakwitąć poczętego. Sejm naprawiający *mores* *et devia legum*, nagradzający niewinnie zerwanego niesmaki, usmierzający publiczne dyffidencye, Oyczyźnie uniwersalne szczęście przynieść mający, a tym pomyślnieyszy, kiedy go zaczynamy *sub Augustissimis auspicijs* Jego Krolewskiej Mości Pána Naszego Miłościwego; *Augustissimi Sideris nostri in Septembri*, z Senátem Rzymfkim mocną wiarą trzymając, że ten Mieśiąc iako im, nam będzie *Mensis Faustinus*; a zátym rady Seymowe w nim zaczęte *saustiori successu* poydą, niedoszłego

Sejmu

Seymu *publicum calamitatem* rewanzuiące.

Nie iest bowiem tak ciężka, tak niedy-
szkretna tak skámieniała rzeczy sublunár-
nych postura, żeby załośney miny w we-
felszą obrocić nie miała, y dla tego nay-
wyższych Plánetow śaskawe y przeciwnie
influencye, przez mieniające się Mieśięczne
odbiera koło, dziełem niedościgłey Mądro-
ści BOSKIEY, áżeby podśłoneczni Ziemia-
nie w przemianach mieszkáli, bo gdyby nie-
szczęściu nie były odmienne *multi perirent
infelices & ipsa Regna*. Długo ięczał Stary
Rzym pod Neronē, pod Trajanem zaś y Au-
reliuszem *respiravit*; straciła wiele Lacede-
mońska Rzeczpospolita przez nieśłateczne-
go radą y dziełami Theodontá Buławę,
ale przez inszych, walecznych Hetmánów
pozyłkała. Winnica Pańska za dwunástu
Tyrannów *oppressa*, ledwie nie uschła: za
Wielkiego Konstántyna Cesarza rázem y
szczę-

szczęśliwie *refloruit; nascuntur medijs gaudia
luctibus*. Idą Ziemskie Národy, Państwa, y
Prowincye za kołem Fortuny; żeby *nemo
confidat nimium secundis, nemo desperet meli-
ora lapsis*. Idzie za tym, że przy śasce Bożey,
auspicys Jego Krolewskiej Mości, á za szcze-
rą aplikacyą naszą, *sepositis privatis studijs*
naybárziej *diffidentijs*, ktore są doświadczono-
ne *flumina, quae populos semper mersere po-
tentes*: Seym ktory zaczynamy przeszłego
Seymu náprawi nieukontentowanie, przy-
niesie przeyrzane Oyczyźnie szczęście,
przeszkodzone rády, pożądańszym sukces-
sem nágrodzi *& saluum faciet, quod perierat*.

Zaczynamyż go Mościwi PP. szcze-
rym, á nie interessowanym sercem, żeby
moc rozroznionych sentymentów, fatalne-
go znowu nie przyniosła upadku, y żeby
Deutoronomiczną ona nie padła ná nas-
censura: *Gens absq; Consilio & prudentia; za-*
Bb czy-

czynaymy po Chrześciańsku *in Nomine Domini*, po Stáropolsku zaś cnotę, prawdę, Prawo, Oyczyznę przekładaiać nad prywatę intereffow, y fałszywą swoiey własności imaginacyą, żeby zagniewany B O G nie przeniośł nas, iak z inſzemi niezgodnemi uczynił: *de Gente ad Gentem, & de Regno ad populum alterum.*

Wyprawuyćie się W.M.W.M. PP. z Nawa *publicæ felicitatis* na morze spokojnych *& Spiritu veritatis* popędzaiących rád, aby szczęśliwym transportem stáneła *in littore fixo*. Idźcie z tą żegluga pod Tytułem y znakiem Słońca, któremu przypiszę *lemma, pretium & lumina portat*: wielkie *pretium*, bo kosztowny kleynot y specyał światá, *Libertatis Polonæ gemmā*, którą Oyczyśła Nawa náfza, *sola cunctas* Państw Ziemskich *excedit pulchritudines*, bo inſzym Národom w pierścieniu nie tak okazale pod

pod Mitrą álbo Kápeluszem, nám zaś w Koronie świeći, od ktorey mamy powagę *iuris Majestatici, sentire, quæ velimus; dicere, quæ sentimus*. Idźcie, y żeby żegluga wasza byłá, nie tylko czego ia życzę, przy pierwszym powitaniu W. M. PP. *cum debita & humili mea submissione*, wſzystkich *in genere* y káżdego *specialiter*, ále co samo prawo káże, nowego do stýru Náwy tey szczęśliwszego y zdolnieyszego obierzćie Naukle-
ra, do ktorego nominacyi *in mutua charitate* z zgodną harmonią ráczćie folguiąc Staremu y spracowanemu Marzałkowi przy-
stąpić, więc wołam z alternáty.

ZAGAIENIA

Sesji ná tym Seymie.

imó.

Czy to *feralitate* dni, y ich Klimakteryku, czy *publico fato*, czy umyślną nas samych *industrią*,

Bb 2

dnia

dnia wczoráyszego nie przystąpiliśmy do denominacyi Marszałka, nie wiem, to wiem że *peccavimus* przeciwko Prawu wyrażonemu, które *ante omnia* ná pierwszym zaraz Seymowania dniu, káże zacząć Seym od Elekcyi Marszałka. Dżisieyszy dzień *zda dies Octobris*, ázali *votis nostris* będzie *secundissima*. Więc *secundet* onę Sam BOG.

zdò. Trzy dni minęły, á ieszcześmy do tego nie przysli, cośmy byli powinni w jednym diu wypełnić. Skárżono się tam, gdzieś: *erravimus cum Patribus nostris*; ieszcze to grzech znośnieyszy, większy popełniamy, kiedy *erramus contra Patres nostros*, *Et instituta eorum*; Moi Wielce Mościwi Pánowie, nie tylko trzy dni daremnie zpełzle, ále gdybyśmy y Rok siedzieli, á nie czynili co Prawo káże, robota násza za nic, *Et tanquam tela Araneorum*: Miśá mi práca, ále kiedy nieskuteczna, *ut quid temporis perditio?* *Ec. Ec.*

3tiò.

3tiò. Prożno się tam ná słowa sadzić, prożno się w koncepta śilić, gdzie żadna rácyá y perfwazyá nie pomaga; milczeć ie-dnak nie podobna, kiedy *necesse est clamare*, *Et tanquam tubæ exaltare vocem*, *Ec. Ec.* Już to wszystko dni kilká iako zaczęliśmy *jaclari gurgite vasto*, iako *excitimur cursu*, *Et cecis erramus in undis*: rácyá zaś tego: że nie mamy do styru Nauklera, *&c. &c.*

4tò. Czy my czas ofzukiwamy, czy nas czas ofzukiwa, nie wiem, y nie wierzam sam sobie, żeby był Oktober, ráczey rozumiem, że to to ustáwicznejy dzień *primæ Aprilis*, w czasie, w Prawie, w Seymie: Czas, Prawo, Seym káże nam czynić, rádźić, y zwyczaj pilnować, *&c. &c.*

5tò. Jako widzę odednia do dnia odkłádaiąc *tandem infelici eventu* przyidziemy *ad extremam diem*; że gdy sami czas y sposoby

Bb 3

opu.

opuszczamy; sposoby też nas opuszczają. Trzymam się sentymentu Stárożytnego Perfyusza. *Sed cum lux altera venit, jam cras hesternum consumpsimus, ecce aliud cras egerit hoc tempus, &c. &c.*

6to. Dziś tydzień iakośmy się puścili na morze *Consiliorum publicorum*, nie dziw że się od brzegów nie odbijamy, bo nie mamy pożądanego do styru, Oyczystej Nawy Nauklera: Niechayże ią dziś łagodny wiatr DUCHA S. z brzegu odbije, &c. &c. Już nas z Ambon gorliwych Káznodźciów Anátematizant inwektywy, &c. Już y mnie słowa uśtaiają *idem atq; idem repetendo*, &c. Niechże dzień dziśieyszy będzie *dies felicissimæ inaugurationis*, dzień wędzień ANTONIEGO Świętego przywrocenia zguby stráconego czasu, &c. &c.

7mo. *In spem melioris successus*, dnia wczorajszego solwowałem Sessyą na godzinę
osmą,

osmą, chcąc przemianą godziny probować przemiany szczęścia: y poranną porą, późniące się naprawić rady. Chćieyćież W. M.W.M. PP. kompassyą mieć nad Oyczyzną, która *Consilijis eget*: Nie tamuyćie *ordinarium cursum*, a mnie z dáremney *sine activitate* wyzwolćie fátygí: bo mi nie tylko słów do zagaienia nie stáie, ale *fateor genuinè*, chćeć tępieie przyieźdzać na Sessyie bezskuteczne, iakoby na iakie *ludicra*.

8vo. Kiedy czteroniedzielnego Seymowania czasu bez początku ieszcze martwe obchodźiemy ceremonie y obrzędy, rádby *non quatrduanum*, ale *quatuor hebdomadaneum* chcąc na piątym tygodniu rezytował *Lazarum*, abym w martwe Nászej Rzeczypospolitey ciało *inspirem spiraculum vitæ*, rádby mieć *lingvas orag; centum*, &c. Ale zważaiąc że więcey niż sto gąb, więcey niż sto ięzyków Poselskich Ludzi

dzi godnych, zących, wielkich, rące, sposoby, kondycye, sponfy nie potrafią, dać Seymowi temu duszę, trudno y nie ważyć się łomać zdania przeciwne, &c. Przecież nie chcę powinności opuszczać, prosić *Obtestari amore boni publici*, abyście *tandem hunc Lazarum* wyprowadzili *è monumento*, dawszy mu duszę, która *dependet* od Nowego Marzałka, &c.

9nò. Dżisieyszy dzień Figurą y Heroglifikiem jest w dzień Zaduszny, Seymu nāzego będącego w zātrzymaniu *à visione Domini*; będącego w nādziei wyścia *ex tenebris ad lucem*; wołającego do Synów Oycyzny *miseremini*; nā którym oczekiwamy *diem salvationis nostrae*, &c. Z tą dystrynkcyą małą, że dzień dżisieyszy jest dzień Zaduszny, Seym ninieyszy jest Seym bezduszny, *sine anima* bo bez Marzałka, &c. &c.

10. Omyłką się stało, że do Wtorku Sessyą

Sessyą limitował, *erronea suppositione* rozumiejąc że w przeszły Poniedziałek miało być Święto SS. Szymona y Judy, nie miałem w tym żadney w rezerwie tajemnicy nad tę, że się oszukał, winuiąc sam siebie że nie zaglądam często w Kalendarz: Przecie że *Festum Apostolorum* odmieniło się *in Festum Concordiae Sanctae*: winszuję błędowi swemu. Jeżeli zgrzeszyłem przepraszam, a za pokutę przyjmę gdy ode mnie Łaskę odbierzecie, a Nowemu w ręce oddacie Elektorowi. Pamiętny mi jest głos Wielkiego Kossy, że *tacentibus nobis lapides ac Saxa clamant*; y ja toż mówię skarżąc się na skamieniałe ferca, y twardość niezmiękczości tych sentymentów, przydając że y ławyfał *conspirant fractione sua contra infracta*, choć to w wolnym uporze, *pectora*; *Et ligna muta clamant, contra linguas mutas*. Ławie się drzewo Ław Jzby Poselskiey, nie mogąc

mogąc znieść dREW ciężaru rady Seymo-
wey; nie bierzmy iednak ztąd *omen mali-*
ale bierzmy boiaźń, żeby ten który ieſt nad
nami nie był za czas marnie ſtracony *ultor-*
d tergo; bo nie to co ſię pod nami ſamie
zważaymy, barźiey to co ſami w Prawach
ſamiemy &c. Nie chcę *energica exprobra-*
tione exhortować W.M.W.M. Panow, pro-
ſzę raczey: *hodie audite vocem meam, & no-*
lite obdurare corda veſtra. &c. &c. &c.

Ad
Majorem DEI
Gloriam.

Gerh. Poter

196.

